

Skrzypcowe gwiazdy
z Międzyrzecza
Podlaskiego
podbili Polskę!

strona 21

Harcerski Dzień
Rodzinny w Żabcach.
Już po raz szesnasty

strona 17



strona 8

Strażacy-ochotnicy powołali
nowe władze na lata 2026-2031

**Nowe władze
miejskich
struktur OSP**

Fot. Miasto Międzyrzec Podlaski



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

miedzyrzec.24wspolnota.pl

14 - 20 lipca 2026 r. ■ nr 28 (922)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Dni Drelowa 2026!

Zaduma nad historią i żywiołowa zabawa



STR.
16

- Gminny konkurs „Historie naszych bohaterów”.
- Koncerty Magdaleny Bachonko i zespoły Baciary, Red Lips, FolkShow.
- Kulinarne zmagania kół gospodyń wiejskich.

Mimo kapryśnej pogody
mieszkańcy i goście
nie czuli się zniechęceni

Fot. Kamil Pulik

„Drelowskie Kukaweczki” na podium 60. Festiwalu w Kazimierzu Dolnym



STR. 24

To sukces odniesiony na najbardziej prestiżowej scenie kultury ludowej w Polsce.

Młode artystki wystąpiły 27 czerwca w kategorii - „Mistrz i Uczeń - Śpiewacy”

Fot. GCK Drelów

Wyniki matur. Jak poszło naszym uczniom?

STR. 3

Art Ovo to miejsce dla wszystkich wolnych duchów



STR. 22-23

Fot. Adam Mikołajczuk

- Nie było łatwo.
Międzyrzec to małe
miasto, a mimo to
zaistnieć w świadomości
jego mieszkańców było
trudno - mówi w rozmowie
ze „Współnotą”, Anna
Żywiec Zamierzchowska

**Halina Bugajewska
z prestiżową Nagrodą
Kultury Powiatu Białskiego
im. I. J. Kraszewskiego**

STR. 24

„Nasze
i nie nasze
spojrzenia”

STR. 17

**Zespół Teatralny
„Fantazja” świętuje
swoje 5-lecie!**

STR. 2

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

**MIĘDZYRZECKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582



N 450
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 1772080 981609

MDZ

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.



Zespół Teatralny „Fantazja” świętuje swoje 5-lecie!

Już od pięciu lat Zespół Teatralny „Fantazja” przenosi widzów w niezwykły świat sztuki i wyobraźni. Z okazji swojego jubileuszu młodzi aktorzy zostali uhonorowani wyjątkową nagrodą, a świętowanie uświetniła premiera międzypokoleniowego spektaklu „Baw się z nami”.

Jubileuszowe laury dla młodych artystów

Podczas wydarzenia uroczystości podsumowano dotychczasowy dorobek i działalność artystyczną grupy. Za swoje zaangażowanie i wkład w rozwój lokalnej kultury, Zespół Teatralny „Fantazja” został wyróżniony nagrodą jubileuszową, którą młodzi aktorzy odebrali z rąk wiceprezydent Justyny Gorczycy.

Słowa uznania popłynęły z wielu stron. Oficjalne gratulacje na ręce artystów złożyli



Zespół Teatralny „Fantazja” został wyróżniony nagrodą jubileuszową

również naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych dr Stanisław Romanowski oraz dyrektor Białskiego Centrum Kultury Zbigniew Kapela.

Twórcza pasja pod okiem profesjonalistów

Działalność zespołu idealnie odzwierciedla jego misja: „Teatr uczy, bawi, wychowuje.”

Przez minione pięć lat członkowie „Fantazji” wielokrotnie udowadniali publiczności, że potrafią wcielić to hasło w ży-

cie. Młodzi artyści to nie tylko odtwórcy ról – z ogromną pasją angażują się w cały proces tworczy. Wspólnymi siłami przygotowują niepowtarzalne widowiska, pracując nad autorskimi scenariuszami i dbając o zachwycającą, precyzyjnie dopracowaną scenografię.

Kluczową rolę w tym procesie odgrywa Małgorzata Minakowska – wieloletnia opiekunka grupy oraz reżyserka przedstawień. Jej artystyczna wizja i pedagogiczne podejście sprawiają, że młodzi twórcy mogą bez prze-

szkód rozwijać swoje talenty i zarażać publiczność miłością do teatru.

„Baw się z nami”

Dopełnieniem jubileuszu było wystawienie najnowszego spektaklu pt. „Baw się z nami”. Przedstawienie okazało się prawdziwą uczcą dla wyobraźni, opartą na ponadczasowej literaturze mistrzów słowa: Juliana Tuwima, Adama Mickiewicza oraz Jana Brzechwy.

Kamil Pulik

Obchody „Dnia Ziemiańki” w Żerocinie

Ten dzień na długo zapadnie w pamięć uczniom ze Szkoły Podstawowej im. Legionów Polskich w Żerocinie. 22 czerwca szkolne boisko zamieniło się w arenę radosnej zabawy i integracji, a wszystko to za sprawą Dnia Ziemiańki.

Głównym bohaterem popołudnia były oczywiście ziemiańki, które królowały zarówno podczas zmagania sportowych, jak i podczas wspólnej biesiady. Święto zostało zorganizowane z myślą o uczniach klasy trzeciej. Zanim jednak dzieci mogły skosztować przygotowanych pyszności, musiały wykazać się nie małym sprytem, zwinnością i szybkością w licznych konkurencjach plenerowych.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników szereg zawodów. Dzieci brały udział m.in. w „sadzeniu ziemiańków” oraz rzutach ziemiańkiem do wyznaczonego celu.

Nie zabrakło również uwielbianych przez najmłodszych zabaw ruchowych. W programie znalazły się: skoki w workach, emocjonujące przeciąganie liny, slalom z ziemiańkiem balansującym na rakietce do tenisa oraz

zawody w obieraniu ziemiańki na czas.

Po wyczerpujących zmaganiach sportowych przyszedł czas na odpoczynek. Zwieńczeniem imprezy było integracyjne ognisko. Uczestnicy mieli okazję skosztować głównego bohatera dnia w najlepszym możliwym wydaniu – pieczonego w żarze, serwowanego z masłem i solą.

Plk

Żłobek Miejski zyska nowoczesny plac zabaw

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu prze-strzeń wokół Żłobka Miejskiego przy ul. Przedszkolnej w Międzyrzeczu Podlaskim przejdzie przebudowę.

Władze miasta poinformowały o pozyskaniu 275,9 tys. zł z Funduszu Pracy. Pieniądze te zostały przyznane w ramach Resortowego Programu „Aktywne Place Zabaw” 2026.

Projekt przebudowy zakłada podzielenie nowej przestrzeni na cztery strefy aktywności, które mają odpowiadać na różne potrzeby rozwojowe maluchów. Będą to strefy: wspólnego czytania (wyciszająca przestrzeń sprzyjająca skupieniu i obcowaniu z książką), zabaw ruchowych (miejsce na spożytkowanie dziecięcej energii), zabaw z wodą i piaskiem (idealna do rozwijania zmysłu dotyku i kreatywności) oraz odgrywania ról (pobudzająca

wyobraźnię i umiejętności społeczne).

Na placu pojawią się nowe urządzenia zabawowe oraz elementy małej architektury. Dzieci będą miały do dyspozycji m.in. tematyczne zestawy zabawowe w formie ambulansu, ciężarówki oraz wozu strażackiego, a także rozbudowany zestaw wyposażony w wieżę, zjeżdżalnię, most linowy i elementy wspinaczkowe. Dopełnieniem całości będą nowoczesne huśtawki oraz będąca hitem ostatnich lat kuchnia błotna.

Plac zostanie wzbogacony o elementy sensoryczne i edukacyjne.

Jak zapewniają pomysłodawcy projektu, wszystkie nowo instalowane urządzenia będą dostosowane do potrzeb i możliwości motorycznych najmłodszych dzieci. Wykonanie z atestowanych materiałów zagwarantuje bezpieczeństwo użytkowania.

Realizacja inwestycji ruszy w lipcu, a jej zakończenie zaplanowano na listopad.

Plk

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



Rankingi maturalne (prawie) podobne jak przed rokiem

Wszyscy zdali tylko w „Katoliku”

W Białej Podlaskiej tego-
roczna matura majowa, pod
względem zdawalności,
wypadła nieco lepiej niż
ubiegłoroczna. Najlepszy
wynik osiągnęło niepublicz-
ne Katolickie Liceum Ogól-
noksztalcące im. Cypriana
Norwida, gdzie wszyscy
maturzyści zdali egzaminy.

Ks. Wiesław Mućka, dyrektor
Katolickiego Liceum Ogólnokształ-
cącego nie ukrywa zadowolenia.

- Wyniki maturalne są za-
sługą nauczycieli i uczniów, są
wynikiem dobrej pracy i troski
o nauczanie. Liczyliśmy, że może
uzyskamy dobry wynik, bo byli-
śmy zadowoleni z efektów prób-
nej matury. Zawsze jednak może
podczas egzaminów przeszkodzić
nadmierny stres – mówi ksiądz.

Szczególnie dobre w „Katoliku”
są wyniki z języka angielskiego.
Średni rezultat z egzaminu ustnego
wyniósł 95,46 proc., z podstawo-
wego 90,23 proc. oraz z rozszerzo-
nego 80,45 proc. Średnia z języka
polskiego ustnego była 92,37 proc.,
a z podstawowego 68,54. Wynik
z matematyki podstawowej sięgał
77,83%, a z fizyki rozszerzonej
55,75 proc. Na drugiej pozycji
nieoficjalnego bialskiego rankingu



Dr Stanisław Romanowski,
naczelnik Wydziału
Edukacji i Spraw
Społecznych Urzędu
Miasta w Białej
Podlaskiej

**Jest to sukces uczniów,
efekt ich wieloletniej pracy**

Możemy przyjąć z satysfakcją
wyniki maturalne szkół, dla
których organem prowadzą-
cym jest gmina miejska Biała
Podlaska, są to wyniki bardzo
dobre. Licea ogólnokształcące
osiągnęły procent zdawalności
znaczaco powyżej średniej dla

maturalnego (a na pierwszej wśród
szkół publicznych) znalazło się
I LO im. J. I. Kraszewskiego, które
przed dwoma laty też miało zda-
walność matury majowej 100 proc.

Ireneusz Szubarczyk, dyrektor
tego liceum, już przed rokiem
mówił nam, że trudno porów-
nywać wyniki szkół, w których
zdaje ponad 100 i więcej matu-
rzystów, z wynikami kameral-
nych liceów z grupką kilkunastu
egzaminowanymi... Przyspina, że
w „Kraszaku” na zdających 253
maturzystów nie zaliczyło egza-
minu siedem osób, część z nich

kraju i województwa lubelskiego.
Technika także uzyskała dobry
wynik. Wyniki z poszczególnych
przedmiotów na poziomie pod-
stawowym i rozszerzonym także
świadczą o tym, że uczniowie byli
dobrze przygotowani do matury.
Jest to sukces uczniów, efekt ich
wieloletniej pracy, odpowiedzial-
nego podejścia do obowiązków
szkolnych. To także wynik pracy
nauczycieli, ich zaangażowania
oraz stosowania właściwych
metod pracy. Dodatkowym
czynnikiem, który wpłynął na
dobry wynik, był fakt, że miasto
przeznaczyło blisko 200 tys. zł na
dodatkowe godziny przygotowu-
jące uczniów do egzaminów.

miała wyniki sięgające niemal 30
proc., zatem prawie progu zda-
walności. Jesienią będą oni mieli
poprawki. Dyrektor nie ukrywa
zadowolenia z dużego zaintereso-
wania absolwentów szkół podsta-
wowych nauką w jego szkole.

- Oto do klasy biologicznej z 30
miejscami zgłosiło się 65 chętnych
wskazujących I LO jako pierwszy
wybór. Podobnie dużym zaintere-
sowaniem cieszy się klasa biolo-
giczna z matematyką – podkreśla
Ireneusz Szubarczyk.

Maturzyści z I LO mieli bardzo
dobre średnie wyniki z: angielskie-
go (89,52 proc. z ustnego, 88,31



Ireneusz Szubarczyk,
dyrektor bialskiego
I LO im. J. I.
Kraszewskiego

**Próbujemy naszych
uczniów motywować**

W dniu ogłoszenia wyników
przychodziło do mnie wielu zado-
wolonych naszych absolwentów.
Jedna z absolwentek powie-
działa mi, że ma dużą szansę
studiować prawo na Uniwersyte-
cie Warszawskim, inna idzie
na stomatologię do Krakowa.
To tylko niektóre przykłady, ale
bardzo miłe. Próbujemy naszych
uczniów motywować. Mielśmy
olimpijczyków m.in. z ekonomii,
a także z dziejów oręża i losów
żołnierzy oraz z jęz. angielskiego.

proc. z podstawowego) z polskiego
(ustny 74,17 proc. i podstawowy
67,44 proc.) z matematyki podsta-
wowej 73,99 proc.

Na przeciwnym biegunie biał-
skich osiągnęć maturalnych są
szkoły dla dorosłych i rzemieślnicze.
Nawet jak pojedyncze osoby zgła-
szają tam chęć zdawania matury,
to nie kończy się to sukcesem. Tak
było w Rzemieślniczym LO dla Do-
rosłych i Rzemieślniczym LO (dla
młodzieży) oraz w LO dla dorosłych

Ranking matural- ny pow. bialski. Lokata w 2026 r.	Miejsce w 2025 r.	Nazwa szkoły	Zdawalność w procentach w 2026 r.	Zdawalność w procentach w 2025 r.
1	2	LO im. gen. W. Sikorskiego Miedzyrzec Podlaski	81,63	84,91
2	1	Technikum ZSE Miedzyrzec Podlaski	77,91	86,54
3	7	LO Janów Podlaski	71,93	54,35
4	4	Akademickie LO Terespol	69,23	73,33
5	3	Technikum Małaszewicze	63,16	76
6	6	LO Małaszewicze	58,82	57,89
7	5	LO im. W. Zawadzkiego Wisznice	33,33	58,33
8	8	Technikum Miedzyrzec Podlaski	20	24,49
9	9	Technikum Leśna Podlaska	15,63	24
		Technikum Janów	nie było zdawalności	

Ranking matural- ny Biała Podlaska. Lokata w 2026 r.	Miejsce w 2025 r.	Nazwa szkoły	Zdawalność w procentach w 2026 r.	Zdawalność w procentach w 2025 r.
1	2	Katolickie LO im. K.C. Norwida	100	95
2	1	I LO im. J.I. Kraszewskiego	97,22	95,70
3	3	II LO im. E. Plater	90,27	93,62
4	4	IV LO im. S. Staszica	89,91	83,54
5	7	Technikum nr 1	70,36	67,59
6	5	Akademickie LO	65,27	74,36
7	6	Technikum nr 2	47,06	73,47
8	8	Technikum ZDZ	34,38	39,13
9	9	IV LO dla Dorosłych	22,22	33,33
10	-	LO dla Dorosłych Żak	9,52	0

DDZ. Okręgowa Komisja Egzami-
nacyjna nie podaje wyniku „0”.
Średnia zdawalność matury w Biał-
ej Podlaskiej wyniosła 80,16 proc.,
co było siódmym wynikiem w woj.
lubelskim, lepszym od innych po-
dobnych miast grodzkich (Chełma

i Zamościa). Gorzej było z powiatem
bialskim, który miał średnią zda-
walność 63,20 proc. (średnia woje-
wódzka 78 proc.), lepszą jedynie od
powiatów chełmskiego, lubelskiego
i zamojskiego...

Marek Pietrzela

Fenomen „wybitnych osiągnięć”

Zmienne wyniki egzaminów w podstawówkach

Z analizy wyników egzami-
nów ósmoklasistów 2026
w Białej Podlaskiej wynika,
że są one nieco lepsze niż
przed rokiem. W nieofi-
cjalnym rankingu szkół
zmieniła się też kolejność
liderów. Bardzo wzrosła
liczba prymusów, którym
masowo wręczane są na-
grody bialskiego prezyden-
ta za „wybitne osiągnięcia
w dziedzinie nauki”.

Tegoroczny egzamin ósmo-
klasistów w bialskich szkołach
podstawowych wypadł lepiej niż
w 2025 roku. Średni wynik z języ-
ka polskiego był wyższy 0,46 proc.,
z matematyki o 1,47 proc. i z języ-
ka angielskiego o 2,27 proc. od
wyników w 2025 roku.

W obecnym roku na pierwszym
miejscu w nieoficjalnym rankingu
bialskich podstawówek uplasowała
się Niepubliczna Szkoła Podstawa-

wa im. Janusza Korczaka, która
wyrzuciła ubiegłoroczny
lidera, czyli Katolicką Szkołę Pod-
stawową im. Cypriana Norwida
pod względem średnich wyników
z matematyki o 6,22 proc. i z języ-
ka angielskiego o 4,54 proc.

- Z języka polskiego wypadliśmy
lepiej od „Korczaka” – powiedział
nam ks. Wiesław Mućka, dyrektor
Katolickiego Liceum Ogólnokształ-
cącego im. Cypriana Norwida.

Nastąpiły znaczące awanse:
z piątej pozycji na trzecią odnoto-
wała Społeczna Szkoła Podstawa-
wa im. Henryka Sienkiewicza oraz
SP nr 1. z 8. na 1.

SP 6 awansowała z 10. na 6
miejscie. Przez wiele lat znajdująca
się w czołówce najlepszych biał-
skich wyników ósmoklasistów SP
nr 9 spadła z 4. na 6 lokatę.

Z porównania średnich wyni-
ków tegorocznych egzaminów
ósmoklasistów z jęz. polskiego
w powiatach wynika, że Biał-

Miejsce w mieście w 2026 (2025)	Nazwa szkoły	Suma średnich % z trzech egzaminów	Średnia szkoły z jęz. polskiego (%)	Średnia szkoły z matematyki (%)	Średnia szkoły z jęz. polskiego (%)
1 (2)	Niepubliczna SP im. J. Korczaka	244,83	78,73	75,13	90,97
2 (1)	Katolicka SP im. C. Norwida	238,86	83,52	68,91	86,43
3 (5)	Społeczna SP im. H. Sienkiewicza	214,30	75%	63,43	75,87
4 (3)	SP nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia	208,88	71,11	57,66	80,11
5 (8)	SP nr 1 im. ks. S. Brzóska	207,34	65,2	64,69	76,9
6 (4)	SP nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej	197,99	65,75	55,9	76,34
7 (10)	SP nr 6 im. Adama Mickiewicza	190,94	64,67	53,19	73,08
8 (7)	SP nr 5 im. J. Kochanowskiego	165,37	60,42	39,99	64,96
9 (6)	SP nr 4 im. K. Makuszyńskiego	162,17	50,36%	45,86	65,95
10 (9)	SP nr 3 im. M. Konopnickiej	159,20	53,01	44,65	61,54

ła Podlaska gorzej wypada, niż
osiem innych jednostek, a powiat
bialski ma tylko lepsze od dwóch
powiatów (podobnie marną po-
zycję ma z matematyki, z której
od Białej Podlaskiej ma wyższe
średnie też siedem powiatów. Co
ciekawe, podobnie na dwóch bie-
gunach tabeli wojewódzkiej upla-
sowały się jako trzeci – najgorszy
pow. bialski i trzecia z najlepszych
Biała Podlaska. Na pocieszenie

bialskiej oświaty warto podać, że
w trzech tych egzaminach słabsze
wyniki średnie ma Chełm...

**Czy to masowy wysyp
geniuszy?**

W Białej Podlaskiej w szybkim
tempie z roku na rok przybywa lau-
reatów nagrody prezydenta miasta
Biała Podlaska za „wybitne osią-
gnięcia w dziedzinie nauki”. W su-
mie w 2026 roku przyznano aż

202 „Złote Pióra” w podstawów-
kach i 23 w szkołach ponadpod-
stawowych. Wręczono także 42
„Diamantowe Pióra” w szkołach
podstawowych i trzy w ponadpod-
stawowych. Z Niepublicznej Szkoły
Podstawowej im. Janusza Korczaka
aż 74 dzieci otrzymało „Złote Pió-
ra” i 20 „Diamantowe”.

- Wzrost liczby Złotych i Dia-
mantowych Piór jest spowodowa-
ny tym, że większa liczba uczniów

POSTĘP Z WYBITNYMI

W 2021 roku w Białej
Podlaskiej uhonorowano
symbolicznymi „Piórami”
jedynie 42 młode osoby,
w tym „Złotymi” 36
i „Diamantowymi” sześć.
Od tego czasu postęp był
iście piorunujący. W 2024
roku bialski prezydent wrę-
czył już 45 „Złotych Piór”
i 12 „Diamantowych”.

przystępuje do konkursów, a nastę-
pnie odnosi w nich znaczące sukcesy.
Jest to bardzo pozytywny proces,
który wpływa na rozwój edukacyj-
ny uczniów bialskich szkół i pozwa-
la osiągać wyższe wyniki nauczania
- odpowiedział nam poproszony
o wyjaśnienie tego fenomenu dr Sta-
niśław Romanowski, naczelnik Wy-
działu Edukacji i Spraw Społecznych
Urzędu Miasta.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

A U T O P R O M O C J A

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE**
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



NASZ PORTAL

**BIALA SIĘ
DZIEJE**

**Kompleksowa
organizacja pogrzebów**
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
HADES**
Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedno Radzyńskie 49A



Międzyrzecki szpital wzmacnia opiekę kardiologiczną



Spotkanie interesariuszy poświęcone realizacji projektu kardiologicznego SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim

SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim realizuje projekt, który ma poprawić jakość i dostępność opieki kardiologicznej dla mieszkańców powiatu bialskiego. Dzięki doposażeniu Zakładu pacjenci zyskają lepszy dostęp do diagnostyki, leczenia i opieki specjalistycznej bliżej miejsca zamieszkania.

SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim kontynuuje działania związane z modernizacją i rozwojem świadczeń zdrowotnych. Tym razem szczególny nacisk położono na obszar kardiologii, czyli jedną z najważniejszych dziedzin medycyny z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców.

Realizowany projekt nosi nazwę „Poprawa jakości i dostępności opieki kardiologicznej w SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim poprzez doposażenie Zakładu”. Przedsięwzięcie jest finansowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Wartość dofinansowania wynosi 1 842 517,68 zł.

Lepsza diagnostyka i opieka bliżej pacjenta

Celem projektu jest doposażenie placówki oraz wzmocnienie modelu opieki kardiologicznej realizowanej przez SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim. Dzięki temu pacjenci mają otrzymać bardziej dostępną, sprawniejszą i lepiej zorganizowaną opiekę, szczególnie w zakresie diagnostyki oraz leczenia chorób układu krążenia.

Doposażenie Zakładu obejmuje zakup sprzętu i aparatury potrzebnej do rozwijania świadczeń kardiologicznych na poziomie OK I. Chodzi przede wszystkim o wyposażenie wspierające diagnostykę, monitorowanie pacjentów i codzienną pracę poradni kardiologicznej oraz oddziału chorób wewnętrznych, w tym aparaturę wykorzystywaną przy badaniach EKG, badaniach ultrasonograficznych serca i diagnostyce wysiłkowej.

To szczególnie ważne, ponieważ choroby serca i układu krążenia należą do najczęstszych problemów zdrowotnych dorosłych pacjentów. Szybki dostęp do odpowiedniej diagnostyki, właściwie wyposażonej poradni oraz zaplecza szpitalnego może mieć bezpośrednie znaczenie dla skuteczności leczenia i bezpieczeństwa chorych.

Spotkanie interesariuszy poświęcone realizacji projektu

Elementem działań informacyjnych była konferencja, która odbyła się 23 czerwca 2026 roku w Hotelu Chrobry w Międzyrzeczu Podlaskim. Spotkanie poświęcono realizacji projektu, jego celom oraz znaczeniu dla lokalnego systemu ochrony zdrowia.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu, szpitala oraz zaproszeni interesariusze. Konferencja była okazją do przedstawienia założeń przedsięwzięcia, omówienia planowanych efektów oraz pokazania, w jaki sposób inwestycja wpisuje się w rozwój opieki kardiologicznej w regionie.

Projekt ważny dla mieszkańców powiatu

Doposażenie SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim ma znaczenie nie tylko dla samej placówki,



ale przede wszystkim dla pacjentów. Projekt wzmacnia lokalną dostępność świadczeń, ogranicza konieczność szukania pomocy daleko od miejsca zamieszkania i wspiera rozwój nowoczesnej opieki specjalistycznej na poziomie powiatowym.

Dzięki inwestycji międzyrzecki szpital będzie mógł jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby osób z chorobami serca i układu krążenia. To kolejny krok w kierunku budowania bardziej dostępnego, bezpiecznego i nowoczesnego systemu opieki zdrowotnej dla mieszkańców Międzyrzecza Podlaskiego, powiatu bialskiego i okolicznych miejscowości.

Projekt: KPOD.07.02-IP.10-0276/25, „Poprawa jakości i dostępności opieki kardiologicznej w SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim poprzez doposażenie Zakładu”.

Kręciła lody w lodziarni

Młoda kobieta została skazana przez bialski sąd za m.in. kradzież karty bankomatowej, włamywanie się na konto bankowe oraz kradzież gotówki w punktach sprzedaży lodów, gdzie krótko pracowała.

Bialska Prokuratura Rejonowa oskarżyła 20-lletnią Patrycję B. o kilka czynów przestępczych. Śledczy zarzucili jej, że już jako 18-latkę w listopadzie 2023 r. w Białej Podlaskiej dokonała kradzie-

ży z włamaniem na konto bankowe. Przy użyciu danych wrażliwych karty bankowej należącej do obcej osoby zrealizowała pięć nieautoryzowanych płatności na portalach m.in. sprzedażowych, powodując łączne straty w wysokości prawie 600 zł.

Oskarżono ją także o to, że w marcu 2024 r. w Białej Podlaskiej z wnętrza niezamkniętego samochodu matki Seat Leon przywłaszczyła kartę bankomatową Banku Spółdzielczego w Kraśniku. Następnie włamała się na konto bankowe i przy użyciu skradzionej wcześniej karty bankomatowej zrealizowała siedem nieautoryzowanych

płatności. Tak płaciła na stacji paliw oraz w sklepie internetowym. Łączne straty poszkodowanego wyniosły ponad 410 zł.

Przez trzy dni maja 2024 r. Patrycja B. pracowała w punktach sprzedaży lodów w Białej Podlaskiej. Prokuratura ustaliła, iż przywłaszczyła ona w sumie 4,1 tys. zł gotówki pochodzącej z utargów. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Patrycję B. winną dokonania zarzuczanych jej czynów. Wymierzył oskarżonej karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając na dwuletni okres próby. Sąd oddał ją w tym okresie pod dozór

kuratora. Orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Po apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę od tego wyroku I instancji Sąd Okręgowy w Lublinie nieco zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że część przypisanych oskarżonej czynów zakwalifikował jako wypadki mniejszej wagi.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

(Pim)

Nie ustąpił pierwszeństwa. Dwie osoby w szpitalu

Do wypadku doszło w czwartek (9 lipca) w miejscowości Krasew w gminie Borki.

- Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że kierujący samochodem marki Renault Laguna 32-letni mieszkaniec gminy Borki doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki Audi. 32-latek, kierując Renaultem, nie zastosował się do znaku A-7 „ustąp pierwszeństwa” i wjechał na skrzyżowanie, czym doprowadził do uderzenia bocznego w jego pojazd przez samochód, który poruszał się w sposób prawidłowy. Uderzenie było na tyle silne, że dwa pojazdy wypadły poza drogę, a jeden



Stan trzeźwości kierującego Renaultem zostanie ustalony na podstawie pobranej krwi do badania

przewrócił się na bok - opisuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Samochodem Audi kierowała 21-letnia mieszkanka

gminy Wojcieszków. W chwili zdarzenia była trzeźwa, co zostało potwierdzone przez mundurowych użytym alkomatem. Natomiast stan trzeźwości kierującego Renaultem zostanie

ustalony na podstawie pobranej krwi do badania.

Uczestnicy z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitala.

Joanna Niećko

44-latek podejrzany o znęcanie się nad ojcem trafił do aresztu

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztu wobec 44-letniego mężczyzny podejrzanego o znęcanie się nad swoim ojcem. Najbliższe trzy miesiące spędzi on za kratami.

Do interwencji doszło przed weekendem na terenie powiatu bialskiego. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim zostali wezwani do jednego z domów, gdzie miało dochodzić do przemocy domowej. Na miejscu ustalili, że 44-latek podczas awantury miał



Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztu wobec 44-letniego mężczyzny podejrzanego o znęcanie się nad swoim ojcem

grozić swojemu ojcu pozbawieniem życia, posługując się przy tym nożem.

Z ustaleń śledczych wynika, że nie było to jednorazowe zdarzenie. Przemoc miała trwać od

2024 roku. Mężczyzna podczas wcześniejszych awantur miał znieważać ojca, nakazywać mu opuszczenie domu oraz naruszać jego nietykalność cielesną.

Podejrzany został zatrzymany przez policjantów. W chwili interwencji znajdował się pod wpływem alkoholu – badanie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów.

Wobec 44-latka zastosowano tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Za zarzucane mu przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Żerował na „Czystym Powietrzu” Wyłudził prawie 74 tys. zł

Na rok więzienia został skazany w Białej Podlaskiej 21-latek, który podając się m.in. za prezesa spółki, wyłudzał płatności w związku z realizacją dofinansowania do programu „Czyste Powietrze”.

W ostatnich latach w Białej Podlaskiej i okolicach wiele osób poszukiwało pomocy w uzyskaniu bezzwrotnych dotacji z programu „Czyste Powietrze”. Chciało uzyskać dofinansowanie od 40 proc. do nawet 100 proc. kosztów ocieplenia budynku lub wymiany stolarki okiennej i starych pieców. Duży ruch w interesie miały firmy i punkty konsultacyjne, a także... oszuści.

Prokuratura oskarżyła pochodzącego z Międzyrzecza Podlaskiego Klaudiusza B., że w celu osiągnięcia korzyści oszukiwał osoby zabiegające o dotacje z programu „Czyste Powietrze”. W październiku 2024 r. wyłudził od Białczanki prawie 10,9 tys. zł, podając się za pracownika firmy. Zażądał dofinansowania do wspomnianego programu ekologicznego. Ona wniosła swój wskazany wkład na polecony rachunek bankowy w litewskim banku. Nie przeczuwała, że jest to oszustwo.

Miesiąc później w Białej Podlaskiej Klaudiusz B., podając się za prezesa spółki KB, powiadomił kobietę o zamiarze wykonania zleconego remontu pokrycia dachowego, przyjął od pokrzyw-

dzonej przelew bankowy na ok. 13,5 tys. zł. Nie wywiązał się z zawartej umowy.

W grudniu 2024 r. 21-latek zaś podpisał się pod... Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i wprowadził w błąd kolejną ofiarę co do konieczności dokonania płatności prawie 10,9 tys. zł w związku z oczekiwanym dofinansowaniem do programu „Czyste Powietrze”. Klientka wpłaciła tę kwotę.

Śledczy ustalili, iż kilkanaście dni później Klaudiusz B., podając się za pracownika firmy z Lublina, przedłożył podrobioną przez siebie umowę sprzedaży i montażu zestawu fotowoltaicznego. Pokrzywdzona uwierzyła i, działając w błędnym przekonaniu, dokonała przelewu aż 38,5 tys. zł na wskazane konto w litewskim banku.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Klaudiusza B. za winnego czterech zarzuczanych mu czynów oszustwa i w jednym podrabiania lub przerabiania dokumentu w celu użycia jego za autentyczny albo na używaniu takiego sfałszowanego dokumentu.

Skazał 21-latka na rok pozbawienia wolności. Orzekł też wobec Klaudiusza B. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych w sumie ponad 73,7 tys. zł. Poinstrzymał o podaniu wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego odpisu na stronie internetowej sądu.

(Pim)

Powiat bialski wzmacnia ochronę ludności. Ponad 3 mln zł na bezpieczeństwo i wyposażenie

Samorządy z powiatu bialskiego otrzymały środki na realizację zadań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną. Łączna wartość przyznanego wsparcia dla powiatu bialskiego i samorządów wynosi ponad 3 mln zł.

Pieniądze pochodzą z programu wdrażania Ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. W całym województwie lubelskim do samorządów trafiło ponad 90 mln zł. Umowy z przedstawicielami gmin i powiatów podpisał wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Największe wsparcie otrzymał powiat bialski, który pozyskał 1 mln 103 tys. zł na zakupy wyposażenia niezbędnego do realizacji zadań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną.

Środki trafiły również do samorządów. Miasto Międzyrzec Podlaski otrzymało 708 398 zł na

magazyn obrony cywilnej. Gmina Międzyrzec Podlaski pozyskała 350 tys. zł na kompleksową modernizację pomieszczeń świadczenia opieki zdrowotnej.

Gmina Łomazy otrzymała 209 576 zł na zakupy w ramach zabezpieczenia logistycznego i zapewnienia ciągłości dostaw, natomiast Gmina Drelów pozyskała 232 493 zł na zakupy związane z realizacją zadań ochrony ludności.

Gmina Terespol otrzymała 225 tys. zł na podobne zakupy, a Miasto Terespol pozyskało 235 534 zł na modernizację magazynu obrony cywilnej oraz zakupy w ramach zabezpieczenia logistycznego i zapewnienia ciągłości dostaw.

Przyznane środki pozwolą samorządom poprawić przygotowanie na sytuacje kryzysowe, rozbudować zaplecze magazynowe oraz uzupełnić wyposażenie niezbędne do sprawnego reagowania w przypadku zagrożeń.

Beata Malczuk

BIA

Pula do podziału wynosiła 400 tys. zł. Najwięcej zgarnął Mariusz Furlepa

Prawie 60 tysięcy złotych dla dyrektora szpitala. Zarząd Powiatu podzielony, a przeciwnik decyzji milczy

59 800 zł brutto jednorazowego dodatku dla Mariusza Furlepy, dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie. Taką decyzję podjął Zarząd Powiatu Łukowskiego w uchwale z 24 czerwca. Dokument pokazuje jednak, że w tej sprawie nie było pełnej zgody w zarządzie.

Uchwała nr 169/423/2026 w sprawie przyznania dyrektorowi Mariuszowi Furlepie świadczenia dodatkowego została podpisana przez przewodniczącego Zarządu Powiatu Dariusza Szustka, wicestarostę Sławomira Rzymowskiego oraz członków zarządu Krzysztofa Szczęśniaka i Krzysztofa Wolińskiego. Brakuje natomiast podpisu Włodzimierza Wolskiego – członka Zarządu Powiatu Łukowskiego. Jak ustaliła redakcja, Włodzimierz Wolski był przeciwny przyznaniu dodatku. W rozmowie ze „Wspólnotą” potwierdził, że nie

poparł tej decyzji, jednak odmówił wyjaśnienia, jakie były powody jego sprzeciwu. Dlaczego członek zarządu, który nie zgodził się na przyznanie blisko 60 tys. zł dodatkowego wynagrodzenia dla dyrektora powiatowego szpitala, nie chce publicznie przedstawić swoich argumentów? Tego mieszkańcy powiatu nadal nie wiedzą.

Pula na wynagrodzenia wynosiła 400 tys. zł

Z uzasadnienia uchwały wynika, że dodatek przyznano za wykonywanie dodatkowych czynności związanych z realizacją projektu „Wdrożenie e-usług w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie” za ponad 7 mln zł (wkład własny szpitala 1,2 mln zł). Wśród wskazanych obowiązków wymieniono m.in. nadzór nad realizacją projektu, koordynację działań organizacyjnych i administracyjnych, kontrolę harmonogramu rzeczowo-finansowego, współpracę z instytucją

finansującą i wykonawcami oraz monitorowanie osiągnięcia zakładanych wskaźników. Dodatek finansowany będzie ze środków przewidzianych w budżecie projektu w ramach kosztów pośrednich, zgodnie z zasadami kwalifikowalności wydatków obowiązującymi dla programu finansującego projekt. Wypłata następuje pod warunkiem zachowania kwalifikowalności wydatku zgodnie z dokumentacją projektu oraz obowiązującymi wytycznymi instytucji zarządzającej programem.

Warto zauważyć, że podobne projekty informatyzacyjne realizowane są także w innych szpitalach. Przykładem jest Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie wdrażano projekt informatyzacyjny również o wartości przekraczającej 7 mln zł. W tym przypadku Zarząd Powiatu Białskiego przyznał dyrektorowi placówki dodatek w wysokości 28 000 zł brutto, rozłożony na cztery miesiące. Dyrektor Mariusz Furlepa wyjaśnia, że ogółem na wy-

Co obejmuje projekt wdrożenia e-usług w łukowskim szpitalu?

- integracja i rozbudowa systemów informatycznych świadczeniodawcy
 - digitalizacja dokumentacji medycznej
 - zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa
 - wdrożenie rozwiązań AI oraz podłączenie do centralnego repozytorium danych medycznych
- Całkowita wartość projektu: **7 246 419,75 zł**
Dofinansowanie UE: **5 964 325,00 zł**
Wkład własny SPZOZ: **1 282 094,75 zł**

grodzienia za wdrożenie projektu przeznaczonych było 400 tys. zł. Pieniądze, oprócz niego otrzymali pracownicy zaangażowani w realizację zadań z tym związanych. Nie chce powiedzieć, ile osób i jaką kwotę otrzymało. - To są pieniądze unijne, gdybyśmy ich nie wykorzystali, trzeba by było oddać - mówi.

Co z nagrodą roczną?

Sprawa jest tym bardziej interesująca, że Włodzimierz Wolski pełni również funkcję przewodniczącego Rady Społecznej SPZOZ w Łukowie – organu opiniującego związanego z funkcjonowaniem powiatowej placówki.

Zapytany, czy jako przewodniczący Rady Społecznej będzie komentował przyznanie dodatku dyrektorowi szpitala, odpowiedział, że też nie. Powiedział także, że nie będzie również występował o przyznanie dyrektorowi nagrody rocznej. 11 czerwca Rada Powiatu Łukowskiego zatwierdziła sprawozdanie finansowe SPZOZ w Łukowie za poprzedni rok. Oznacza to, że został spełniony warunek formalny umożliwiający Radzie Społecznej SPZOZ wystąpienie z wnioskiem o przyznanie nagrody rocznej dla dyrektora.

Beata Malczuk

an

Przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie powstanie mural. Można ufundować jedną ze scen

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie rozpoczęła przygotowania do realizacji muralu poświęconego historii unitów podlaskich.

Malowidło będzie nawiązywać do prześladowań, jakich doświadczyli wyznawcy Kościoła unickiego pod zaborem rosyjskim, a także upamiętni męczenników z Pratulina oraz ich beatyfikację. Autorem muralu będą łukowscy artyści. Praca powstanie na ścianie szczytowej budynku garażowego oraz na przylegającym do niego ogrodzeniu od strony zachodniej. Projekt zakłada wykonanie ośmiu scen - siedem zostanie namalowanych na kolejnych przeszłach ogrodzenia, natomiast ostatnia znajdzie się na ścianie budynku. Jak przekazuje parafia, projekt muralu jest na końcowym etapie opracowywania, obecnie trwają prace związane z przygotowaniem podłoża. Wykonanie muralu zaplanowano jeszcze w lipcu.

Pożar sklepu budowlanego postawił na nogi strażaków i policję



Zgłoszenie do stanowiska kierowania KP PSP w Łukowie wpłynęło 9 lipca przed godziną 23

9 lipca o godz. 22.36 służby ratunkowe zostały zadysponowane do zgłoszenia dotyczącego pożaru sklepu budowlanego w miejscowości Świdry.

Na miejsce skierowano trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych z Grzędzówki, Świderek i Dąbia. W działaniach uczestniczył również patrol policji.

Po dokładnym sprawdzeniu obiektu strażacy nie stwierdzili żadnych oznak pożaru ani innego zagrożenia. W związku z tym zgłoszenie zostało zakwalifikowane jako alarm fałszywy.

an

Białscy rowerzyści kręcili najlepiej wśród miast Sukces przy niepobitym rekordzie



Białańska ekipa w Bydgoszczy podczas podsumowania tegorocznej czerwcowej rywalizacji w ramach Aktywnych Miast

Biała Podlaska jako zdobywca Superpucharu Rowerowej Stolicy Polski oraz trzykrotnie Pucharu Rowerowej Stolicy Polski w tegorocznej czerwcowej akcji nie osiągnęła wyznaczonego celu, jakim było pobicie własnego rekordu i przejechanie 1,5 mln kilometrów. Białańska ekipa jednak pokonała w sumie 808 926 km, największy w kraju dystans pośród wszystkich miast.

Czerwiec przyniósł rekordowe upały. Pod koniec minionego miesiąca w niedzielny wyścig w podwarszawskich Markach w maratonie rowerowym śmierć wskutek m.in. wyczerpania poniosło dwóch uczestników w wieku 30 i 71 lat. Trudno się dziwić, że w Białej Podlaskiej wtedy odwołano co najmniej

jedną imprezę rowerową. Do brze, że z szaleństwem rywalizacji wygrały rozważa i dbałość o bezpieczeństwo ludzi. Najtrudniej jest walczyć ze swoimi rekordami (a takim było przed rokiem pokonanie przez 6534 Białczan łącznie 1,442 mln km). Jednak udało się.

- Najlepsi wśród miast! Jedziemy z Miasta Biała Podlaska do Bydgoszczy, by świętować z Aktywnymi Miastami. Rowerowa Stolica Polski Biała Podlaska! - obwieścił białski prezydent Michał Litwiniuk.

W piątek po południu prezydent przedstawił w mediach społecznościowych relację z podsumowania tegorocznej rywalizacji Aktywnych Miast w Bydgoszczy.

- Rowerowa Stolica Polski Biała Podlaska to wciąż najlepsza wśród miast! Z dumą podzieliłem się naszymi najlepszymi praktykami i doświadczeniami podczas panelu o roli rywalizacji w aktywizacji lokalnej społeczności i budowaniu pozytywnego wizerunku miasta - relacjonował Michał Litwiniuk.

Co ciekawe, wnosząca od lat znaczący wkład do sukcesu Białej Podlaskiej białska rowerzystka Urszula Awerchuk w tym roku zwyciężyła w Polsce w kategorii Rowerzystki Gminy 2026! Startowała z podbialskiej gm. Zalesie. W 2024 r. jako reprezentantka miasta zajęła drugie miejsce wśród rekordzistek krajowych.

(Plm)

Wybrano nowe władze miejskich struktur OSP

Zjazd Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowano 18 czerwca w Międzyrzecu Podlaskim. Zgromadzeni delegaci podsumowali minioną kadencję, powołali nowe władze na lata 2026-2031 i wyznaczyli kierunki działań na najbliższe lata.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele dotychczasowych władz Oddziału Miejskiego ZOSP RP, delegaci i druhowie z jednostek miejskich oraz zaproszeni goście. Ważnym punktem wydarzenia było nie tylko podsumowanie dotychczasowej pracy, ale



Podczas obrad podjęto Uchwałę nr 3/2026, w której formalnie zatwierdzono nowy Zarząd Oddziału Miejskiego Związku OSP RP w Międzyrzecu Podlaskim

także podjęcie kluczowych decyzji organizacyjnych. Zgromadzeni wybrali skład Komisji Rewizyjnej, delegatów i przedstawicieli na

zjazdu wyższego szczebla, a także przyjęli uchwały regulujące działalność jednostek z terenu miasta. Obradom przewodniczył dru

Mateusz Włodarczyk.

Podczas obrad podjęto uchwałę, w której formalnie zatwierdzono nowy Zarząd Oddziału Miejskiego

Oto pełny, zatwierdzony skład zarządu na nową kadencję:

Prezes: druhen Paweł Łysańczuk (burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski)

Protaś (OSP Stołpno), druhen Krzysztof Izdebski (OSP Śródmieście), druhen Sandra Kieruczenko (OSP Śródmieście), druhen Zbigniew Mikiciuk (OSP Zawadki), druhen Tomasz Mikołajczuk (OSP Zawadki), druhen Kacper Protaś (OSP Stołpno), druhen Patrycja Siłuszyk (OSP Zawadki), druhen Sylwester Wilczyński (OSP Stołpno), druhen Hubert Włodarczyk (OSP Śródmieście), druhen Marek Zajac (OSP Zawadki)

Wiceprezes: druhen Mateusz Włodarczyk (OSP Śródmieście)

Sekretarz: druhen Iwona Sączuk (Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski)

Członkowie zarządu: druhen Adrian Boguta (OSP Stołpno), druhen Julia Brankiewicz-

Związku OSP RP w Międzyrzecu Podlaskim. Zgodnie z dokumentem w jego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich członków

zwyczajnych oraz reprezentanci instytucji współdziałających ze Związkiem.

Kamil Pulik

XIII Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Międzyrzecu Podlaskim



Głównym punktem obrad był wybór nowych władz na kolejną kadencję

W Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzaskach odbył się 19 czerwca XIII Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Międzyrzecu Podlaskim.

Zjazd otworzył druhen Krzysztof Adamowicz, pełniący funkcję Prezesa ustępującego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP. Przedstawił on szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu, przypominając najważniejsze wydarzenia, akcje ratownicze, szkolenia oraz inwestycje, które udało się zrealizować na

rzecz jednostek OSP w minionym czasie.

W trakcie obrad mocno wybrzmiała potrzeba dalszego doposażania jednostek w nowoczesny sprzęt ratowniczy. Do tego rozwijanie działalności młodzieżowych drużyn pożarniczych uznano za kluczowe dla zachowania ciągłości

pokoleniowej w strukturach straży.

Głównym punktem obrad był wybór nowych władz na kolejną kadencję. Delegaci w głosowaniu jawnym zdecydowali o pełnym składzie nowego kierownictwa.

Dodatkowo powołano Komisję Rewizyjną Oddziału Gmin-

Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP ukonstytuował się następująco:

Prezes: Krzysztof Adamowicz

Wiceprezes: Michał Teofilski

Wiceprezes: Maria Szmytko

Komendant gminny: Józef Daniluk

Sekretarz: Klaudia Kołtun

Skarbnik: Paweł Orłowski

Członek prezydium: Bernadeta Skopińska

Członek prezydium: Marek Sulima

Członkowie zarządu: Bogdan Bernat, Paweł

Sadowski, Michał Siergiej,

Wojciech Sidorczuk, Mateusz

Marciszewski, Arkadiusz

Domański, Ryszard Filimon, Justyna Kowalczyk-Lesiuk, Mirosław Redosz, Stanisław Karwowski, Piotr Marciniuk, Emil Izdebski, Zbigniew Muszyński, Mirosław Bogucki, Mirosław Kusznierek, Dawid Hodun, Jerzy Sucharzewski, Antoni Zdanowski, Tomasz Michaluk, Adam Warpas, Krzysztof Swórski, Mariusz Kozos, Rafał Leszczuk, Piotr Jeleszuk, Radosław Serafin, Stanisław Świrydziuk, Antoni Mościcki, Bartłomiej Kierczuk, Paweł Hryciuk, Mateusz Piotr Prokopiuk, Patryk Kurowski.

nego Związku OSP RP w Międzyrzecu Podlaskim, w skład której weszli: przewodniczący – Konrad Tymoszek, wicepre-

wodniczący – Zdzisław Krzymowski, sekretarz – Sławomir Charczuk.

Plk

OSP KSRG Drelów z nowym sprzętem od English Studio

Strażacy-ochotnicy z OSP KSRG Drelów oficjalnie podziękowali swojemu nowemu darczyńcy. Dzięki wsparciu lokalnej szkoły językowej English Studio, jednostka wzbogaciła się o nowy, niezwykle przydatny w codziennej służbie sprzęt – dwie hydronetki plecakowe.

Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom to misja, która



– Mielismy przyjemność podziękować English Studio i Pani Aleksandrze Trzpił, która wsparła naszą jednostkę zakupem dwóch hydronetek plecakowych. Dziękujemy bardzo, jest to dla nas nieocenione wsparcie! – podkreślają strażacy z Drelowa

wymaga nie tylko ogromnego zaangażowania i odwagi, ale także odpowiedniego zaplecza sprzętowego. Jak się okazuje, rozumieją to lokalni przedsiębiorcy, którzy regularnie włączają się we wspieranie jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Wyrazem takiej właśnie społecznej odpowiedzialności biznesu było wydarzenie z 30 czerwca. Tego dnia przedstawiciele OSP KSRG Drelów spotkali się z Aleksandrą Trzpił, reprezentującą szkołę językową English Studio, aby osobiście złożyć na

jej ręce wyrazy wdzięczności za okazaną pomoc.

Cenny nabytek dla jednostki

Dzięki hojności sponsora do podziału bojowego jednostki w Drelowie trafiły dwie nowoczesne hydronetki plecakowe. Choć wydają się niewielkim elementem wyposażenia w porównaniu do ciężkich wozów bojowych, w rzeczywistości stanowią nieocenione wsparcie dla strażaków.

Hydronetki tego typu są wykorzystywane przede wszystkim do: szybkiego dogaszania pożarów traw i mchu, działań w gęstych lasach i na nieużytkach, gdzie wóz strażacki nie ma możliwości wjazdu oraz precyzyjnego gaszenia niewielkich zarzewi ognia w trudno dostępnych miejscach.

Dzięki ergonomicznej budowie w formie plecaka strażacy zyskują mobilność i mogą działać znacznie skuteczniej w trudnym, nierównym terenie.

Plk

O G Ł O S Z E N I E

Międzyrzec Podlaski, 14 lipca 2026 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski (teren przy ul. Górnej i ul. Okrężnej),
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski (teren przy ul. Adamki)

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w powiązaniu z art. 64 ust. 2 oraz art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz uchwał:

- nr LXII/534/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski,
 - nr LXI/525/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski,
- zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski (teren przy ul. Górnej i ul. Okrężnej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski (teren przy ul. Adamki) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od **22.07.2026 r. do 21.08.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski <http://bip.miedzyrzec.pl>

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w powiązaniu z art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz uchwałami:

- nr LXII/534/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski,
 - nr LXI/525/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski,
- zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami przeprowadzone zostaną w **dniu 12.08.2026 r.:**

- **o godzinie 10:00** dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski (teren przy ul. Górnej i ul. Okrężnej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, pokój nr 31.
- **o godzinie 12:00** dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski (teren przy ul. Adamki) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, pokój nr 31.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w powiązaniu z art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektów zmian planów miejscowych.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: miasto@miedzyrzec.pl, elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski: AE:PL-64689-60268-DSCUI-21 z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 04.09.2026 r.**

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektów w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

/-/

Paweł Łysańczuk

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych (RODO)) oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXII/534/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski oraz Uchwały nr LXI/525/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedur sporządzenia zmian planów, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedur sporządzenia zmian planów miejscowych, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedur sporządzenia zmian planów, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedur sporządzenia zmian planów, mają prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii,
 - b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
 - c) do żądania usunięcia danych osobowych,
 - d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych,
 - e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia uwag do zmian planów.
9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o pizp, Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Międzyrzec Podlaski, dnia 14 lipca 2026 r.

O G Ł O S Z E N I E

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz Uchwałą nr LXV/558/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 30 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera

w dniach od **22.07.2026 r. do 21.08.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21- 560 Międzyrzec Podlaski, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski <https://bip.miedzyrzec.pl>.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w postaci papierowej w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski,
- w formie elektronicznej w BIP Miasta Międzyrzec Podlaski lub pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu zmiany miejscowego planu powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile interesariusz taki posiada. Ponadto interesariusz powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski najpóźniej do **dnia 21.08.2026 r.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, odbędą się w **dniah 11.08.2026 r. i 12.08.2026 r. o godzinie 16:30** i będą prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego. Link do spotkania w dniach 11 i 12.08.2026 r. **będzie dostępny godzinę przed rozpoczęciem spotkania w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski w zakładce Prawo Lokalne > Planowanie Przestrzenne > Konsultacje Społeczne.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:

- w postaci papierowej w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski,
- w formie elektronicznej w BIP Miasta Międzyrzec Podlaski.

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej należy złożyć do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w powiązaniu art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

/-/

Paweł Łysańczuk

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w powiązaniu z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), w związku z ogłoszeniem z dnia 14.07.2026 r. o konsultacjach społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, który reprezentuje Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, z siedzibą ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 83 372 62 10, e- mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu,
 - b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii,
 - b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
 - c) do żądania usunięcia danych osobowych,
 - d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych,
 - e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do zmiany planu.
9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Nie żyje 35-letni mieszkaniec Łukowa. Zginął w tragicznym wypadku motocyklowym

35-letni mieszkaniec Łukowa zginął na miejscu w wyniku tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło 6 lipca przed godziną 18.00 na skrzyżowaniu ulic Pałacowej i Praga w miejscowości Stok Lacki Folwark.

Mężczyzna osierocił córeczkę. Pozostawił pogrążonych w żałobie rodziców, siostry z rodzinami, dziadków oraz liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych.

Jak przekazała policja, do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, gdzie motocyklista uderzył w tył samochodu marki Ford, którym kierował 45-letni mieszkaniec gminy Siedlce. Następnie kierujący jednośladem uderzył w pobliskie ogrodzenie. Pomimo podjętej akcji ratunkowej życia 35-latka nie udało się uratować.



Mężczyzna osierocił córeczkę. Pozostawił pogrążonych w żałobie rodziców, siostry z rodzinami, dziadków oraz liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych (fot. Policja Siedlce)

Zginął na miejscu. Badanie wykazało, że kierowca samochodu był trzeźwy.

- Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają szczegółowe okoliczności oraz przyczyny tego tragicznego zdarzenia. Na miejscu przez kilka godzin wykonywano oględziny, zabezpieczano ślady oraz gromadzono materiał dowodowy, który pozwoli na dokładne wyjaśnienie przebiegu wypadku - poinformowała kom. Ewelina Radomska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

Śmierć 35-latka poruszyła rodzinę i lokalną społeczność. Bliscy wspominają go jako kochającego ojca, syna, brata, wnuka, krewnego i wiernego przyjaciela. Jak podkreślają, miał przed sobą całe życie, wiele planów i marzeń.

Różaniec w intencji zmarłego zostanie odmówiony przed Mszą Świętą o godzinie 10.30. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 lipca o godzinie 11 w kościele Brata Alberta w Łukowie. Po zakończeniu liturgii nastąpi odprowadzenie zmarłego na cmentarz parafialny.

mp

Zderzenie dwóch 14-latków na hulajnogach elektrycznych w Świdniku

W Świdniku doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch 14-latków poruszających się na hulajnogach elektrycznych. Do kolizji doszło na ul. Bronisława Czecha około godziny 11.30.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że nastolatki jechały w tym samym kierunku. Jeden z nich, chcąc skręcić w lewo, rozpoczął hamowanie. Jadący za nim drugi chłopiec nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającej go hulajnogi.

W wyniku zderzenia 14-latek przewrócił się na jezdnię i doznał obrażeń ciała. Został przetransportowany do szpitala, jednak jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Drugi uczestnik zdarzenia nie odniósł obrażeń i został przekazany pod opiekę rodziców.

Na miejscu funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości obu nastolatków. Badanie wykazało, że byli trzeźwi. W chwili zdarzenia obaj chłopcy mieli założone kaski ochronne.

Magdalena Kołcon

Uciekali za granicę przed wymiarem sprawiedliwości. Policjanci namierzyli ich w Hiszpanii



Intensywne działania operacyjne lubelskich policjantów pozwoliły ustalić, że przebywają na terenie Hiszpanii, gdzie prowadzili koczowniczy tryb życia

Dwaj poszukiwani mężczyźni zostali zatrzymani na terenie Hiszpanii dzięki współpracy polskich i hiszpańskich służb. Po zakończeniu procedury ekstradycyjnej trafili już do Polski, gdzie będą odbywać zasądzone wobec nich kary pozbawienia wolności.

Dwóch braci w wieku 32 i 35 lat, pochodzących z powiatu chełmskiego, zostało zatrzymanych na terenie Hiszpanii dzięki współpracy funkcjonariuszy z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz Oficera Łącznikowego Polskiej Policji w Hiszpanii. Mężczyźni od dłuższego czasu ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości.

Młodszy z poszukiwanych był ścigany dwoma listami gończymi za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w tym seksualne wykorzystanie osoby małoletniej poniżej 15. roku życia oraz udzielanie jej środków odurzających. Został skazany na trzy lata pozbawienia wolności.

Starszy z braci był poszukiwany czterema listami gończymi. Odpowiadał za przestępstwa narkotykowe, udział w pobiciu, narażenie pokrzywdzonego na utratę życia oraz przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wobec osoby małoletniej. Do odbycia ma karę czterech lat więzienia.

W związku z ukrywaniem się mężczyzn poza granicami kraju wydano wobec nich Europejskie Nakazy Aresztowania. Intensywne działania operacyjne lubelskich policjantów pozwoliły ustalić, że przebywają na terenie Hiszpanii, gdzie prowadzili koczowniczy tryb życia.

Podczas zatrzymania funkcjonariusze odnaleźli również zaginioną osobę małoletnią, która przebywała w towarzystwie poszukiwanych.

W minionym tygodniu obaj mężczyźni zostali przekazani stronie polskiej w ramach procedury ekstradycyjnej. Po przewiezieniu do kraju trafili do aresztu śledczego, gdzie rozpoczną odbywanie prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

Dęblin. Domek Pilota otwarty. Kosztował fortunę

To jedna z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie.

8 lipca oficjalnie oddano do użytku nowoczesny Domek Pilota. To obiekt, który będzie służył przyszłym pilotom wojskowym oraz personelowi latającemu. Budowa kosztowała ponad 25,3 mln zł i ma znacząco podnieść standard szkolenia prowadzonego w „Szkołę Orłąt”.

Uroczystość otwarcia zgromadziła przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, dowództwa uczelni, żołnierzy, pracowników cywilnych oraz podchorążych. Gospodarzem wydarzenia był Rektor-Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej, płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec. W wydarzeniu uczestniczył także sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek oraz były Rektor-Komendant LAW gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur, za którego kadencji rozpoczęto realizację inwestycji.



Budowa kosztowała ponad 25,3 mln zł i ma znacząco podnieść standard szkolenia prowadzonego w legendarnej „Szkołę Orłąt”

Nowoczesne centrum dla przyszłych pilotów

Domek Pilota powstał z myślą o stworzeniu kompleksowego zaplecza dla personelu latającego. To nie tylko budynek administracyjny, ale przede wszystkim centrum przygotowania do wykonywania lotów i szkolenia lotniczego.

W obiekcie znajdują się specjalistyczne sale briefingowe, pomieszczenia do planowania misji, sale przeznaczone do analiz po wykonanych lotach, a także zaplecze administracyjne. Nie zabrakło również stref odpoczynku, nowoczesnej siłowni, sauny oraz pomieszczeń socjalnych i technicznych. W ramach inwestycji zagospodarowano także teren wokół budynku, budując parking oraz nowe ciągi komunikacyjne.

„Milowy krok w modernizacji procesu szkolenia”

Podczas uroczystości Rektor-Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej podkreślał, że otwarcie Domku Pilota to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla dalszego rozwoju uczelni.

- Otwarcie Domku Pilota to nie tylko zakończenie kluczowej inwestycji budowlanej, ale przede wszystkim milowy krok w modernizacji procesu szkolenia przyszłych kadr Sił Powietrznych i lotnictwa cywilnego - powiedział płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec.

Nowy budynek imponuje również swoimi parametrami technicznymi. Powierzchnia zabudowy wynosi blisko 1,4 tys. mkw., natomiast powierzchnia całkowita przekracza 2,7 tys. mkw. Kubatura obiektu to ponad

Parametry techniczne obiektu

Powierzchnia zabudowy: 1 399,23 m²
Powierzchnia całkowita: 2 775,98 m²
Powierzchnia użytkowa: 2 185,48 m²
Kubatura: 13 042,00 m³
Długość: 81,90 m
Szerokość: 21,29 m
Wysokość: 12,25 m

Wartość inwestycji

Całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł 25 380 041,00 zł, w tym: 22 849 000,00 zł - środki Ministerstwa Obrony Narodowej 2 531 041,00 zł - środki własne Lotniczej Akademii Wojskowej

13 tys. metrów sześciennych. Budynek ma niemal 82 metry długości i ponad 21 metrów szerokości.

Ponad 25 milionów złotych na nowoczesną infrastrukturę

Budowa Domku Pilota kosztowała dokładnie 25 380 041 zł. Największą część środków - 22 849 000 zł przekazało Ministerstwo Obrony Narodowej. Pozostałe 2 531 041 zł pochodziły z budżetu własnego Lotniczej Akademii Wojskowej.

mp

Lekarz zatrzymany pijany na dyżurze pracuje dziś w Radzynie. Szpital nie odpowiada na kluczowe pytania

Czy lekarz, który został zatrzymany podczas dyżuru w stanie nietrzeźwości, powinien leczyć pacjentów w radzyńskim szpitalu? To pytanie kierowaliśmy do kierownictwa Szpitala Powiatowego w Radzynie Podlaskim. Odpowiedź nadeszła, jednak nie odnosi się do najważniejszych kwestii, o które pyaliśmy.

Według informacji, które potwierdzili nam Prokuratura Okręgowa oraz Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim, jeden z lekarzy obecnie pracujący na jednym z oddziałów SPZOZ w Radzynie, 21 grudnia 2025 roku pełnił dyżur w Szpitalu w Poniatołowej będąc pod wpływem alkoholu.

Badanie wykonane przez policjantów wykazało 1,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada około trzem pro-

miom alkoholu we krwi. Policja przerwała jego dyżur po anonimowym zgłoszeniu.

Poprzedni pracodawca zakończył współpracę

Jak poinformowała nas Prokuratura Okręgowa, po ujawnieniu zdarzenia ówczesny pracodawca lekarza - Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim - niezwłocznie rozpoczęło procedurę zakończenia współpracy z Tomaszem M.

Sledztwo prowadzone było pod kątem narażenia pacjentów na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Ostatecznie zostało ono umorzone z powodu braku znamion przestępstwa. Jednocześnie prokuratura wyłączyła materiały do odrębnego postępowania w kierunku wykroczenia z art. 70 § 2 Kodeksu wykroczeń, czyli wykonywania czynności zawodowych lub służbowych pod wpły-

wem alkoholu.

Jak potwierdziła rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim podkom. Katarzyna Bigos, 5 maja 2026 roku do Sądu Rejonowego trafił wniosek o ukaranie lekarza.

Równocześnie prokuratura zawiadomiła Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarskiej celem podjęcia ewentualnych czynności dyscyplinarnych.

Biuro Prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie przekazało nam także informację, iż sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim. Na obecnym etapie nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy, a w sprawie nie zapadł wyrok.

Trafił do Radzyna

Dziś lekarz pracuje na jednym z oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdro-

wotnej w Radzynie.

Już kilka tygodni temu podczas spotkania z pełniącym obowiązki dyrektora szpitala Marcinem Kowalczykiem zapytaliśmy, czy zna sprawę lekarza zatrzymanego podczas dyżuru w stanie nietrzeźwości. Wówczas odpowiedział, że nic o niej nie wie.

Po tygodniu, zgodnie z jego prośbą, przesłaliśmy pytania drogą mailową. Zapytaliśmy m.in., czy szpital wiedział o incydencie z udziałem medyka przed jego zatrudnieniem, co zdecydowało o nawiązaniu z nim współpracy, czy placówka weryfikuje lekarzy pod kątem prowadzonych wobec nich postępowań oraz czy kierownictwo uważa, że zatrudnienie lekarza z taką historią wpływa na zaufanie pacjentów do szpitala.

Szpital: nie komentujemy indywidualnych spraw

W przesłanej odpowiedzi

zastępca dyrektora SPZOZ ds. administracyjno-technicznych Jarosław Sosnowski poinformował, że szpital nie komentuje indywidualnych spraw dotyczących pracowników ani osób wykonujących zawód medyczny. Wyjaśnił, że obowiązujące przepisy dotyczące ochrony danych osobowych oraz dóbr osobistych nie pozwalają na udzielanie informacji odnoszących się do indywidualnej sytuacji konkretnej osoby.

Szpital podkreślił jednocześnie, że przy zatrudnianiu personelu medycznego weryfikowane są dokumenty wymagane przepisami prawa, w tym potwierdzające prawo wykonywania zawodu i kwalifikacje zawodowe. Zadeklarował również, że w przypadku uzyskania wiarygodnych informacji mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo pacjentów każdorazowo analizuje sprawę i podejmuje dzia-

łania przewidziane przepisami oraz wewnętrznymi procedurami.

Odpowiedź nie zawiera jednak informacji, czy kierownictwo wiedziało o zdarzeniu z grudnia 2025 roku przed zatrudnieniem lekarza ani czy po uzyskaniu tej wiedzy podjęto jakiekolwiek działania. Warto zaznaczyć, że dla zobrazowania sytuacji przesłaliśmy razem z pytaniami artykuł Wspólnoty Opolskiej mówiący o pracy lekarza w stanie nietrzeźwości.

Izba Lekarska także nie ujawnia szczegółów

O komentarz zwróciliśmy się również do Lubelskiej Izby Lekarskiej. Radca prawny Marlena Woś poinformowała, że „dla dobra prowadzonego postępowania na obecnym etapie nie jest możliwe udzielenie informacji”.

kb

Zdobywają tatrzańskie szczyty, by ratować Adasia. Pogoda pokrzyżowała plany, ale nie odebrała nadziei

To jedna z najbardziej niezwykłych akcji charytatywnych tego lata.

Mieszkańcy Biłgoraja postanowili zdobyć wszystkie 55 tatrzańskich dwutysięczników, by nagłośnić zbiórkę na leczenie 13-letniego Adasia Iwanejki, chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Choć drugi dzień wyprawy przerwała gwałtowna pogoda, uczestnicy nie zamierzają się poddawać. Na ich koncie jest już 11 zdobytych szczytów i blisko 18 tysięcy złotych zebranych na leczenie chłopca.

55 szczytów z myślą o jednym chłopcu

To nie jest wyprawa po rekord ani sportową sławę. Każdy kilometr, każdy zdobyty szczyt i każda kropla potu mają jeden cel – pomóc 13-letniemu Adasiowi Iwanejce, który walczy z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD). Jedyną szansą na zatrzymanie postępu choroby jest niezwykle kosztowna terapia genowa dostępna poza granicami Polski. Do zebrania potrzebnej kwoty wciąż brakuje kilku milionów złotych.

Dlatego grupa mieszkańców Biłgoraja postanowiła połączyć swoją pasję do gór z pomocą.



Choć chęć udziału w akcji zgłosiło kilkanaście osób, pierwszy etap wyprawy rozpoczęło pięciu śmiałków. Na szlak wyruszyli Marcin Obszyński, który na bieżąco relacjonuje przebieg wyprawy, biłgorajscy policjanci Sławomir Pisiewicz i Krzysztof Szabat, przedsiębiorca Dawid Wasąg oraz Jarosław Słupski – przed laty fizjoterapeuta Adasia

W ciągu dziewięciu dni chcą zdobyć wszystkie 55 tatrzańskich dwutysięczników, a cała akcja ma zwrócić uwagę na trwającą zbiórkę. Koszty wyprawy uczestnicy pokrywają z własnych środków, dzięki czemu każda wpłata trafia bezpośrednio na leczenie Adasia.

– My będziemy walczyć ze zmęczeniem, stromymi podejściami i własnymi słabościami. Adaś każdego dnia walczy o zdrowie i przyszłość – podkreślają organizatorzy.

Mocny początek mimo trudnych warunków

Wyprawa rozpoczęła się 8 lipca. Już od pierwszych godzin

uczestnicy musieli zmierzyć się z kapryśną pogodą, która wymusiła zmianę planów i spowodowała blisko dwugodzinne opóźnienie. Nie zniechęciło ich to jednak do działania.

Pierwszym zdobytym dwutysięcznikiem został Ciemniak (2096 m n.p.m.), a pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem. Biłgorajanie zdobyli osiem tatrzańskich szczytów: Ciemniak, Krzesanica, Małolącki, Kopę Kondracką, Beskid, Skrajną Turnię, Świnicę oraz Kościelec.

– Pierwszy dzień naszej wyprawy za nami i możemy to powiedzieć głośno – wszystkie zaplanowane szczyty zostały zdobyte – przekazali uczestnicy.

Pięciu ludzi, jedna misja

Choć chęć udziału w akcji zgłosiło kilkanaście osób, pierwszy etap wyprawy rozpoczęło pięciu śmiałków. Na szlak wyruszyli Marcin Obszyński, który na bieżąco relacjonuje przebieg wyprawy, biłgorajscy policjanci Sławomir Pisiewicz i Krzysztof Szabat, przedsiębiorca Dawid Wasąg oraz Jarosław Słupski – przed laty fizjoterapeuta Adasia.

W kolejnych dniach skład ma się zmieniać, ale cel pozostaje niezmienny – zdobywać kolejne szczyty i zachęcać ludzi do wsparcia zbiórki.

Góry pokazały swoją siłę

Drugi dzień miał być jeszcze bardziej ambitny. Plan zakładał zdobycie 13 kolejnych dwutysięczników. Tym razem jednak natura powiedziała „stop”.

Na szlaku uczestnikom towarzyszyły marznący deszcz, grad, gęsta mgła, niska temperatura i bardzo silny, porywisty wiatr. W takich warunkach dalsza wędrówka mogła stanowić realne zagrożenie.

Ostatecznie udało się zdobyć trzy kolejne szczyty – Wołowiec, Jarząbca Wierch i Kończysty Wierch. Następnie zapadła decyzja o przerwaniu wyprawy.

– Podjęliśmy decyzję o wycofaniu się. Nie była łatwa, ale była słuszna. Bezpieczeństwo, zdrowie i życie są ważniejsze niż realizacja planu za wszelką cenę – napisali organizatorzy.

Po zejściu ze szlaku poinformowali, że wracają do domu, by przeczekać załamanie pogody, zregenerować siły i wrócić w Tatry, gdy warunki będą bezpieczne.

Najważniejszy szczyt jest gdzie indziej

Choć wyprawa została chwilowo przerwana, jej najważniejszy cel pozostaje aktualny.



Kod QR do skarbonki „55 dwutysięczników dla Adasia Iwanejki”. Pieniądze zebrane przez skarbonkę trafią bezpośrednio na konto zbiórki Adasia

Każdy zdobyty dwutysięcznik ma przypominać o walce Adasia i zachęcać kolejne osoby do wsparcia terapii, która może odmienić jego życie.

Pierwsze efekty akcji już są widoczne. W ciągu dwóch dni na wirtualnej skarbonce udało się zebrać blisko 18 tysięcy złotych. Wszystkie środki trafiają bezpośrednio na główną zbiórkę prowadzoną na rzecz leczenia chłopca.

Organizatorzy nie ukrywają wdzięczności za każdą wpłatę, wiadomość i udostępnienie. Podkreślają, że choć z pogodą nie da się wygrać, wspólnymi siłami można wygrać znacznie ważniejszą walkę – walkę o przyszłość 13-letniego Adasia.

Natalia Raćaitis

Rolniczy Handel Detaliczny szansą dla lokalnych producentów

Twórzcie własną markę na rodzimym produkcie. Mięso ze świni rasy puławskiej i wino z Janowca



Mistrz kulinarny zachęcał, by wybierać mięsa od lokalnych producentów, z którego za pomocą podstawowych przypraw można wydobyć prawdziwą głębię smaku



Piotr Lenart na oczach zgromadzonych przyrządził mięso z miedniczek wieprzowych ze świni rasy puławskiej

Do tego zachęcał Piotr Lenart, mistrz kulinarny wywodzący się z Lubelszczyzny, który spotkał się przedstawicielami samorządu powiatu puławskiego i różnych instytucji oraz rolnikami, promując cenione mięso świni rasy puławskiej i lokalne smaki.



Po prelekcji przyszedł czas na degustację wyrobów przyrządzonych z mięsa ze świni rasy puławskiej



Uczestnicy spotkania z Piotrem Lenartem mogli również skosztować wina wyprodukowanego przez winnicę z Janowca

Spotkanie z Piotrem Lenartem było częścią większego przedsięwzięcia - Nadwiślańskich Spotkań Kulinarnych, zorganizowanych w miniony weekend przez Powiat Puławski, wspierany przez lubelski oddział KOWR. Do udziału w nim zaproszono rolników, rękodzielników i osoby, które już weszły w Rolniczy Handel Detaliczny.

Czym jest RHD? W dużym skrócie - to uproszczona forma sprzedaży, w której rolnicy mogą produkować i zbywać żywność (nieprzetworzoną lub przetworzoną), z własnych upraw lub hodowli, bezpośrednio konsumentom końcowym lub lokalnym sklepom i restauracjom. To zdaniem władz powiatu puławskiego jest także szansa dla regionu, stąd próba zachęcenia lokalnych rolników do tej formy działalności.

- Dzisiejsze spotkanie miało na celu przekazanie pewnym

informacji, dobrych praktyk dla rolników, hodowców. Chcieliśmy zwrócić ich uwagę na pewną wizję RHD, bo to już w Polsce funkcjonuje. Mam nadzieję, że to takie wylanie fundamentów pod dalszą promocję ludzi, którzy tworzą ze swego - mówił Wicestarosta Puławski Łukasz Skowrya.

W sobotę na statku „Wodnik” Kazimierza Dolnego mistrz kulinarny wychodzący się z powiatu kraśnickiego opowiadał zaproszonym gościom o swoich doświadczeniach. Piotr Lenart na Kujawach, w dolnym zakolu Wisły, stworzył szlak kulinarny pod nazwą „Niech cię zakole”, poprzez który promuje lokalne przysmaki, przyrządzone tylko z tamtejszych produktów. Do powiatu puławskiego przyjechał, by nie tylko podzielić się swoim doświadczeniem, ale i na przykładzie mięsa świni rasy

puławskiej przypomnieć miejscowym producentom o tym, jak cenne produkty posiadają.

- Mamy tam nasze ogniowo kulinarnie, oparte na potencjale ras rodzimych. Tworzą go restauracje, agroturystyki, serowarnie, winiarnie, hodowcy i rolnicy. Mamy takie ukute powiedzenie, że „do sklepu chodzimy tylko po sól”. Mamy ogromny potencjał dóbr, które można zagospodarować, tylko trzeba chcieć - opowiadał zebranym.

- Doszło do tego, że to, co nasze rodzime, zniknęło z naszych stołów. Zastąpiliśmy to czymś, co mięso tylko udaje - mówił.

Na stworzonym przez siebie szlaku kulinarnym Piotr Lenart korzysta z dostawców, którzy postawili na Rolniczy Handel Detaliczny.

- To się udaje. My mamy zakole Wisły, a tu jesteśmy w Małopolskim Przełomie Wisły. Mamy podobny po-

tencjał. Składamy pakiety kulinarne, za pośrednictwem których ludzie smakują przyrodę: poznaj smak produktu rodzimego, ale i kulturę i smak przyrody. Uprawiamy turystykę kulinarną, opartą o nasze rodzime produkty. U nas robimy wiślane rejsy zakolem smaku łódkami płaskodennymi - opowiadał gość. Mistrz kulinarny przybliżył uczestnikom spotkania atuty mięsa ze świni rasy puławskiej, wcześniej zwanej radą gołębską, czyli rasy rodzimej, na kanwie której, podmioty z powiatu puławskiego mogą tworzyć analogiczny szlak kulinarny, jak ten założony przez Lenarta na Kujawach.

- To jest świnka o walorach niezwykłych - zapewniał dodając, że zabiera zgromadzonych na poszukiwanie straconego smaku.

Podczas sobotniego spotkania zaprezentował wyroby wykonane na bazie tego mię-



Pi

ekspert kulinarny

Z kulinariami zawodowo jestem związany od 2006 r. Urodziłem się w Kraśniku, ale mieszkam w powiecie lipskim. Tu swojszczyzna królowała. Jeśli ja widzę ludzi stąd stojących w kolejkach po wyroby skopcone w marketach, to jest to katastrofa. Kiedyś to było nie

do pomyslenia, aby na swoje uroczystości zamawiać gdzieś wędliny. Każdy robił ze swego. A teraz często jest tak, że jak świnia wjeżdża na wsi wesele, to pierwszy raz wieś widzi. Zawsze byłem pasjonatem kuchni i dobrego, swojskiego jedzenia. Wyniosłem to z domu. Rasy rodzime, takie jak świnia rasy puławskiej zostały przystosowane do lokalnej paszy i tak ukształtowały się przez dziesięciolecia. Naturalna selekcja bez żadnej ingerencji w zmiany genetyczne, ma walor żywności funkcjonalnej, czyli jest bliska wręcz wieprza dzikiego, z natury dobrego. Jeśli tylko utrzyma się całą tę procedurę, nie zmieni się naturalnej paszy, to ona odda to dobro na talerz. Czuć tę głębię smaku, aromatu. Jedząc to mięso nie potrzeba suplementacji i przypraw. Ona sama się broni. Czuć naturę.

sa, co więcej nawet na oczach zaproszonych gości przyrządził mięso - tzw. miedniczki ze świni rasy puławskiej, stosując jedynie podstawowe przyprawy, tj. sól, pieprz.

- Nie zrobisz tego na żadnym marketowym. To ma głębię smaku, wynikającą z tego,

że jest to rasa prymitywna, a więc bliska mięsa dzikiego. Mięso ze świni rasy puławskiej to dobro, które powinno wrócić na nasze stoły - przekonywał Piotr Lenart.

Marta Pietroni

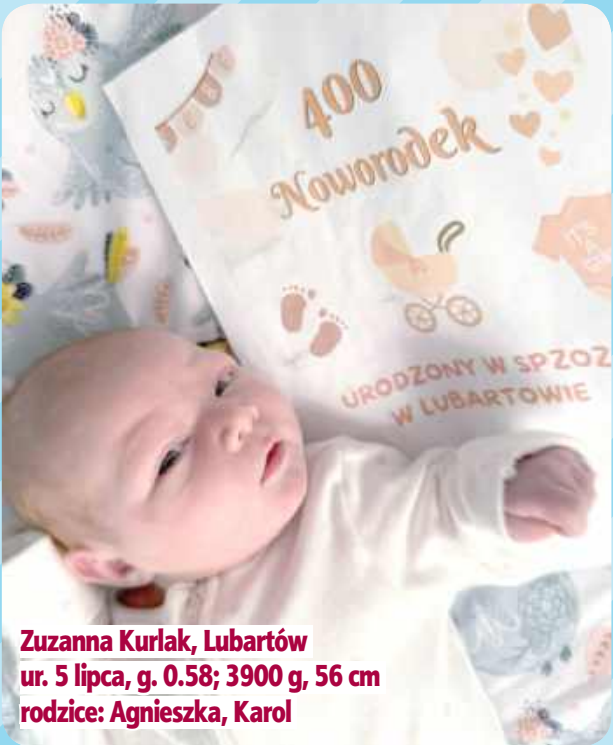
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Wiktor Antol z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 4 lipca, g. 10.27; 3630 g, 58 cm
rodzice: Izabela, Konrad



Zuzanna Kurlak, Lubartów
ur. 5 lipca, g. 0.58; 3900 g, 56 cm
rodzice: Agnieszka, Karol

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Milenka Górka z Babcią Anią, Sętki
ur. 10 lipca, g. 6.20, 3300 g
rodzice: Dominika i Cezary



Oliwier Jakubczak,
Kolechowice Kolonia
ur. 8 lipca, g. 0.44; 3530 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Adrian
rodzeństwo: Ella



Leo, Lubartów
ur. 7 lipca, g. 13.24; 3290 g, 54 cm
rodzice: Aleksandra, Dominik
rodzeństwo: Nikodem



Nikodem Pleskot,
Stary Antonin
ur. 8 lipca, g. 14.40; 2490 g, 51 cm
rodzice: Karolina, Kamil



Gabriel Sławiński,
Siedliska
ur. 9 lipca, g. 4.07; 3910 g, 57 cm
rodzice: Klaudia, Sławomir



Izabela Siemińska,
Łuków
ur. 5 lipca, g. 8.57, 3275 g, 56 cm
rodzice: Łucja i Sebastian



Franciszek Janicki, Kaznów
ur. 7 lipca, g. 4.27; 4500 g, 61 cm
rodzice: Karolina, Karol
rodzeństwo: Liliana, Aleksander, Michał,
Sara, Dominik, Róża



Antoni Botwina, Branica Kolonia
ur. 9 lipca, g. 12.04; 3900 g, 57 cm
rodzice: Małgorzata, Bartłomiej
rodzeństwo: Lena, Stanisław



Stefan Malaichuk, Parczew
ur. 5 lipca, g. 5.27; 3420 g, 55 cm
rodzice: Anastazja, Peter
rodzeństwo: Stanisław, Mikita



Tymon Chłopaś,
Nowa Wieś
ur. 8 lipca, g. 16.15; 2250 g, 50 cm
rodzice: Monika, Dawid



Piłkarz Olimpii Okrzeja ma piękną żonę!

To był wyjątkowy dzień dla Rafała Olka, zawodnika Olimpii Okrzeja. Piłkarz oraz jego wybranka Kamila powiedzieli sobie sakramentalne „tak”, rozpoczynając wspólną drogę małżeńską w gronie rodziny, przyjaciół i licznie zgromadzonych gości.

Ceremonia ślubna odbyła się w Jedłance, natomiast przyjęcie weselne zorganizowano w Morenowym Dworze w Przykowie. W uroczysto-



Rafał Olek powiedział sakramentalne „tak” swojej ukochanej Kamili

ciach uczestniczyło wielu Olimpii Okrzeja, w tym prezes klubu, kierownik drużyny, zawodnicy oraz sympatycy zespołu.

Przedstawiciele klubu przygotowali dla Młodej Pary wyjątkową niespodziankę. Przed salą weselną ustawiono tradycyjną bramę, przez którą nowożeńcy zostali uroczysto powitani. Rafał i Kamila otrzymali również pamiątkowe koszulki meczowe z numerem 10, z którym Rafał występuje w barwach Olimpii oraz datą ich ślubu. Nie zabrakło także efektownej oprawy. Odpalono biało-niebieskie race, a zgromadzeni goście odśpiewali Młodej Parze gromkie „Sto lat”. Władze, zawodnicy i cała społeczność LZS Olimpia Okrzeja złożyli nowożeńcom

serdeczne życzenia pomyślności na nowej drodze życia. - Życzymy Wam zdrowia, wielu pięknych chwil oraz miłości, która z każdym rokiem będzie tylko silniejsza. Niech każdy wspólny dzień przynosi radość, wzajemny szacunek, zaufanie i spełnienie marzeń - przekazali przedstawiciele klubu. To wydarzenie po raz kolejny pokazało, że LZS Olimpia Okrzeja to nie tylko drużyna piłkarska, ale także zgrana społeczność, która wspólnie przeżywa najważniejsze chwile w życiu swoich zawodników.

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. VI)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji. Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

O przebiegu wydarzeń w Opolu w pierwszym roku I wojny światowej opowiada Isaac Weitz, który po drugiej wojnie światowej mieszkał w Tel Avivie. Gehenna Żydów pod rządami Rosjan zakończyła się w sierpniu 1915 roku, kiedy armia carska została wyparta przez wojska Niemiec i Austro-Węgier.

Rosyjskie prześladowania

Mój świętobliwy ojciec był jedyńskim. Dlatego został zwolniony ze służby w armii carskiej. Pewnego dnia nagle wybuchła kłótnia. Kozacy okupujący mia-

steczko zaczęli chwytać Żydów i zmuszać do kopania okopów.

Ja i mój świętobliwy ojciec, ułożyliśmy się na balkon, przykryci kocami, żeby nas nie odkryto. Widzieliśmy, jak Kozacy szaleją. Wszystkich złapanych Żydów bito skórzanymi batami i prowadzono na miejsce zbiórki w pobliżu starej pompy. Tam pilnowała ich grupa rozbastwionych Kozaków. Jeden z nich nas dostrzegł, pobiegł na taras, wbił bagnet i krzyknął coś po rosyjsku. Prerażeni, wpełzliśmy do środka i myśleliśmy, że to koniec. Ale po kilku minutach dwóch Kozaków wpadło do naszego domu. Znow krzyknęli po rosyjsku. Mój ojciec, który dobrze władał rosyjskim, zszedł do nich i wskazał na łóżko, na którym leżały moje dwie siostry, błogosławionej pamięci Mindla i Rebeka. Ich ciała były pokryte ospą od stóp do głów. Mindla miała dwa lata, Rebeka rok. Gdy Kozacy zobaczyli tę wstrząsającą scenę, przeżegnali się, odwrócili się, wyszli i szybko zniknęli, przerażeni.

Ospa, głód, przemoc

Choroba moich siostr trwała kilka tygodni. Zmarły w naszej obecności, w strasznych mękach, bez pomocy medycznej. Nie było wówczas ani lekarstw, ani lekarza. To był straszny cios dla moich rodziców. Po tragicznej śmierci ukochanych siostr zostało nas



Wykonane około 1941 - 1942 roku zdjęcie z opolskiego getta. W czasie I wojny światowej tutejsi Żydzi również byli ofiarami prześladowań, wydani na kilka miesięcy na łaskę i niełaskę stacjonujących w mieście Kozaków

trzech braci: 9-letni Noah, 7-letni ja i 5-letni Jehuszali. Siedzieliśmy w piwnicy u Sary Złotej, ponieważ po mieście wciąż grasowali Kozacy, którzy rabowali, strzelali i gwałcili. Głód i cierpienie były nie do zniesienia. Żydzi ryzykowali życiem, próbując wymknąć się ze strzeżonego miasta do pobliskich wsi, aby pozyskać od chłopów jakąś żywność. Nikt przez cały rok nie prowadził żadnego sklepu.

Pamiętam tragiczne wydarzenie, kiedy w wiosce niedaleko miasta Kozacy pojмали opolskiego Żyda, Lipę Szankera (którego syn mieszka teraz w Izraelu), i powiesili go na drzewie. Żaden z polskich przyjaciół nie oddał w tej sprawie nawet dwóch groszy, nikt nie zrobił nic, żeby go ratować z rąk morderców, wszy-

scy patrzyli obojętnie na krwawą scenę, kiedy Kozacy ciągnęli go na powieszenie...

Wszystko za bochen chleba

Pewnego gorącego letniego dnia, gdy głód dotarł nawet kryjówki w piwnicy, bo skończyły się już nawet konserwy, którymi podtrzymywaliśmy nasze siły przez kilka tygodni, rozeszła się plotka, że rozdają chleb w piekarni Izraela Hindhjas (Połkaszka). Mój ojciec, błogosławionej pamięci, z moim świętobliwym wujem Jidlahem Wienerem z narażeniem życia poszli z innymi młodymi mężczyznami do piekarni. Moja pobożna matka i moja święta ciotka Sara i moja babcia, błogosławionej pamięci Deborah, w naszym domu zebra-

ły małe dzieci. Przez nasze okna można było zobaczyć, co się dzieje w pobliżu piekarni. Zebrał się tam tłum mężczyzn. Każdy chciał zdobyć chleb dla swoich głodnych dzieci.

Na głównym rynku było pusto. Nie było widać żadnych Rosjan. Tylko po lewej, między sklepem z naftą i smolą Rajli Hasenjachy, błogosławionej pamięci a sklepem spożywczym mojego wuja Jakuba Weitz, błogosławionej pamięci, było zamieszanie: wymachiwano pięściami, a nawet dochodziło do bójek o bochenek chleba.

Skarby pod peruką

Nagle usłyszeliśmy silne uderzenie w drzwi i zanim zdążyliśmy się zorientować, co się dzieje, drzwi zostały wyważone, a dwóch dzikich Kozaków z batami w rękach wdarło się do środka, krzycząc: „Żydzi, dawajcie pieniądze”. Zamarliśmy ze strachu. Nie wiedzieliśmy, skąd wyszedł z pokoju i zaczął wyważać drzwi rabin Mita`ama, rabin Mojżesza Michała Korngolda. Kozak, który pozostał, zabrał się do roboty: przeszukała moją, błogosławionej pamięci, matkę, zerwał jej perukę z głowy i wtedy na podłogę wysypały się pierścionki, zegarki i bransolety, bo moja matka uważała, że to jest najbezpieczniejsze miejsce.

Kozacy wiedzieli widocznie z własnego doświadczenia, gdzie Żydówki chowały swoje skarby. Kozak usiadł na podłodze i pozbierał wszystko. Potem wychłostał batem i skopał. Łup, który wpadł mu w ręce, uratował jednak klejnoty i pieniądze mojej babci i mojej ciotki. Zdążyli wprawdzie ściągnąć im peruki, ale nic nie znaleźli, ponieważ schowały wszystko w staniakach. Tylko nas pobili. Drugi Kozak ukradł wszystko rabinowi Mojżesowi Michałowi, błogosławionej pamięci. W sieni natknęli się jeszcze na mojego ojca i wuja, którzy wracali z chlebem w rękach. Zabrali im bochenki, które ci zdobyli z wysiłkiem, po trudzie stania przez wiele godzin w kolejce.

Koniec rosyjskich rządów

Minęło trochę czasu, tygodnie, a może i miesiące. Życie w mieście bardzo powoli wracało do normalności. Żołnierzy rosyjskich nie było widać; wydawało się, że wojna dobiegła końca. W naszej okolicy pokazywano mapę, z której wynikało, że armie carskie ponoszą klęski na wszystkich frontach. Cieszyło to, rozgoryczonych carskimi rządami, Żydów. W klęsce wojsk rosyjskich widzieli oni boską zemstę z nieba za przelaną krew żydowską.

Zbigniew Smółko

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. II)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymigał się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawcy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Emerytowany rotmistrz hrabia Michał Grocholski osiadł w Plancie koło Wohynia (powiat radzyński), w majątku podarowanym z okazji ślubu przez rodzinę żony, Czetwertyńskich z Milanowa. Od czasu do czasu wyrывał się jednak do Warszawy, celem spotkania z kolega-

mi pułkowymi i uczestniczenia w istotniejszych momentach życia dawnej jednostki. W trakcie powrotu z jednego z takich wyjazdów, w styczniową noc 1924 roku, w drodze saniami ze stacji kolejowej w odległej od domu o kilka kilometrów Bezwoli, został zastrzelony przez kłusownika.

Rok mozolnych poszukiwań

Wykrycie zabójcy nie było jednak zadaniem łatwym ani prostym. O przebiegu śledztwa i procesu donosiła lokalna prasa. Pismo Rozwój w numerze z 14 lutego 1925 roku (13 miesięcy po tragedii!) donosi: „Tymczasem wszelkie usiłowania czynione ze strony władz policyjnych w celu otrzymania najmniejszej poszlaki zbrodni, pozostały bez skutku. Zabójca przepadł bez wieści. Sprawa przeciągnęła się



Ciało przywieziono do Planty i pochowano na cmentarzu parafialnym w Wohyniu. Obok niego spoczął przedwcześnie zmarły syn Marcin

Wskazane artykuły znaleźliśmy w internecie na, pełnym ciekawostek i cennych informacji, profilu facebookowym „Wsie Lubelszczyzny - historia i tradycje”, gdzie zamieścił je p. Jerzy Grabek. Gorąco namawiamy do zaglądania w ten kątek internetu, opowiadane tam historie są bezcennymi śladami pamięci.

aż do dni dzisiejszych i dopiero po roku niezmordowanej pracy policja natrafiła na ślad mordercy. Jest nim niejaki Władysław Siłuch (lat 26), drobny gospodarz ze wsi Derwiana gm. Brzozowy Kąt, powiatu radzyńskiego (chodzi o Derewicznę, dziś gmina Komarówka Podlaska - przyp. ZS). Szczegóły dokonanej zbrodni w dniu 18 stycznia przedstawiają się następująco. Siłuch od

dłuższego czasu zajmował się kłusownictwem i często udawał się na niedozwolone polowania do lasu Planterskiego. W krytycznym dniu Siłuch pożyczył sobie karabin niemiecki od niejakiego Jana Szewczuka i wybrał się na kłusownictwo. W lesie o godz. 10-tej spotkał się niespodziewanie z hrabią Grocholskim, a nie chcąc być schwytanym, użył broń - dał strzał do hrabiego, kładąc go trupem na miejscu. Sam, pozacierawszy ślady swej zbrodni, zbiegł w niewiadomym kierunku i ukrywał się aż do dnia 6 lutego br. W dniu tym policja, mając niezbity dowód, aresztowała zbrodniarza i dostawiła do sądu śledczego, który postawił go w stan oskarżenia z artykułu 453 kodeksu karnego”.

Jaki to był dowód i czego dotyczył ów artykuł 453?

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. IV)

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honora- ta Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henry- ka Sienkiewicza, prze- pychanki pod wiejskim kościołem.

Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją py- chy i arcywłoskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjedno- czeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

O pierwszych latach funk- cjonowania parafii mariawic-kiej w Goździe opowiada pan Czesław Orzechowski, który mieszkał z rodzicami w domu parafialnym w Goździe, do szko- ły podstawowej uczęszczał przy parafii mariawickiej w Wiśnie- wie. Opublikował je na profilu Mariavism na Facebooku pan Łukasz Pluciennik.

„Ale ciekawostka, że w samej Okrzei i okolicy mariawitów było niewiele. Natomiast w wio- skach dalszych, na przykład Gózd jest oddalony o cztery ki- lometry od Okrzei. Tam w Goź- dzie i w okolicznych wioskach właśnie, tam prawie Gózd był cały mariawicki. No i wszystko



Mszę świętą w kościółku w Goździe mariawici odprawiają według rytu mszy trydenckiej (czyli tej, jaką katolicy odprawiali przed Soborem Waty- kańskim), ale w języku polskim, na podstawie własnego przekładu. Mszał pochodzi jeszcze z czasów przedwojennych. Nabożeństwo odprawiane jest przez kapłana stojącego twarzą do ołtarza, nie ma tzw. ołtarza soborowe- go. Księża używają jednak „nowoczesnych” ornatów „gotyckich”

pięknie się układało do 1906 roku. Niestety w tym roku uka- zał się dekret carski nakazujący opuszczenie kościołów, plebanii, budynków gospodarczych przez mariawitów. No i niestety ksiądz Modrzejewski musiał się spako- wać i przenieść się do Gozda. Ale wtedy był taki zapał, taka gorliwość, że w krótkim cza- sie parafianie pobudowali duży kościół drewniany, w środku Gozda. W tej miejscowości obok plebania, a w następnych latach jeszcze dwa mniejsze kościo- ły- we wsi Grabów Szlachecki i Gęsia Wólka. No i oczywiście wszystko się pięknie układało, parafia się rozwijała, przybywało wiernych”.

Pierwsze lata, spory, podziały

Potem jednak dla mariawitów przyszły trudne czasy. W samym, mającym przecież króciutką hi- storię nowym związku, zaczęło dochodzić do wyraźnych podzia- łów. Sama Kozłowska próbowała odsunąć się na bok, zmarła w 1921 roku. Ruch stanął na rozdrożu. Przewodniczący mu biskup Jan Kowalski (ten, który był w i w Okrzei, by wspierać działania księ- dza Modrzejewskiego) rozwinął kult Mateczki, po chwili pojawiło się w kalendarzu liturgicznym pięć świąt ku jej czci, jej imię zaczęło po- jawiać się w modlitwach i litaniiach. Skłaniał się do uznania jej za wcie- lenie Ducha Świętego, inkarnację

Kwestię radykalnych reform bpa Kowalskie- go, kontrowersji natury obyczajowej, „małżeństw mistycznych”, oskarżeń wobec mariawitów i wie- lu innych wątków opisał ostatni Tomasz Terlikow- ski w książce „Mateczka”. Większość przedsta- wionych przez niego tez spo- tknęła się z radykalnym sprzeciwem środowiska mariawickiego, które za- rzuciło jej dużo błędów, uprzedzeń i „tabloidyz- ację” tematu.

osoby z Trójcy Świętej. Stronictwo biskupa Kowalskiego podejmowało też bardziej radykalne pomysły: zwolnił z celibatu duchownych, on i jego biskupi pomocniczy oze- nili się z zakonnicami. Dopuszczył kapłaństwo kobiet, komunie pod dwiema postaciami, odprawianie mszy poza kaplicami, zniesienie święcenia wody, olejów, pokarmów i przedmiotów, spowiedzi usznej, postów, tytułów duchownych przez zastąpienie ich zakonnymi zwrota- mi brat i siostra.

Nie przyjmowała tego bardziej tradycyjnie usposobiona grupa, która poprzestawała na uznawaniu Kozłowskiej za przekazicielkę Bo- żego posłania i świętą, nie w smak były też im radykalne zmiany w dyscyplinie kościelnej, organiza- cji i obyczajowości.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku – ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego – cz. III

Odwaga, która poszła na marne



Nieznane autorstwa, według obrazu J. Jaroszyńskiego, obraz przedstawiający oddział Walerego Lewandowskiego, najpewniej właśnie w czasie bitwy pod Różą w marcu 1863. Z albumu wydanego w pięćdziesiątą rocznicę powstania we Lwowie

Relacje ze stoczonej 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia. Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mające- go za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Walery Lewandowski, po względnie udanym starciu z Moskalami w Staninie, za- fundował swoim podkomend- nym całą serię forsownych marszów. Najpierw odskoczył w lasy koło Stoczka, potem, zwabiony wieściami o wymar- szu garnizonu z Garwolina pró- bował zająć miasteczko, które jednak okazało się nie być zupełnie porzucone. Zmęczony oddział zaległ w lesie pod Ros- są. Dowódca nie był świadom, że idą przeciw niemu dwa silne oddziały rosyjskie.

ryć o stawieniu czoła czterem kompaniom rosyjskim, popar- tym dostateczną ilością jazdy i artylerii. Toteż gdy 24 marca Reutlinger wkroczył do lasu, Lewandowski szybko cofać się począł. Rosjanie postępowali w kolumnach kompanijnych, z gęstym łańcuchem tyraljerów na przedzie. Artyleria pod osłoną szwadronu huzarów posuwała się drogą na wysoko- ści piechoty, a kozacy bokiem obiegli las, dotarli do Rossów, by tu zaskoczyć odwrót po- wstańców”.

Chwila do klęski

Wydaje się, że sytuację w obozie Polaków dobrze od- daje opis uczestnika powsta- nia, znakomitego historyka i powieściopisarza, Walerego Przyborowskiego. Czytamy: „Powstańcy nie tylko byli zmę- czeni forsownymi pochodami, ale i mocno upadli na duchu wskutek niepowodzenia pod Garwolinem, zniechęceni do dowódcy, który niczym nie oddziaływał na ich wyobraź- nią, głodni i zbiedzeni. Na do- bitkę większa część kosynierów się rozbiegła. Zakrzewski z jaz- dą gdzieś się zapodział, tak że Lewandowski pod Rossami nie miał przy sobie więcej jak 150 strzelców i nie mógł ma-

Panika w szeregach

W tym momencie Lewan- dowski podjął jedyną możliwą decyzję. Nie ryzykując starcia w otwartym polu, próbował przyjąć walkę w lesie. Ten, swoją drogą, nie był specja- lną trudnością, ale zawsze utrud- niał manewrowanie jezdny i ostrzał artyleryjski. Znowuż Przyborowski: „Pod karczmą Zielonką, niedaleko wsi Róży, próbował się zatrzymać, ale zdemoralizowani jego żołnie- rze nie byli w stanie wytrzymać ataku rosyjskiego na bagnety i w nieładzie uchodzić zaczęli ku drugiej karczmie w lesie na- zywanej Warkoty”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Serokomli

Historia parafii w Serokomli (powiat łukowski) sięga śre- dniowiecza. Pierwszy kościół zbudowano w 1326. Potem Piotr Kijeński uzyskał 22 VI 1537 roku zezwolenie króla na lokację miasta z dwoma jarmarkami w maju na św. Sta- nisława i na jesieni oraz targ tygodniowy w soboty. Osada zyskała wtedy, czytelny i dziś, typowy układ dobrze rozplano- wanego miasteczka z rynkiem, symetrycznymi ulicami itd. W roku 1545 ufundował też parafię w Serokomli i nadał jej plebanowi sadzawki po- łożone w Serokomli i we wsi Hordzież. W końcu stule- cia dobra nabyli Firlejowie. Niewątpliwie w międzyczasie musiały być budowane kolejne świątynie, oczywiście drewnia- ne i z natury rzeczy nietrwałe. Rozwój miasteczka - podobnie jak i wielu innych ośrodków



w regionie - został zahamo- wany przez serię wojen w po- łowie XVII wieku. W ostatniej ćwierci XVIII wieku miejscowość nabył Ignacy Scipio del Campo. Zbudował kolejną świątynię. Jednak jego sposób gospodarowania i zarządzania miasteczkiem i okolicą trudno nazwać sukcesem: nieustan- ne spory sądowe, konflikty z miejscowym chłopstwem, brak zmysłu gospodarczego doprowadziły dobra do ruiny i w takim stanie nabyli je Estre- icherowie. Kościół Scypionów spłonął w 1914 roku, wierni długo musieli modlić się w ka- plicy. Obecny zbudowany zo- stał w latach 1930 - 1940, wy- święcił go w 1947 roku biskup Ignacy Świrski. We wnętrzu znajdziemy kilka przedmiotów pochodzących z dawniejszych świątyń.

Zbigniew Smółko

Pogoda była fatalna, ale mieszkańcy i goście dopisali

Dni Drelowa 2026!

Zaduma nad historią i żywiołowa zabawa

Za nami dwudniowe obchody Dni Drelowa (4-5 lipca), które w tym roku przyciągnęły mieszkańców i gości bogatym programem. Wydarzenie połączyło zadumę nad lokalną historią w urokliwym Horodku z żywiołową zabawą, koncertami gwiazd oraz kulinarną rywalizacją w ramach ogólnopolskiego konkursu „Polska smakuje”.

Inauguracja w Horodku

Tegoroczne świętowanie zainaugurowano 4 lipca, powracając do pięknej tradycji. Sobotnie obchody rozpoczęły się w leśnym ustroniu Horodek – miejscu o unikalnym fenomenie ekologicznym, zachwycającym wiekowymi lipami i dębami, a zarazem będącym od stuleci symbolem wiary i burzliwej historii regionu. To tutaj znajduje się kamienna grota z figurą Matki Boskiej, stanowiąca pamiątkę po przedwojennym pustelniku, Józefie Millerze.

Uroczystości otworzyła msza święta celebrowana przez proboszcza drelowskiej parafii, księdza Kazimierza Józwicka. Kapłan przypomniał o wyjątkowym charakterze tego miejsca, które w najtrudniejszych latach zaborów i wojen dawało schronienie uciśnionym. Wójt gminy Drelów, Piotr Kazimierski, zaznaczył z kolei, że powrót do tego historycznego zakątka po kilkuletniej przerwie był świadomą decyzją samorządu, mającą na celu docenienie jego niepowtarzalnego klimatu.

Bezpośrednio po liturgii odbyła się XXV sesja historyczna Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej pod hasłem „Horodek – Dzieje Miejsca Niezwykłego”, którą poprowadził prezes stowarzyszenia, Franciszek Jerzy Stefaniuk. Wspominano czasy potopu szwedzkiego, powstania styczniowego oraz heroiczne postawy lokalnych duszpasterzy – księdza Karola Wajszczuka, męczennika z Dachau, oraz księdza Leona Głiszczyńskiego, ratującego mieszkańców i sprzęty liturgiczne podczas okupacji hitlerowskiej.



Mimo kapryśnej pogody – chociaż w niedzielę około 19 przez Drelów przeszła nawałnica, przewracając drzewo na zaparkowany samochód – mieszkańcy i goście nie czuli się zniechęceni

„Historie naszych bohaterów”

Zwieńczeniem tych obchodów w Horodku był finał drugiej edycji gminnego konkursu „Historie naszych bohaterów”, nad którym czuwała koordynatorka Agnieszka Kozaczuk. Organizatorem tej szlachetnej inicjatywy była Szkoła Podstawowa im. Unitów Drelowskich. W kategorii materiału audiowizualnego najwyższe laury zdobyła Zofia Pepa, która w swojej pracy przybliżyła sylwetkę sąsiada, weterana ONZ Józefa Sykterza, udowadniając tym samym, że prawdziwi bohaterowie żyją tuż obok nas. Z kolei w kategorii fotoreportażu triumfował Filip Ryszkowski, snując wzruszającą opowieść o swoim pradziadku Stefanie Kaliszuku, wywodzącym się z unickiej rodziny obrońcy życia i ludzkiej godności. Drugie miejsce w tej samej kategorii jury przyznało Antoniemu Jałtuszykowi za jego poruszającą pracę dokumentującą losy prapradziadka Józefa Bołby, który w 1944 roku został okrutnie deportowany do sowieckich łagrów w Borowiczach i Stalinogorsku. Sobotni wieczór zakończyło wspólne ognisko.

Pogoda nie pokrzyżowała planów

Niedziela przeniosła środek ciężkości całego wydarzenia na plac przy Gminnym Centrum Kultury w Drelowie. Od wczesnych godzin popołudniowych organizatorzy zadbali o to, by nikt nie narzekał na nudę. Na najmłodszych czekała rozległa strefa bezpłatnych dmuchańców, kolorowe wesołe miasteczko oraz liczne stoiska kuszące słodką gastronomią. Chwilę wytechnienia i artystycznej edukacji zapewnił najmłodszym widzom Teatr Lalek „Igraszka”, który z wielkim powodzeniem zaprezentował spektakl pod tytułem „Wiślana opowieść”.



Na scenie zaprezentowały się również Drelowskie Kukaweczki

Prawdziwe emocje rozpoczęły się jednak wraz ze startem bloku koncertowego. Jako pierwsza na scenie zaprezentowała się Magdalena Bahonko, niezwykle utalentowana wokalistka z Kwasówki, która oczarowała publiczność swoimi autorskimi utworami oraz świetnymi interpretacjami znanych przebojów. Mimo że wieczorna pogoda spletała organizatorom psikusy, przynosząc intensywne opady deszczu, przed sceną zgromadziły się tłumy.

Furorę wywołał występ podhalańskiego zespołu Baciary. Bracia Janusz i Andrzej Body swoimi energetycznymi rytmemi błyskawicznie rozgrzali przemokniętą, lecz pełną entuzjazmu publiczność. Jednym z najbardziej zapadających w pamięć momentów całego festiwalu było wspólne, międzypokoleniowe wykonanie piosenki „Siedem czerwonych róż”. Zespołowi z Podhala towarzyszył na scenie dziecięcy zespół „Drelowskie Kukaweczki”, który tego samego dnia odebrał zasłużone gratulacje od władz za zdobycie drugiego miejsca na prestiżowym, 60. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Muzyczny wieczór pełen wrażeń dopełniły kolejne występy: Justyny Lubas z żywiołowym zespołem FolkShow, rockowej formacji Red Lips oraz taneczne sety, które serwował DJ Dziekan.

Kulinarna bitwa

Z pewnością najbardziej apetycznym elementem tego

rocznych Dni Drelowa był regionalny etap ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Polska smakuje”, znanego wcześniej pod nazwą „Bitwa Regionów”. Drelów stał się piątym z ośmiu zaplanowanych etapów na terenie województwa lubelskiego, przyciągając dziesięć utytułowanych kół gospodyń wiejskich z powiatów bialskiego i radzyńskiego. Lokalne barwy godnie reprezentowały między innymi KGW Drelów, KGW Łózki, KGW Worsy oraz KGW Rogoźnica z gminy Międzyrzec Podlaski.

Nad rygorystyczną oceną kulinarnych arcydzieł czuwała komisja, w której zasiadli Adrian Filipiuk, Paweł Gałęcki i Agata Klocek. Jurorzy brali pod uwagę nie tylko sam smak potraw, ale również ścisły związek dania z regionalnymi tradycjami, pochodzenie przepisu i stopień wykorzystania lokalnych produktów. Jak przypomnieli zastępca dyrektora oddziału terenowego KOWR w Lublinie, Zenon Rodzik, konkurs wpisuje się w szeroką kampanię Ministerstwa Rolnictwa „Kupuj świadomie”, mającą na celu promowanie rodzimego rolnictwa i wyjątkowych, polskich produktów.

Po burzliwych obradach i wielu degustacjach jury ogłosiło oficjalne wyniki, które spotkały się z wielkim aplauzem zgromadzonych. Pierwsze miejsce oraz główną nagrodę finansową w wysokości 2 tys. zł wywalczyły reprezentant-



Michał Olesiejuk,
dyrektor Gminnego Centrum Kultury
w Drelowie

Do przyjazdu skłonił przede wszystkim wspaniały program artystyczny

Zawsze ogromnie cieszymy się z wizyty naszych gości, zarówno rdzennych mieszkańców, jak i osób z całego regionu. Przyznam, że początkowo trochę się obawiałem, bo siąpiący deszcz absolutnie nie zachęcał do wyjścia z domu, jednak pod sceną zgromadził się prawdziwy tłum. Myślę, że do przyjazdu skłonił ich przede wszystkim wspaniały program artystyczny, a w szczególności występ zespołu Baciary, dla którego wiele osób pokonało mnóstwo kilometrów. Zresztą, z dwójga złego, taka pogoda z drobnym deszczem jest dla uczestników o wiele lepsza niż czterdziestostopniowy upał. Zależało nam również na zintegrowaniu młodszej publiczności i zatrzy-

manii jej z nami jak najdłużej, dlatego w tym roku nowością było taneczne zakończenie z DJ-em Dziekanem, który w tej roli sprawdza się doskonale. W tej edycji zdecydowaliśmy się także na niezwykle istotną zmianę organizacyjną, przenosząc pierwszy dzień obchodów do Horodka. Skłoniła nas do tego przede wszystkim historia i chęć powrotu do pięknej tradycji zapoczątkowanej ponad dwadzieścia lat temu, kiedy to właśnie tam odbywały się pierwsze historyczne sesje Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej. Zdecydowała magia tego ustronnego miejsca, oaza spokoju, piękny las i kapliczka świętego Onufrego. Spotkaliśmy się tam z bardzo dobrą frekwencją, co utwierdza nas w przekonaniu, że będziemy kontynuować tę tradycję w kolejnych latach. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się również wydarzenie towarzyszące, czyli pierwszy etap konkursu kulinarnego „Polska smakuje”, organizowanego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oraz Ministerstwo Rolnictwa. Kilkanaście kół gospodyń wiejskich z terenu powiatu bialskiego i radzyńskiego rywalizuje w przygotowywaniu potraw opartych na lokalnych produktach. Dzięki temu każdy nasz gość mógł skosztować wyjątkowych, regionalnych specjałów i z całą pewnością nikt nie opuścił wydarzenia z pustym żołądkiem.

Podsumowano rolniczy konkurs

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przeprowadziła edukacyjny konkurs pod wymownym hasłem „Rola rolnika, by upadku unikał”. Jego celem było promowanie zasad BHP i przeciwdziałanie nieszczęśliwym wypadkom w gospodarstwach. Inicjatywa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, a do rywalizacji przystąpiło 21 uczestników. Ośmiu z nich rozwiązało szczegółowy test ze stuprocentową skutecznością. Głównymi nagrodami rzeczowymi, w tym elektronarzędziami takimi jak wiertarki i szlifierki kątowe, uhonorowano Dariusza Włodarskiego, Paulinę Turską, Jakuba Sawczuka, Annę Skrzeczowską, Rafała Szczepaniuka oraz Martę Drozd. Ponadto, nagrody pocieszenia w postaci akcesoriów gospodarskich powędrowały do Mateusza Jeżowskiego i Jakuba Turyka.

Kamil Pulik

Spotkanie zakończyło się Apelem Maryjnym i zawierzeniem zgromadzonych rodzin Bożej Opatrzności

Harcerski Dzień Rodzinny w Żabcach. Już po raz szesnasty

110 par tańczących poloneza, cztery ogromne torty z okazji podwójnego jubileuszu i tłumy gości z całej Polski – za nami 16. Harcerski Dzień Rodzinny w Żabcach. 21 czerwca miejscowa stacja harcerska tętniła życiem, udowadniając, że tradycyjne wartości i chęć bycia razem wciąż mają ogromną siłę przyciągania.

Wielkie świętowanie w Żabcach przyciągnęło nie tylko mieszkańców gminy i miasta Międzyrzec Podlaski. Na harcerskie wezwanie „Czuwaj!” odpowiedzieli goście z najróżniejszych zakątków kraju – m.in. z Warszawy, Lublina, Siedlec czy Skiernewic. Wśród zgromadzonych znaleźli się harcerze z całej diecezji, sympatycy i słuchacze kanału „Wół i Osioł”, a także liczni



Na harcerskie wezwanie „Czuwaj!” odpowiedziało mnóstwo gości z różnych zakątków Polski

darczyńcy i przyjaciele Fundacji DDC oraz samej stacji.

Niedzielne spotkanie tradycyjnie zainaugurowano uroczystą mszą świętą w miejscowej kaplicy, podczas której dziękowano za wszelkie dobro minionego roku. Bezpośrednio po nabożeństwie uczestnicy przenieśli się w plener, gdzie zapłonęło harcerskie ognisko. Wsłuchując się w tradycyjną gawędę, zgromadzeni mieli okazję do refleksji nad wagą rodziny, co w swoich wystąpieniach mocno akcentowali obecni na miejscu duszpasterze.

O niezawodnego grilla zadbał Małgorzata i Jacek Hetmanowie oraz Tomasz Byczyk. Stoły ugnięły się od pieczonych udźców przygotowanych przez państwa Michałaków z Zacisza, kielbasek z ZM Karol w Strzałkach oraz niezliczonej ilości pierogów, ulepionych przez Koła Gospodyń Wiejskich z Tłuśca i Żabiec. Nie zabrakło też wysmienitego myśliwskiego bigosu i pieczonych ziemniaków autorstwa Ireneusza Sójki z rodziną. Była też kulturalna oranzada z Kąkolewnicy od państwa Jędruszczyków oraz

domowe ciasta upieczone przez harcerki i harcerzy.

Tego dnia świętowano podwójny jubileusz ks. dra Tomasza Kosteckiego – 50. rocznicę urodzin oraz 25-lecie posługi kapłańskiej. Z tej okazji pojawiły się aż cztery okazałe torty (ufundowane przez Fundację DDC, harcerzy oraz Wojowników Maryi).

Niewątpliwie jednym z najbardziej widowiskowych momentów imprezy był tradycyjny polonez, do którego stanęło w tym roku aż 110 par! Potem na

najmłodszych czekały atrakcje przygotowane przez strażaków z OSP Żabce oraz stanowisko łucznicze, nad którym czuwali Tomasz i Jakub Stephanowie z Fundacji Wybieram Rodzinę. Goście mogli również podziwiać i nabyć lokalne rękodzieło – od malowanych pamiątek z drewna po misterne, szydełkowane chusty.

Rozstrzygnięto loterię, w której do wygrania były dwa rowery. Szczęśliwi zwycięzcy odjechali na jednośladach ufundowanych przez p. Wieliczko

z Międzyrzecza Podlaskiego oraz przez Księdza Jubilata i widzów kanału „Wół i Osioł”.

Spotkanie zakończyło się w godzinach wieczornych Apelem Maryjnym i zawierzeniem zgromadzonych rodzin Bożej Opatrzności.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie (w ramach programu „Lubelskie: smakuj życie!”). Honorowy patronat i wsparcie zapewnił: starosta bialski, burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego oraz wójt gminy Międzyrzec Podlaski.

Szczególne podziękowania za współtworzenie inicjatywy organizatorzy składają Fundacji Duch Dusza Ciało na czele z prezesem Mariuszem Mosakiem, wszystkim instytucjom, darczyńcom prywatnym oraz wolontariuszom, którzy bezinteresownie włączyli się w organizację, a nade wszystko – księdzu za nieocenione zaangażowanie i ogrom włożonej pracy.

Kamil Pulik

Magiczna nagroda dla młodych strażaków z OSP Krzewica



Wyjazd był nagrodą za zdobycie zaszczytnego I miejsca w ubiegłych zawodach Dziecięcych Drużyn Pożarniczych

Dziecięca Drużyna Pożarnicza działająca przy Stowarzyszeniu OSP Krzewica wyruszyła w wyjątkową podróż do Magicznych Ogrodów. To nagroda za zdobycie I miejsca w ubiegłych zawodach DDP.

Od samego rana na młodych strażaków czekało mnóstwo niespodzianek. Dzieci zdobywały

kolejne punkty na mapie parku. W programie znalazła się m.in. przejażdżka elektryczną kolejką, szaleństwo na zjeżdżalniach oraz odkrywanie tajemniczych zakamarków parku. Na swojej drodze członkowie drużyny spotkali baśniowe postaci – wróżki i krasnoludki. Czas urozmaicił również relaks na plaży oraz wspólny grill.

Największe emocje tego dnia wzbudziła tzw. Wielka Bitwa. Młodzi druhowie najpierw przeszli odpowiednie przygotowanie,

poznając podstawowe formacje i zasady walki. Dopiero wtedy stanęli do starcia, wykorzystując do tego bezpieczne miecze oraz suchą i wodną amunicję.

Organizatorzy wyjazdu kierują szczególne podziękowania dla OSP Śródmieście za zapewnienie bezpiecznego transportu, a w szczególności dla kierowcy – pana Bartka, który czuwał nad komfortem podróży młodych mistrzów.

Plk

„Nasze i nie nasze spojrzenia”



Wernisaż zgromadził mnóstwo międzyrzeckich artystów

Fot.MOK Międzyrzec Podlaski

Galeria Pałacu Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim 19 czerwca wypełniła się kolorami i artystyczną energią. Wszystko za sprawą uroczystego wernisażu wystawy „Nasze i nie nasze spojrzenia”, który zgromadził międzyrzeckich twórców oraz miłośników sztuki.

Wydarzenie było swoistym świętem talentów rozwijających się pod skrzydłami Miejskiego Ośrodka Kultury.

Spojrzenie na świat z innej perspektywy

Wystawa „Nasze i nie nasze spojrzenia” to unikalny zbiór projektów, które łączy jedno – zachęta do niesablonowego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Zaprezentowane w Galerii Pałacu Potockich prace tętnią kolorami, emocjami i różnorodnością interpretacji świata.

Wyjątkowość tego wydarzenia polegała przede wszystkim na tym, że autorami prezentowanych dzieł są „lokalni” artyści – mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego w różnym wieku, którzy na co dzień szlifują swój warsztat w Miejskim Ośrodku Kultury.

Trzy pokolenia artystów, jedna pasja

Podczas tego wieczoru swoje prace zaprezentowali uczestnicy trzech grup artystycznych działających przy MOK-u. Zgromadzeni goście mogli podziwiać efekty pracy dzieci uczęszczających na zajęcia plastyczne, rozwijających swoją wyobraźnię pod okiem instruktora Hanny Szczygielskiej-Telegi, młodzieży z sekcji rysunku i malarstwa, której artystyczną drogę prowadzi instruktor Hanna Adamczyk, a także dorosłych z Międzyrzeckiego Klubu Miłośników Sztuki, nad którymi pieczę sprawuje instruktor Piotr Krukowski.

Plk

Podlasie lepsze od Orląt

Pierwsze mecze kontrolne mają za sobą piłkarze Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski.

W spotkaniu górą byli trzecioligowcy. Podopieczni Macieja Oleksiuka wygrali bardzo pewnie. W składzie pojawił się jeden zawodnik testowany, który najprawdopodobniej zostanie zawodnikiem Podlasia. To obrońca z Ukrainy, który ma spore doświadczenie. Ostatnie lata występował na Litwie oraz w Estonii.

- Drugi tydzień przygotowań skończyliśmy w pełni zasłużonym zwycięstwem. Cieszy fakt, że mimo iż była to dopiero pierwsza gra kontrolna, w naszej grze dobrze funkcjonowały elementy przeniesione z treningu. Zamknęliśmy kadrę, w drużynie panuje bardzo dobra atmosfera. Każdego dnia pracujemy bardzo solidnie i intensywnie, aby jak najlepiej przygotować się do zmagania o ligowe punkty - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec Podlasia.

Orlęta Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska 1:5 (1:2)

Bramki: Cudowski 7' - Grochowski 1', Banach 20', Kosieradzki 56', Kopytov 59', Maluga 68'.

Orlęta: zaw. testowany I - Izdebski, Miszta, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Obroślak, Warda, zaw. testowany IV, Morenkov, zaw. testowany V.

Ponadto grali: Pendel, Siudaj, Borkowski, Piróg, Porczyński, Koprianiuk, Kowynia, Korolczuk.

Podlasie: Nowosz (60' Wierzchowski) - Bobowski (46' Krawczyk), Nojszewski (46' Urbaniak-Jakubiec), Sacharuk (46' Jeruzalski), Andrzejuk (46' Dobruk), Orzechowski (46' Kobiera), Łukasiewicz (68' Maluga), Maluga (46' zaw. testowany), Grochowski (465' Kopytov), Twarowski (46' Kosieradzki), Banach (46' Piotrowicz).

Sześciu testowanych. Powrót Arka

Artur Bożyk przyglądał się sześciu zawodnikom przymierzonym do składu Orląt.



Wynik meczu Orląt z Podlasiem ustalił Dominik Maluga (fot. Gerard Maksymiuk)

W tej grupie są gracze z rezerw Podlasia Biała Podlaska. Dobrą wiadomością jest powrót do gry Arkadiusza Korolczuka, który przez niemal rok musiał pauzować ze względu na kontuzję.

Bez trzech

W nowym sezonie w zespole z Radzyna Podlaskiego nie zagra trzech zawodników.

Z ekipą pożegnali się: Jan Borysiuk, Hubert Nowak oraz Igor Sawicki.

Kolejne mecze

Już w środę i w sobotę kolejne mecze.

Bialczanie zmierzą się w środę. Ich rywalem na obiekcie w Janowie Podlaskim będzie Polonia Warszawa U-19. Początek starcia o godz. 18. Z kolei Orlęta zagrają u siebie. Przeciwnikiem będzie wicemistrz IV ligi poprzedniego sezonu Lewart Lubartów. Pierwszy gwizdek o godz. 11.

mp

Awanse i spadki sędziów Kolegium Sędziów Biała Podlaska. Krystian Wojda w IV lidze



Krystian Wojda w nowym sezonie będzie sędziował mecze w IV lidze (fot. Victoria Parczew)

Po zakończeniu egzaminów oraz podsumowaniu minionej rundy Kolegium Sędziów w Białej Podlaskiej ogłosiło listy sędziów na nadchodzący sezon.

W zestawieniu znalazły się zarówno awanse, jak i spadki pomiędzy poszczególnymi klasami rozgrywkowymi. Poniżej przedstawiamy pełne zestawienie arbitrów.

Szczegół centralny i IV liga Na wyższych szczeblach rozgrywkowych region reprezentować będą:

Arkadiusz Nestorowicz
Konrad Gąsiorowski
Paweł Sitkowski
Piotr Zielant
Piotr Jamrowski
Adrian Jesionecki
Filip Ścioch
Krystian Wojda (awans z Klasy O)

Klasa Okręgowa (Klasa O)

Robert Androsiuk (awans z Klasy A)
Radosław Białach
Michał Buch
Janusz Kaliszuk
Mateusz Kot (awans z Klasy A)
Mikołaj Kozakiewicz
Maciej Łasocha (spadek z IV ligi)
Bartosz Miazek (awans z Klasy A)
Dawid Okuń
Jacek Paskudzki
Przemysław Paskudzki
Dawid Płandowski
Mateusz Sak
Krzysztof Samorajski
Artur Sieraj
Jakub Trzaskowski (awans z Klasy A)
Karol Walczuk
Bartosz Zabielski (spadek z IV ligi)
Urlop: Patryk Ptasznik, Karol Sawczuk

Klasa A

Adam Buch
Tomasz Goździak (awans z Klasy B)

Miłosz Kaliszuk
Arkadiusz Krupski (awans z Klasy B)
Dominik Kwiatek
Oliwier Latek (wyznaczony na test-mecze do Klasy O)
Artur Moczulski
Janusz Pycka
Maciej Tur (awans z Klasy B)
Kacper Wawrzyszewicz (awans z Klasy B)

Urlop: Jarosław Śledź

Klasa B

Bartosz Haliburda
Wiktor Kalenik
Maciej Kucharski
Dawid Witkowski
Kamil Wojciechowski
Mateusz Zarzycki

Sędziowie pozostali / niższe klasy

Piotr Dziubak
Rafał Iwańczuk
Tomasz Kobojek
Łukasz Lipski
Bartłomiej Łągoda
Robert Miłosz
Gabriel Oworuszko
Aleksandra Sabat
Grzegorz Sadowski
Szymon Sawczuk
Adam Zarzycki
Urlop: Grzegorz Bany, Arkadiusz Bartkowiak, Dawid Gromadzki, Marcin Pacyna, Bartłomiej Szajnider

Sędziowie seniorzy i obserwatorzy

Obserwatorzy
Mariusz Śledź
Grzegorz Jakuszek
Mariusz Tarasiuk
Sebastian Ignaciuk
Artur Krasowski

Sędziowie seniorzy

Lech Łukaszuk
Jarosław Tur
Krzysztof Hordejuk
Urlop: Andrzej Haponiuk, Roman Rozbicki

Podlasie. Bomba transferowa!

Nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska został Dominik Banach.

23-letni pomocnik dołącza ekipy Macieja Oleksiuka po dwóch sezonach spędzonych w Resovii Rzeszów. Do klubu trafił na zasadzie wolnego transferu po wygaśnięciu kontraktu z rzeszowskim zespołem.

Mimo młodego wieku Dominik ma już na swoim koncie 118 występów na poziomie II ligi oraz debiut



Dominik Banach ma być ogromnym wzmocnieniem Podlasia

mp

Orlęta w IV lidze!

8 lipca o godz. 18 piłkarze Orląt Łuków wrócili do treningów. Jak się okazało, zespół Macieja Sygi zagra w IV lidze!

Już przed tygodniem informowałem, iż jest wielka szansa, iż żółto-czerwoni pozostaną na czwartoligowym poziomie. Kropką nad „i” była decyzja Motoru II Lublin, który wycofał zespół rezerw z rozgrywek. Z utrzymania cieszą się również



Piłkarze Orląt nadal będą występować w IV lidze (fot. Wojciech Szczęśniak)

kibice Tanwi Majdan Stary. Ekipa również uchroniła się przed

spadkiem po decyzji Stali Kraśnik, która nie zagra w IV lidze.

mp

Cień nadziei dla poszkodowanych w aferze z domkami

Detektyw na tropie deweloperów

Biuro Detektywistyczne Krzysztofa Rutkowskiego powróciło do poszkodowanych w Białej Podlaskiej klientów firmy deweloperskiej, której właściciel pobrał od nich miliony, ale nie wykonywał obiecanych inwestycji. Pod białą komendą policji państwo Kuczyńscy przed kamerami zaznaczyli, że pojawiła się szansa na wybudowanie oczekiwanego domu...

Miały być domy. Pieniądze wyparowały, a biznesmen zmarł

Sprawa stała się najpierw głośna w kraju w lipcu 2024 roku, gdy biuro słynnego detektywa Krzysztofa Rutkowskiego i Telewizja.Patriot24.net zorganizowały pod białą Komendą Miejską Policji briefing prasowy, dotyczący - jak określono - „licznych wyłudzeń dokonanych przez firmę Mark-Bud, w wyniku których wiele osób poniosło wielomilionowe straty”. Firma detektywistyczna została wezwana przez niektórych poszkodowanych klientów tej firmy.



Podczas nagrania programu z udziałem państwa Kuczyńskich. Wciąż wierzą, że sprawa może mieć szczęśliwe zakończenie

- Wyszła z tego strata 248 tys. zł z hakiem... - mówił pan Adrian spod Międzyrzecza Podlaskiego, który zażył sobie, aby dom był wykończony pod klucz. Pani Ewa z Gdańska żaliła się, że podobał się jej zbudowany w Białymstoku wujkowi dom, zamówiła kolejny i została oszukana na 310 tys. zł. Słynny polski detektyw Krzysztof Rutkowski (ostatnio odzyskał licencję) stwierdził wtedy, że doszło do wyłudze-

nia dużych sum ostatecznie przejętych na prywatne leczenie chorującego na raka w Niemczech współwłaściciela spółki, który, niestety, w maju 2024 roku zmarł. Tydzień po pierwszym pojawieniu się detektywa pomógł poszkodowanym złożyć zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła śledztwo w kierunku oszustwa.

Detektyw Rutkowski nie dojechał

W środę, 8 lipca znów pod białą Komendą Miejską Policji pojawiła się ekipa telewizyjna Telewizji Patriot24.net. i portalu Naszawielkopolska.pl. Tym razem nie przyjechał Krzysztof Rutkowski. Przybyły osoby poszkodowane m.in. Ewa Kuczyńska oraz Adam Kuczyński, który specjalnie przyleciał z Malezji, aby przedstawić kulisy drama-

tu związanego z wyłudzeniem pieniędzy przeznaczonych na budowę domu dla ich rodziców.

Niespodziewanie państwo Kuczyńscy poinformowali, że wreszcie udało się im wstępnie dogadać z białym krewnym zmarłego dewelopera, w sprawie pobudowania obiecwanego domu za 310 tys. zł.

- Przez dwa lata nie doszło do budowy domu o 144 mkw. Jesteśmy po rozmowie z panem Michałem. Zgłosił nam chęć wybudowania domu. Jest motywacja, aby się dogadać. Teraz prawie się porozumieliśmy. Zobaczymy, co przyniesie czas - powiedział nam mężczyzna.

Dodał, że nie ma ani fundamentu, ani nawet śladu budowy.

Zgasszone nadzieje?

Pod komendą w środę pojawiła się też inna para. Białczanie byli rozczarowani wskazanym przez poprzedników przedsiębiorcą.

- Dowiedzieliśmy się o panu Michale. Wziął od nas w lutym 2025 roku 400 tys. zł zaliczki. Nie chcemy burzyć nadziei, ale dom miał być oddany w sierpniu. Stan surowy stoi, lecz nie możemy się dogadać - mówił pan Dariusz.

Zaznaczył, że chociaż jest elewacja na budynku, to jednak pojawiły się problemy z pom-

pą ciepłą i pobitymi szybami. Przedsiębiorca miał oburzyć się na to, że kupiono zbyt drogie drzwi. Chodzi jeszcze o prace w wysokości ok. 150 tys. zł. Przed kilkoma dniami, jak podkreślili wspomniani Białczanie, był kontakt telefoniczny, ale szef firmy nie chce rozmawiać z panem Dariuszem. Rozgoryczony mężczyzna pociesza się, że jeszcze gorzej miał mężczyzna, który wpłacił białskiej firmie na budowę domu i kilka lat bezskutecznie czekał na zbudowanie obiecwanego domu. Być może w tej sprawie, jak mają nadzieję państwo Kuczyńscy, nastąpi przełom.

Śledztwo trwa

Przed kilkoma tygodniami otrzymaliśmy informację z Prokuratury Okręgowej w Lublinie, że trwa śledztwo obejmujące podejrzenie doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, które przekracza ponad 3 mln zł.

- Badane nieprawidłowości dotyczą realizacji 19 umów o roboty budowlane zawarte przez klientów ze spółką cywilną „Mark-Bud” Michaluk Marek i Iwona z siedzibą w Rakowskich - poinformowała nas prokuratura.

(Pim)

Sukcesem było przetrwanie spółdzielni

95-lecie bialskiej „Społem” PSS. Piękna historia spółdzielczości

Piękną tradycją oraz działalnością niemal wiek mogli poszczycić się spółdzielcy podczas uroczystości z okazji 95-lecia „Społem” Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej. Jej poprzedniczka została utworzona w 1931 roku przez pracowników słynnej bialskiej Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Podczas jubileuszu w restauracji „Stylowa” emerytowany pilot, zajmujący się dziejami bialskiego lotnictwa, ppk Jerzy Trudzik, autor monografii o spółdzielni, przybliżył gościom początki i dzieje „Społem”. Podkreślił, że zarejestrowaną w maju 1931 roku Spółdzielnię Pracowników PWS współtworzyła także kadra PWS, korzystając z korzystnego przedwojennego ustawodawstwa.

Zaznaczył, iż podczas okupacji Niemcy likwidowali spółdzielczość, a po wojnie „Społem” była



Odnaczeni i władze spółdzielni oraz goście z Krajowej Rady Spółdzielczej

uzależniona od władzy. Chociaż zmieniały się nazwy, to - jak zauważył podpułkownik - ciągłość stanowili spółdzielcy, którzy z pokolenia na pokolenie chcieli utrzymywać spółdzielnię.

Wielu gości nie tylko w Białej Podlaskiej, ale także ze społemowskiej rodziny z innych miast powitał Eugeniusz Mazur, prezes bialskiej „Społem” PSS. Przypomniat, że to przez

dziesięciolecia tysiące Białczan mnożyły majątek spółdzielni, który po upadku PRL trzeba było w części sprzedawać, aby przetrwała PSS. Eugeniusz Mazur wskazywał na zagrożenia spółdzielni „przy nawałnej zachodniej konkurencji”. Wspominał, że nagle trzeba było też zwolnić prawie 100 pracowników, aby przetrwała spółdzielnia.

- Nie byliśmy lubiani przez nowe władze wszystkich szczebli. Nie dawaliśmy się i nie dajemy - podsumował.

Poinformował, że zakład piekarniczo-ciastkarski PSS piecze w ciągu roku 535 ton pieczywa, w tym 260 ton chleba i 3 mln bułek.

Jak przystało na jubileusz, były odnaczenia, także państwowe oraz życzenia od społec-

mowców z Warszawy, Lublina i okolicznych miejscowości, a także od wiceprezident Justyny Gorczycy i przewodniczącego Rady Miasta Roberta Woźniaka.

Ciepło została powitana śpiewającą hymn spółdzielczy grupa chórzystów po zlikwidowanym w minionym roku, po 71. latach istnienia i ponad 2 tys. koncertów, chórze „Społem”. Uroczystości uatrakcyjnił



Eugeniusz Mazur, prezes bialskiej „Społem” Powszechniej Spółdzielni Spożywców

Nie mamy strat

Przetrawiliśmy w dobrym lub przyzwoitym stanie. Nie mamy strat. Zatrudniamy około 200 osób. Przygotowujemy się do otwarcia nowego sklepu w osiedlu Podmiejska, przy skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej z ul. Lipową.

występ obsypanego międzynarodowymi nagrodami zespołu „Chwilka” Ireneusza Parafiniuka. Jego wokaliści także śpiewali podczas Pikniku Spółdzielczego.

(Pim)

Doświadczenia Serbinowa w finale Kinder Joy of moving

Reprezentanci Serbinowa Biała Podlaska zakończyli udział w 32. Wielkim Finale Mistrzostw Polski Kinder Joy of moving, który odbył się w nowoczesnej hali PreZero Arena w Gliwicach. Młodzi siatkarze i siatkarki zmierzyli się z najlepszymi zawodnikami z całej Polski, zdobywając cenne doświadczenie oraz pokazując wysoki poziom sportowy.



Pamiątkowe zdjęcie ekipy z Białej Podlaskiej

Klub reprezentowali zawodnicy w czterech kategoriach wiekowych. W kategorii singli wystąpili Filip Hryniewicz oraz Maciej Palonka. W dwójkach zagrał Maksymilian Sobiczewski, Ma-

teusz Kredens i Szymon Bogucki. W kategorii trójek barw Serbinowa bronili Bartłomiej Bielecki, Jan Hołownia, Oliwier Maciejewicz i Filip Fiedoruk. W rywalizacji czwórek wystą-

pili Szymon Kamiński, Szymon Firsik, Jakub Szymański, Stanisław Szyk, Karol Ossowski oraz Adam Jakóbczuk.

Największy sukces indywidualny odniósł Maciej Palonka,

który wywalczył 14. miejsce w kategorii singli, plasując się w gronie najlepszych młodych zawodników w kraju.

- Miejsce Maćka Palonki to bardzo dobry wynik i nagroda

za jego systematyczną pracę. Jednak największą wartością tego wyjazdu było doświadczenie zdobyte przez wszystkich naszych zawodników. Rywalizacja z najlepszymi w Polsce pokazuje, nad czym jeszcze trzeba pracować, ale jednocześnie daje ogromną motywację do dalszego rozwoju - podkreśla trener Paweł Wasiak.

Jak zaznaczają szkoleniowcy, udział w ogólnopolskim finale był dla młodych siatkarzy nie tylko sportowym wyzwaniem, ale także okazją do zdobycia cennego doświadczenia, które zapoczątkuje w kolejnych sezonach.

- Jestem bardzo dumna z całej naszej drużyny. Dzieci zostały na boisku mnóstwo serca, walczyły o każdą piłkę i pokazały ogromne zaangażowanie. Dla wielu z nich był to pierw-

szy start na tak dużej imprezie, dlatego sam udział w finale Mistrzostw Polski jest już wielkim osiągnięciem. Wierzę, że zdobyte doświadczenie będzie procentowało w przyszłości - mówi trenerka Martyna Najdyhor.

Szkoleniowcy dziękują również rodzicom zawodników za wsparcie, pomoc organizacyjną oraz bezpieczny transport na zawody. Ich zaangażowanie, jak podkreślają przedstawiciele klubu, ma ogromne znaczenie dla rozwoju młodych sportowców.

Udział w finale Mistrzostw Polski Kinder Joy of moving był dla reprezentantów Serbinowa Biała Podlaska kolejnym ważnym etapem sportowej drogi i motywacją do dalszej pracy przed następnymi rozgrywkami.

mp

Szewczyk przed Padyszem i Sudakiem. Urodzinowy turniej na 102



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania oraz medalistów!

Sportowe emocje, zacięta rywalizacja i wyjątkowa atmosfera towarzyszyły Urodzinowemu Turniejowi B+, który odbył się w Milon Squash Club w Białej Podlaskiej.

Wydarzenie zgromadziło zawodników oraz miłośników squasha, którzy wspólnie świętowali kolejną rocznicę działalności klubu.

Najlepiej w turnieju zaprezentował się Mateusz Szewczyk, który sięgnął po zwycięstwo. Drugie miejsce wywalczył Mateusz Padysz, a na najniższym stopniu podium stanął Marcel Sudak. Wszystkie spotkania stały na wysokim poziomie i dostarczyły kibicom wielu emocji.

Organizatorzy podkreślają, że turniej był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również do integracji środowiska squashowego. Uczestnicy

zgodnie przyznawali, że nie brakło dobrej zabawy i ducha fair play.

Gratulacje trafiły nie tylko do medalistów, ale także do wszystkich zawodników, którzy podjęli wyzwanie i stworzyli widowisko godne urodzinowego święta. W Milon Squash Club już zapowiadają kolejne turnieje, które ponownie zgromadzą miłośników tej dynamicznej dyscypliny.

mp

Królowa Nestorowicz! Zaczynała w Lutni, a teraz gra w Legii!

Natalia Nestorowicz - wychowanka Lutni Piszczac ma za sobą znakomity sezon. Zawodniczka została królową strzelczyń ORLEN I Ligi Kobiet, a wraz z zespołem Legia Ladies wywalczyła awans do ORLEN Ekstraligi Kobiet. To kolejny sukces piłkarki, która swoją sportową drogę rozpoczęła w rodzinnym Piszczacu.

Pierwsze piłkarskie kroki Natalia Nestorowicz stawiała w barwach Lutni Piszczac, gdzie rozwijała swoje umiejętności pod okiem wieloletniego szkoleniowca i legendy klubu Piotra Kurowskiego. Jej historia jest przykładem na to, że talent, systematyczna praca oraz odpowiednie szkolenie mogą prowadzić do osiągania sukcesów na najwyższym poziomie.

W dalszej części kariery prezentowała również barwy AZS PSW Biała Podlaska. Dzięki bardzo dobrej postawie była powoływana na konsultacyjne zgrupowania reprezentacji Polski do lat 19. Następnie występowała w ekstraklasowym Górniku Łęczna, z którym dwukrotnie sięgnęła po tytuł wicemistrza Polski, w sezonach 2021/2022 oraz 2022/2023.

Miniony sezon okazał się dla Natalii wyjątkowy. W barwach Legia Ladies nie tylko



Natalia Nestorowicz została królową strzelczyń I ligi, a z zespołem Legii wywalczyła awans do ORLEN Ekstraligi Kobiet (fot. Legia Ladies)

zdołała tytuł najsukeczniejszej zawodniczki ORLEN I Ligi Kobiet, ale również odegrała kluczową rolę w wywalczeniu historycznego awansu stołecznego zespołu do ORLEN Ekstraligi Kobiet.

Sportowe tradycje w rodzinie Nestorowiczów mają długą historię. Natalia jest córką Grzegorza „Kotka” Nestorowicza, byłego znakomitego napastnika Lutni Piszczac, który przez lata należał do czołowych zawodników klubu.

Sukces Natalii Nestorowicz jest powodem do dumy dla całej lokalnej społeczności. Jej osiągnięcia pokazują, że zawodniczki wywodzące się z niewielkich miejscowości mogą z powodzeniem rywalizować na najwyższym poziomie krajowych rozgrywek.

Gratulujemy Natalii znakomitego sezonu i życzymy kolejnych bramek, wielu sukcesów oraz powodzenia podczas występów w ORLEN Ekstralidze Kobiet.

mp

BIA

13 prestiżowych sukcesów w jednym roku

Skrzypcowe gwiazdy z Międzyrzecza Podlaskiego podbiły Polskę!

Rok szkolny 2025/2026 bez wątpienia zapisze się złotymi zgłoskami w historii Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu Podlaskim. Cztery utalentowane uczennice z klasy skrzypiec Natalii Pomyłujko zdobyły łącznie aż 13 nagród i wyróżnień na konkursach regionalnych, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych.

Za każdym scenicznym uśmiechem i perfekcyjnie zagranym utworem kryją się miesiące systematycznych ćwiczeń, ogromnej cierpliwości i muzycznej wrażliwości. Tegoroczne osiągnięcia młodych skrzypaczek z Międzyrzecza Podlaskiego są najpiękniejszym dowodem na to, że prawdziwy talent poparty ciężką pracą przynosi spektakularne efekty.

W mijającym roku szkolnym cztery uczennice: Lena Bogucka, Alicja Krzymowska, Julia Rarak oraz Zuzanna Rarak reprezentowały Międzyrzec Podlaski na muzycznej mapie Polski, zyskując najwyższe uznanie w oczach profesjonalnych jurorów.

Jak podkreśla Natalia Pomyłujko, pedagog prowadząca klasę skrzypiec, to nie statuetki i dyplomy dają największą satysfakcję w pracy nauczyciela. Najcenniejsza jest możliwość obserwowania rozwoju młodych artystów – ich muzycznego dojrzewania, rosnącej pewności siebie i, co najważniejsze, szczerzej radości płynącej z muzykowania.

Kamil Pulik



Alicja Krzymowska

Tytuł Mistrza – IX Ogólnopolski Konkurs Instrumentalny „I Pierwszak Może Być Mistrzem”
I nagroda – Ogólnopolski Konkurs „Mistrz Miniatury 2026”
Wyróżnienie – Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy „Wrocław Con Corde”
Wyróżnienie – XVIII Regionalny Konkurs Skrzypcowy „Skrzypcowe Spotkania 2026”
Wyróżnienie – IX Ogólnopolski Konkurs w ramach Festiwalu Forte



Julia Rarak

II nagroda – Ogólnopolski Konkurs „Mistrz Miniatury 2026”
Wyróżnienie – XVIII Regionalny Konkurs Skrzypcowy „Skrzypcowe Spotkania 2026”



Zuzanna Rarak

II nagroda – Ogólnopolski Konkurs „Mistrz Miniatury 2026”
Wyróżnienie – IX Ogólnopolski Konkurs w ramach Festiwalu Forte
Wyróżnienie – X Ogólnopolski Konkurs w ramach Festiwalu PRESTO



Lena Bogucka

I miejsce – XVIII Regionalny Konkurs Skrzypcowy „Skrzypcowe Spotkania 2026”
I nagroda – Ogólnopolski Konkurs „Mistrz Miniatury 2026”
I miejsce – VIII Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy „Jak Wieniawski”

Kasa na beczkowóz. Żeby przywiózł wodę pitną

Samorząd gminy Drelowa pozyskał ponad 230 tys. zł z budżetu państwa w ramach programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Pieniądze pozwolą na zakup sprzętu, który w sytuacjach kryzysowych zapewni dostarczenie mieszkańcom wody.

W Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego 29 czerwca podpisano umowy z przedstawicielami gmin i powiatów z całego województwa. Gmina Drelów nie została w tym rozdaniu pominięta.

Władze gminy odebrały z rąk wojewody Krzysztofa Komorskiego umowę na dofinansowanie zadań pod nazwą „Zakupy w ramach zabezpieczenia logistycznego i zapewnienia ciągłości dostaw”.

Do budżetu Drelowa trafi dokładnie 232,5 tys. zł. Pozyskane pieniądze zostały już zaplanowane – gmina zakupi za nie ciągnik wraz z przyczepą-cysterną (beczkowozem). Sprzęt będzie przeznaczony do transportu wody pitnej, co w przypadku awarii sieci wodociągowej lub innych sytuacji kryzysowych, stanowi fundament bezpieczeństwa logistycznego mieszkańców.

To część programu wdrażania Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej (OLiOC) w regionie. W spotkaniu w Lublinie uczestniczyło blisko 90 przedstawicieli samorządów z całego województwa, a łączna pula przekazanych tego dnia środków przekroczyła 90 milionów złotych.

Plk

Strażacy czytali dzieciom i uczyli pierwszej pomocy

Czy literatura może uczyć, jak zachować się w górach, nad wodą, a nawet jak uratować komuś życie? Zdecydowanie tak! Dowiedli tego uczniowie i goście podczas niezwykle wyjątkowego wydarzenia, które miało miejsce 22 czerwca.

W ramach projektu edukacyjnego, tuż przed letnim

wypoczynkiem, mury szkoły odwiedziła funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej (JRG w Międzyrzeczu Podlaskim). Spotkanie to stanowiło nie tylko podsumowanie szkolnego Tygodnia Bezpieczeństwa, ale także włączyło placówkę w XXV Ogólnopolską Akcję „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

Wydarzenie zorganizowano w nowo otwartym szkolnym kąpielisku reLA(k)Sacyjno-czytelniczym. Punktem kulminacyjnym

wizyty strażaków było czytanie – i to nie byle jakich tekstów. Funkcjonariusze zaprezentowali zebrany materiał, szkolną książeczkę o bezpieczeństwie.

Pomysł na stworzenie tej unikalnej publikacji zrodził się jeszcze w styczniu z inicjatywy dyrektora Katarzyny Radzikowskiej. Głównym celem było rozbudzenie pasji literackich wśród młodzieży, a jednocześnie praktyczna troska o ich bezpieczeństwo w nadchodzą-

cym sezonie wakacyjnym.

Historie, w których bohaterami zostali sami uczniowie szkoły, wyszły spod pióra utalentowanych uczennic: Blanki Ostapiuk oraz Michaliny Rybickiej. Młode autorki pracowały nad tekstami pod okiem dyrektora Katarzyny Radzikowskiej oraz nauczycielki Karoliny Wereszczyńskiej.

Wyjątkowe opowiadania stanowiły wstęp do najważniejszego punktu programu, czyli pro-

fesjonalnego szkolenia. Strażacy przeprowadzili zajęcia dostosowane do wieku słuchaczy – od przedszkolaków po uczniów klas ósmych.

Podczas prelekcji i pokazów omówiono kluczowe zasady, które mogą uratować zdrowie i życie. Funkcjonariusze zwrócili szczególną uwagę na bezpieczny wypoczynek, tłumacząc zebranym, jak unikać zagrożeń nad wodą, w lesie oraz na górskich szlakach. Poruszono również

temat cyfrowego rozsądku, omawiając zasady mądrego korzystania z urządzeń elektronicznych. Strażacy przedstawili również zasady pierwszej pomocy, obejmujące podstawy ratowania życia oraz obsługę defibrylatora AED. Zwieńczeniem szkolenia była prezentacja sprzętu gaśniczego, podczas której strażacy wyjaśnili zasady doboru i używania różnych typów gaśnic.

Kamil Pulik

Zwykli-Niezwykli z Ziemi Międzyrzeckiej

Art Ovo to miejsce dla wszystkich wol

– Nie było łatwo. Międzyrzec to małe miasto, a mimo to zaistnieć w świadomości jego mieszkańców było trudno – mówi w drugiej części rozmowy ze „Wspólnotą”, Anna Żyvia Zamierchowska, która od dekady z sukcesem prowadzi w Międzyrzecu Podlaskim prywatne centrum kultury – Art Ovo Centrum Praktyk Artystycznych.

W Z wykształcenia jest Pani muzykologiem, muzykoterapeutą i pedagogiem specjalnym. Zaczynała Pani pracę w ośrodku specjalnym. W którym momencie poczuła Pani, że chce zamienić stricte terapeutyczną misję na szersze działanie – odkrywanie potencjału artystycznego w dzieciach i dorosłych? Zmiana przyszła sama. Dostałam propozycję prowadzenia zajęć teatralnych z młodzieżą w Miejskim Ośrodku Kultury. Weszłam w to środowisko, odkryłam swoje możliwości, swój własny potencjał twórczy i zostałam. W SOSW także prowadziłam zajęcia muzyczne, muzykoterapeutyczne, przygotowywałam uczniów do konkursów wokalnych, organizowałam przez kilka lat Międzyszkolny Przegląd Twórczości Artystycznej. To również były działania związane z kulturą i sztuką. Gdy założyłam swoją działalność i Art Ovo rozpoczęło pracę, rezygnacja z etatu była oczywistością. Jeśli to miało funkcjonować dobrze, to musiałam zaangażować się w stu procentach. Praca z osobami z niepełnosprawnością towarzyszy mi nadal – bardzo dobrze układa nam się współpraca z Podlaskim Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych – WTZ w Międzyrzecu. Realizujemy wspólnie różne artystyczne projekty, np. warsztaty, spektakle, a rok temu nakręciliśmy film.

W Co było tym ostatecznym impulsem, który sprawił, że zdecydowała się Pani otworzyć Centrum? Chęć uniezależnienia się i pójścia własną drogą. Projekt Art Ovo czekał dwa lata na realizację. Był planem zapisanym na dysku, marzeniem, które chciałam spełnić. Miałam dużo wiedzy i doświadczenia, stwierdziłam, że warto spróbować stworzyć coś swojego. Miejsce pracy, w którym nie będę musiała realizować odgórnych



Fot. Adam Mielczuk

– Największym sukcesem ART OVO jest społeczność – nasi uczniowie, rodzice, instruktorzy, osoby przychodzące na nasze wydarzenia artystyczne oraz artyści, którzy występują na naszej kameralnej scenie – mówi Anna Żyvia Zamierchowska

wymagań, planów, robić czegoś, z czym nie do końca się zgadzam. Art Ovo to miejsce dla wszystkich „wolnych duchów”, które chcą się rozwijać, próbować swoich sił w czymś nowym, odkrywać swoje talenty zarówno artystyczne, jak i pedagogiczne, czyli dzielić się swoją pasją do sztuki.

W Jak wyglądały początki Art Ovo? Nie było łatwo. Międzyrzec to małe miasto, a mimo to zaistnieć w świadomości jego mieszkańców było trudno. Nawet teraz zdarza się, że spotykam osoby, które nie mają pojęcia, że taka placówka jak Art Ovo tutaj istnieje, albo coś tam słyszeli, ale nie potrafili powiedzieć, kto i co tam robi. Generalnie prowadzenie własnej działalności nie należy do łatwych zadań, a prowadzenie prywatnego centrum kultury w małym mieście, na terenie wschodniej Polski jest niemal wyczynem. Tutaj nowości ciężko się przyjmują. Ludzie może i są zainteresowani, ale wolą pozostać przy tym, co dobrze znają. Trudno im wyjść poza pewien schemat i spróbować czegoś nowego, są ostrożni. Małe miasta na pewno mają swój urok, ale posiadają też specyficzną mentalność. Do tej pory, po dziesięciu latach działalności Art Ovo, czasami muszę się z nią zmierzyć. Jednak przez ten długi już czas udało nam się zgromadzić wokół naszego Centrum bardzo fajną społeczność – dzieci, młodzież i dorosłych, która uczestniczy nie tylko w zajęciach, jakie prowadzimy, ale także w różnych artystycznych wydarzeniach organizowanych w Art Ovo. Mamy także zaprzyjaźnione grono artystów, którzy nas odwiedzają i prezentują swoją twórczość. Myślę, że

po prostu kropla draży skałę i nie warto się zniechęcać, tylko działać, wierząc, że to, co robimy, ma wartość i sens. Na pewno znajdują się tacy, którzy to dostrzegą i zechcą być tego częścią. Art Ovo jest tego najlepszym przykładem.

W Czy Pani wykształcenie muzyczne pomaga w prowadzeniu tego nieszablonowego domu kultury? Moje muzyczne wykształcenie to był punkt wyjścia do wszystkiego, czym się dziś zajmuję. Ukończenie szkoły muzycznej i moje zainteresowanie muzyką zaprowadziły mnie na studia muzykologiczne, a potem dalej. Na swojej drodze spotkałam wspaniałych ludzi, którzy potrafili zaszczerpić i rozbudzić miłość do muzyki, do tańca, a także do pracy z dziećmi i młodzieżą. Pozdrawiam serdecznie panią Ewę Łącut-Nestoruk, pana Jacka Nestoruka oraz panią Izabelę Janusiewicz – moich nauczycieli z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Kurpińskiego w Międzyrzecu. To dzięki nim poszłam tą muzyczną drogą. Podczas studiów uczył mnie wspaniały profesor Andrzej Stadnicki, niestety nie ma go już z nami. Przekazywał swoim studentom nie tylko zamiłowanie do muzyki i tańca, ale przede wszystkim uczył szacunku do drugiego człowieka i jego akceptacji. Był to człowiek o wielkiej wiedzy, ogromnym doświadczeniu i wysokiej kulturze osobistej. Niezwykły. Ucząc się, nie planowałam zakładania centrum kultury, ale wszystko tak pięknie się ułożyło i oto jestem w tym właśnie miejscu, z całym „wyposażeniem”, które dostałam od swoich mento- rów. Dziękuję.

W Co uważa Pani za największy sukces tego miejsca? Ludzi. Społeczność, która powstała wokół Art Ovo – naszych uczniów, rodziców, instruktorów, osoby przychodzące na nasze wydarzenia artystyczne, artystów, którzy występują na naszej kameralnej scenie. Wszystkich, którzy uczestniczą w życiu Art Ovo, gdyż widzą wartość w tym, co robimy i chcą z niej czerpać, a dzięki temu, że są, sami dokładają cegiełkę do istnienia tego miejsca. Bez ludzi nie byłoby Centrum Art Ovo.

W W Art Ovo nie ma ocen, rozliczania z błędów ani szkolnego przymusu. Jak budzi się w młodych ludziach wewnętrzną chęć do pracy nad sobą i samodoskonalenia w świecie, który na każdym kroku stawia im stopnie i wymaga rywalizacji? Myślę, że tutaj dzieci i młodzież mogą odpocząć od rywalizacji. Tak, nie stawiamy ocen, natomiast nasi uczniowie prezentują swoje umiejętności na koncertach podsumowujących półroczcie i rok artystyczny, biorą udział w konkursach, przeglądach, turniejach tanecznych itp. Jeśli rozwijamy swoje umiejętności, poddanie się ocenie jest często nieuniknione. Oczywiście w Art Ovo przymusu nie ma, natomiast wiemy, iż występy przed publicznością budują samoocenę, podnoszą poczucie własnej wartości, uczą odwagi i radzenia sobie ze stresem. Podczas koncertów zawsze jesteśmy obok naszych uczniów, nierzadko występujemy razem z nimi. Mają w nas wsparcie, ale uczymy ich samodzielności i pewności siebie. Takie cechy przydają się w życiu. Często też powtarzam, że do Art Ovo nikt przypadkowy nie trafia. Na zajęcia przychodzą ci, którzy czują, że znajdują tu coś dla siebie. Coś ich woła. Być może intuicja podpowiada, że tutaj nie tylko odnajdą i rozwiną swój talent, ale także wzmocnią się wewnętrznie, mentalnie. Mam wiele przykładów takich przemian, kiedy nieśmiały, wycofany „brzydkie kaczątko” przeobrażał się w pewne siebie łabędzie. Każdy, kto zapisuje się na nasze zajęcia, ma potrzebę ekspresji artystycznej, własnego rozwoju, poszukuje czegoś więcej w swoim życiu, spełnia marzenia z dzieciństwa, a takich ludzi zbyt mało motywować nie trzeba, gdyż wiedzą, czego chcą. Oczywiście w rozwój i naukę nowych umiejętności trzeba się zaangażować, praca własna w domu, ćwiczenia są

konieczne, bez tego postępów nie będzie. I to zawsze tłumaczymy na zajęciach, zwłaszcza dzieciom, zadajemy nawet prace domowe. Nic samo w życiu nie przychodzi i sędzę, że nauka w Art Ovo zapracentuje w ich dorosłym życiu silną, o rozwiniętej motywacji wewnętrznej osobowością.

W Współtworzy Pani Art Ovo ze świetnymi instruktorami, zapraszacie też artystów z zewnątrz, podróżników, muzyków. Czym kieruje się Pani, dobierając osoby do współpracy z młodzieżą? Jaka cecha jest w tej pracy absolutnie najważniejsza? Wybieram pasjonatów, którzy chcą dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami z innymi. W Art Ovo uczą osoby otwarte, pełne pasji do muzyki, tańca, plastyki czy sportu. Lubią też ludzi. Tutaj nie da się pracować, nie lubiąc ludzi, tych małych i tych dużych. Chociaż praca z drugim człowiekiem nie należy do najłatwiejszych, to delikatna materia wymagająca komunikacji opartej na empatii, wyczucia, a także dobrego warsztatu i organizacji. Zdarza się, że trzeba umieć postawić granicę. Tak, jak wspominałam, nikt przypadkowy nie trafia do Art Ovo – ta zasada sprawdza się także w przypadku instruktorów. Mimo że wszyscy posiadamy duże poczucie niezależności, to świetnie nam się współpracuje. Czujemy się odpowiedzialni za to, co wspólnie tworzymy. I za to dziękuję moim instruktorom.

W Jakie plany na najbliższe miesiące i lata ma Art Ovo? Planowane jest poszerzenie oferty? W tym roku mija dziesięć lat od powstania Art Ovo. Czy planujemy większe zmiany? Posiadamy stałą ofertę zajęć: naukę tańca, śpiewu, gry na instrumentach, zajęcia plastyczne, sportowe oraz umuzykalniające dla małych dzieci. Na pewno od września dołączą do nas nowi instruktorzy gry na instrumentach. Mam też w planie wprowadzić nowe zajęcia grupowe dla osób lubiących słowo mówione. Informacja na pewno pojawi się na naszym fanpage'u na Facebooku oraz Instagramie. Od tego roku artystycznego zaistniała także w Art Ovo dźwiękoterapia, czyli praca z dźwiękiem opartym na wibracji i jej oddziaływaniu na ciało oraz emocje człowieka. Dźwięki są odczuwane, a nie tylko słuchane jak ładna melodia. Do prowadzenia dźwiękoterapii wykorzystuję

misy tybetańskie, gongi, Rav vast, dzwonki – instrumenty, które pozwalają słuchaczom poczuć wibrację dźwięków. Teraz, w wakacje, w każdy piątek można przyjść do Art Ovo i wziąć udział w koncercie relaksacyjnym „Wibracje Lata”. Przez lipiec i sierpień prowadzimy także zajęcia fotograficzne, które być może zostaną w naszej ofercie na stałe. W kalendarzu Centrum zapisały się również spotkania z piosenką poetycką i autorską pt. „Roztańczona, wędrowna nuta”, które są owocem artystycznej współpracy z panem Markiem Skowronkiem reprezentującym OTPPS „Bazuna” oraz Radio Danielka. W tym roku koncert odbędzie się 26 września. Serdecznie zapraszam.

W Jak łączy Pani tak intensywną pracę ze swoim życiem prywatnym? Prawdę mówiąc, mam mało czasu na życie prywatne. Łapię każdą wolną chwilę, tak, jak na przykład teraz, w wakacje. Zajmuję się tym, co najbardziej lubię, pozwalam sobie także nic nie robić i przekonuję się, że to wcale nie jest takie proste.

W Czy ma Pani jakieś pasje oprócz sztuki? Czytanie. To nawyk, który wyniosłam z domu – wszyscy w rodzinie czytali, mieli swoje ulubione książki, do których niejednokrotnie wracali, książki były także najlepszym prezentem. Po prostu nie dało się nie czytać. Oprócz tego pisanie – piszę poezję i prozę. Niektóre teksty nagrywam, tworzę wówczas coś na kształt osobistego mini teatru. Lubię to, ten rodzaj własnej ekspresji. Fotografuję bardzo amatorsko, ale czy we wszystkim, co się robi, trzeba być profesjonalistą? To taka radosna twórczość i to mi wystarczy w tym momencie. Pasją, którą odkryłam w sobie trzy lata temu, jest też sport.

W Od lat animuje Pani życie kulturalne w Międzyrzecu Podlaskim i okolicach. Jakie są największe wyzwania, a jakie największe nagrody płynące z prowadzenia prywatnego centrum kultury i promowania sztuki z dala od wielkich aglomeracji? Chyba największą nagrodą jest to, że odkąd prowadzę Art Ovo, jeszcze lepiej poznałam siebie i nadałam kierunek swojemu rozwojowi osobistemu. Własny biznes to ogromny wysiłek w odpowiedzi na codzienność, która często nie jest łaskawa.

nych duchów

Natomiast wierzę, że wszystko zwykle układa się dokładnie tak, jak ma być. Prędzej czy później pojawia się zrozumienie i droga, którą można swobodnie iść dalej. Jestem ogromnie zadowolona z tego, że Art Ovo jest rozpoznawalne, że jesteśmy zapraszani do udziału w różnych uroczystościach w mieście i okolicy, prowadzimy warsztaty w różnych placówkach. Nasza codzienna praca jest doceniana przez uczniów oraz ich rodziców. Wyzwania? Umiejętne towarzyszenie ludziom w ich rozwoju, odpowiadanie na ich potrzeby, ale też stawianie granic. Uwrażliwiamy na to, że prowadzenie zajęć artystycznych to praca taka sama, jak każda inna, może nawet bardziej wymagająca, bo przekazując wiedzę o tańcu czy muzyce, dajemy bardzo dużo z siebie. Utrzymanie działalności mimo zmieniających się warunków otaczającej rzeczywistości, np. pamiętna pandemia była nie lada próbą. Na szczęście Art Ovo wyszło obronną ręką z tego okropnego okresu. W społeczeństwie jednak zaszły pewne nieodwracalne zmiany, które wpłynęły na naszą działalność. Mimo tego płyniemy dalej i staramy się zasiać w świadomości ludzi ziarenko chęci poszukiwań wychodzących poza schemat i wszechobecną rozrywkę. Chcemy przywrócić zainteresowanie sztuką i kulturą, pokazać, że w małym mieście też można wziąć udział w nietuzinkowym wydarzeniu artystycznym. Wierzymy, że rozwój osobowości poprzez uprawianie i odbiór sztuki ma sens.

W Jak, Pani zdaniem, skutecznie zachęcić współczesnego, młodego czytelnika, przebudzowanego rozrywką, do sięgnięcia po poezję i artystyczną wrażliwość?
 Myślę, że rozbudzanie wrażliwości artystycznej w dzieciach warto zacząć jak najwcześniej. Wiadomo, że dzieci wzorują się na swoich najbliższych, rodzicach, dziadkach. Jeśli dziecko wyrasta w otoczeniu pełnym książek, muzyki, rozmów, które pokazują i tłumaczą świat, uwrażliwiają na piękno i uczą je zauważać w otoczeniu, a ponadto nikt nie tłumi zainteresowań, jakie to dziecko przejawia, jeśli rodzina pozwala doświadczać, bujać dziecięcą wyobraźnię, to jest szansa, że to stanie się w przyszłości bardzo ważną częścią życia

młodego człowieka. Przykład idzie z góry i nie ma co się oszukiwać. Wszechobecna rozrywka nie wymaga tego, aby się zatrzymać, poezja i sztuka w ogóle natomiast tak. Żeby przeczytać, zobaczyć, posłuchać i przyjąć to do siebie, trzeba się zatrzymać. Niemal wszystko wokół nas tworzone jest tak, aby pędzić, jak najmniej czuć, myśleć zgodnie z kluczem i jeszcze wszystko musi się opłacać. Z przykrością obserwuję, że rozrywka wypiera sztukę. Szkolne wycieczki częściej organizowane są do parków rozrywki niż do teatru, o filharmonii nie wspominając. Ma być łatwo, przyjemnie i szybko. Niestety po sztukę i kulturę stoi się w innej kolejce. Na szczęście mam przyjemność współpracować z wieloma młodymi osobami, których zainteresowania są zaprzeczeniem tych powszechnych tendencji, więc jest nadzieja.

W Praca z ludźmi, zwłaszcza z dziećmi i artystami, to ogromna wymiana energii, ale bywa też wyczerpująca. Co jest Pani osobistym sposobem na regenerację i ładowanie baterii, gdy przychodzi zmęczenie materiału?

Jak wspomniałam już wcześniej, trzy lata temu w moim życiu pojawił się sport. Okazało się, że pasujemy do siebie. Trening siłowy, kondycyjny i muay thai to świetny sposób na utrzymanie energii na odpowiednim poziomie. Nad moją kondycją, siłą fizyczną i odpowiednim „mentalem” czuwają niezawodni trenerzy: Paweł Andrzejczuk ze Studia Treningu Personalnego i Grupowego „Kuznia Formy” oraz Wiktor Waszczuk ze szkoły sztuk walki „Red Lion Club”. Dzięki treningom przetrwałam niejedną gorszy dzień, czy brak chęci do działania. Poza tym uprawianie sportu uczy wytrwałości, zaangażowania, podejmowania wyzwań jest inwestycją w swoje zdrowie i rozwój. Kiedy potrzebuję chwili ciszy, idę na spacer. Lubię relaks przy herbach w kawiarni, koncerty, głównie jazzowe, w weekendy odwiedzam nasze kino. Dużo czasu spędzam sama, ponieważ wtedy mogę naprawdę odpocząć, naładować baterie, odbudować energię, którą wydaję podczas pracy.

Rozmawiał Kamil Pulik

Nowa inicjatywa PCK w Białej Podlaskiej

Wolontariusze będą wspierać mieszkańców w sytuacjach kryzysowych

W Delegaturze Polskiego Czerwonego Krzyża w Białej Podlaskiej rozpoczął się proces tworzenia Grupy Ochrony Ludności PCK. Odbyło się pierwsze spotkanie osób, które zadeklarowały chęć zaangażowania się w działania na rzecz bezpieczeństwa i wsparcia lokalnej społeczności.

Pierwsze spotkanie odbyło się w czerwcu i było okazją do wzajemnego poznania się, rozmowy o doświadczeniach, umiejętnościach i kompetencjach, które każdy z uczestników może wnieść do wspólnych działań. Wolontariusze dzielili się swoją wiedzą, zainteresowaniami oraz zastanawiali



PCK Biała Podlaska przygotowuje wolontariuszy do działań kryzysowych

się, jak najlepiej wykorzystać indywidualny potencjał podczas przyszłych działań pomocowych i sytuacji kryzysowych.

Wolontariusze uczestniczą w pierwszych szkoleniach i przygotowują się do kolejnych etapów działalności. Następne spotkania szkoleniowe planowane są w połowie wakacji.

– Jesteśmy w fazie początkowej, ale już teraz widzimy duże zaangażowanie i chęć działania. Są osoby, które chcą poświęcić swój czas, dzielić się swoimi umiejętnościami i zdobywać nowe kompetencje. To bardzo dobry początek do stworzenia zespołu, który w przyszłości będzie mógł skutecznie wspie-

rać mieszkańców w sytuacjach wymagających pomocy – mówi Małgorzata Adamczyk, koordynator PCK w Białej Podlaskiej.

Budowanie Grupy Ochrony Ludności PCK to proces wymagający współpracy, wzajemnego zaufania i systematycznego przygotowania. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy powstaje zespół, który w przyszłości ma być gotowy do podejmowania działań pomocowych oraz wspierania mieszkańców w trudnych sytuacjach. Delegatura PCK w Białej Podlaskiej dziękuje wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie grupy oraz za otwartość, aktywność i gotowość do zdobywania nowych umiejętności. Zaprasza też chętnych do współpracy.

Beata Malczuk

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIENKI-GRZYBOWA” ETAP II

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz w związku z uchwałą Nr LVII/103/23 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIENKI-GRZYBOWA”, uchwałą Nr LXIV/28/24 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIENKI-GRZYBOWA”, zmienioną uchwałą Nr XIX/70/25 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 25 września 2025 r., **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIENKI-GRZYBOWA” ETAP II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 22.07.2026 r. do 11.08.2026 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 206, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: <https://um.bialapodlaska.pl> w zakładce „Planowanie przestrzenne – Plany miejscowe w opracowaniu – Procedury planistyczne w toku” i <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Prawo lokalne” w folderze „Planowanie przestrzenne – Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego - Wyłożenia projektów do publicznego wglądu”. Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny zlokalizowane pomiędzy ulicami Świerkową, Ceglana, Kalinową oraz Sokulską.



Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **6 sierpnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w sali nr 238, o godz. 15:30 - wejście do budynku od ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 sierpnia 2026 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska na formularzu w postaci:

- papierowej na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska lub
- elektronicznej na adres poczty elektronicznej: sekretariat@bialapodlaska.pl oraz poprzez skrynkę e-Doręczeń: AE:PL-81387-18638-SFDTU-32.

Formularz (**Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**) dostępny jest do pobrania na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biała Podlaska: <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze” w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo” (znak dokumentu UB/003) lub
- Urzędu Miasta Biała Podlaska <https://um.bialapodlaska.pl> w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo”.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

PREZYDENT MIASTA
 /-/
Michał Litwiniuk

Formacja działa przy Gminnym Centrum Kultury w Drelowie zaledwie od półtora roku

„Drelowskie Kukaweczki” na podium 60. Festiwalu w Kazimierzu Dolnym

Dziecięcy zespół śpiewaczy „Drelowskie Kukaweczki” wywalczył nagrodę II stopnia podczas jubileuszowego, 60. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. To sukces odniesiony na najbardziej prestiżowej scenie kultury ludowej w Polsce.

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym od sześciu dekad stanowi najważniejsze wydarzenie dla twórców i miłośników muzyki tradycyjnej. Tegoroczna, jubileuszowa edycja, która odbyła się w dniach 25-28 czerwca, zgromadziła na scenie 130 najwybitniejszych wykonawców (śpiewaków, instrumentalistów i kapele) z całego kraju. Łącznie w festiwalowe szranki stanęło blisko

600 artystów, którzy wcześniej musieli przejść gęste sito eliminacji wojewódzkich.

Znalezienie się w tym elitarnym gronie to zaszczyt sam w sobie, jednak reprezentacja gminy Drelów poszła o krok dalej, zachwycając zarówno publiczność, jak i festiwalowe jury.

Młode artystki wystąpiły 27 czerwca w kategorii – „Mistrz i Uczeń – Śpiewacy”. Jej głównym celem jest ocalenie od zapomnienia autentycznego folkloru poprzez przekazywanie wiedzy, umiejętności i tradycji najmłodszemu pokoleniu.

Rolę mistrzyni pełniła Beata Gębuś, wieloletnia członkini cenionego zespołu „Kalina” z Łózek, która wprowadza dziewczęta w świat ludowych pieśni. Zespół wykonał dwa utwory: „Na pastwniczku” oraz „Zielona dąbrowa”. Występ spotkał się z gorącą owacją publiczności i przyniósł formacji zasłużone drugie miejsce oraz nagrodę finansową w wysokości 500 zł.

Skład nagrodzonego zespołu „Drelowskie Kukaweczki”:

Śpiewaczki: Anna Bałkowiec, Iga Golczuk, Aleksandra Hawryluk, Alicja Maksymiuk, Julia Podgajna, Zofia Pepa.

Mistrz: Beata Gębuś.

Instruktor prowadzący: Michał Olesiejuk.

Sukces na kazimierskiej scenie to nie jedyne osiągnięcie młodych śpiewaczek podczas tego weekendu. Ich talent i dbałość o wierność regionalnym tradycjom zostały dostrzeżone przez ogólnopolskie media. Zespół otrzymał zaproszenie do studia nagraniowego Polskiego Radia, gdzie miał wyjątkową okazję uwiecznić swoje rodzime melodie i zachować je dla kolejnych pokoleń.

Warto podkreślić, że formacja działa przy Gminnym Centrum Kultury w Drelowie zaledwie od półtora roku, a nad jej rozwojem czuwa dyrektor



Fot. GCK Drelów

Młode artystki wystąpiły 27 czerwca w kategorii – „Mistrz i Uczeń – Śpiewacy”

GCK, Michał Olesiejuk, pełniący rolę instruktora prowadzącego. Tak szybkie wejście

na szczyt ogólnopolskiej sceny ludowej to wynik wielkiego zaangażowania i serca, jakie cały

zespół wkłada w każdą próbę i występ.

Kamil Pulik

Halina Bugajewska z prestiżową Nagrodą Kultury Powiatu Bialskiego im. I. J. Kraszewskiego

Halina Bugajewska, wieloletnia dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu Podlaskim, została uhonorowana najwyższym powiatowym laurem w dziedzinie kultury. Nagroda im. Ignacego Józefa Kraszewskiego to dowód uznania dla jej ponad 40-letniej pracy na rzecz upowszechniania czytelnictwa i dbania o lokalne dziedzictwo.

Nagroda Kultury Powiatu Bialskiego jest przyznawana osobom o wybitnych zasługach dla regionu, a tegoroczna laureatka bez wątpienia do nich należy. Wyróżnienie stanowi podziękowanie za cztery dekady nieprzerwanej i pełnej zaangażowania pracy na rzecz rozwoju bibliotekarstwa w powiecie bialskim, a także za organizację niezliczonych wydarzeń kulturalnych.



Nagroda im. Ignacego Józefa Kraszewskiego przyznana Halinie Bugajewskiej (na zdj. druga od lewej) to dowód uznania dla jej ponad 40-letniej pracy na rzecz upowszechniania czytelnictwa i dbania o lokalne dziedzictwo

Podczas wręczenia nagrody wygłoszono laudację, w której szczegółowo podsumowano imponujący dorobek dyrektor Bugajewskiej. Zwrócono uwagę na fakt, że to właśnie dzięki jej wizji i determinacji międzyrzeczka biblioteka przestała być postrzegana wyłącznie przez pryzmat wypożyczania książek.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, laureatka udowodniła, że nowoczesna księżnica może i powinna być miejscem

otwartego dialogu z historią, przestrzenią sprzyjającą budowaniu więzi społecznych oraz ośrodkiem skutecznej aktywizacji mieszkańców w każdym wieku.

Kapituła nagrody doceniła nie tylko imponujący dorobek w dziedzinie kultury i edukacji, ale także cechy osobiste dyrektor: jej niegasnącą pasję, rozległą wiedzę oraz pełen profesjonalizm w codziennym zarządzaniu placówką.

Plk

KS Drelów Akademia z tytułem Wicemistrza Ligi Młodzika Starszego!

Młodzi piłkarze KS Drelów Akademia mają powody do świętowania. Po serii znakomitych występów drużyna z Drelowa zakończyła sezon 2025/2026 w lidze młodzika starszego na drugim miejscu, sięgając po tytuł wicemistrza ligi. Oprócz sukcesu drużynowego, w zespole nie zabrakło również imponujących wyróżnień indywidualnych.

Liczyby wykręcone w tym sezonie przez podopiecznych trenera Alexa Wróbla mówią same za siebie. Młodzicy z Drelowa rozegrali 14 spotkań ligowych, z czego z tarczą wracali aż 12 razy. Zespół prezentował bezkompromisowy futbol – w ich bilansie nie znajdziemy ani jednego remisu, a zaledwie dwie porażki zdecydowały o ostatecznym układzie tabeli.

Prawdziwy podziw budzi jednak bilans bramkowy wicemistrzów. Ofensywa KS Drelów działała jak dobrze naoliwiona

maszyna, co przełożyło się na aż 89 strzelonych goli. Z kolei formacja defensywna pozwoliła rywalom na wbiecie zaledwie 15 bramek, co jest najlepszym wynikiem w całej lidze.

Choć wicemistrzostwo to sukces całego zespołu, mijający sezon wykreował wyraźnych liderów na obu końcach boiska.

Kuba Hać to absolutny postrach obrońców i bramkarzy. Z fenomenalnym wynikiem 32 zdobytych bramek bezapelacyjnie sięgnął po tytuł króla strzelców całych rozgrywek.

Szymon Sławiński to fundament najsłabszej obrony w lidze. Bramkarz z Drelowa zachował czyste konto w aż ośmiu spotkaniach, wielokrotnie ratując swoją drużynę z opresji.

Sukces nie wziął się znikąd. To efekt systematycznej pracy na treningach, konsekwencji i odpowiedniego nastawienia. Trener zespołu, Alex Wróbel, z dumą patrzy na rozwój swoich zawodników, podkreślając nie tylko ich umiejętności czysto piłkarskie, ale i charakter.



Alex Wróbel, trener KS Drelów

Przed nami kolejny rozdział i jeszcze więcej pracy

Bardzo dużo pracy za nami. Przez półtora roku wykonaliśmy ogromny progres, co pokazuje nasza gra, ale również mentalność. Dziękuję chłopakom za wytrwałość, zaangażowanie i samodyscyplinę, bez tych czynników nie byłoby rezultatów. Chciałbym również podziękować rodzicom za kibicowanie, wsparcie oraz przywożenie chłopaków na treningi. Przed nami kolejny rozdział i jeszcze więcej pracy. Co dalej? Czas pokaże. Gratuluję dla całej drużyny za najmniejszą liczbę straconych goli w lidze oraz dla Kubę za zdobycie króla strzelców!

Plk



Mieszkał w Lublinie? Decyzja prokuratora w związku z dochodzeniem w sprawie prezydenta Żuka

Czy w czasie kandydowania w wyborach w 2024 roku Krzysztof Żuk, jak wymagają tego przepisy, mieszkał w Lublinie?

Wyjaśnieniem tego zajęła się prokuratura, która wszczęła dochodzenie w sprawie oświadczenia o posiadaniu biernego prawa wyborczego złożonego przez prezydenta Lublina.

Mieszkał w Lublinie czy w Jakubowicach Konińskich?

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec kwietnia przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie. Chodzi o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, złożone przez Krzysztofa Żuka, który

w wyborach samorządowych w 2024 roku kandydował do Rady Miasta Lublin (niezależnie od startu w wyborach na prezydenta miasta). Prawo stanowi, że do rady miasta czy gminy można startować tylko wówczas, gdy zamieszkuje się na jej terenie.

Dochodzenie prowadzono w kierunku dwóch przepisów kodeksu karnego. Jeden dotyczy dokonania podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych, drugi natomiast dotyczy wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. W obu przypadkach przestępstwa te są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.



W związku z dochodzeniem przesłuchano m.in. Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i próby wpływania na poprawność procedury wyborów samorządowych złożył do prokuratury przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba. Dowodzi on, że prezydent mieszka w Jakubowicach Konińskich w gminie Niemce, a nie w Lublinie.

Prezydent opiekował się ciotką

Sprawa zakończyła się umorzeniem, decyzja w tym zakresie zapadła 24 czerwca br.

Przesłuchiwany w prokuraturze Żuk zeznał, że od 2015 roku jest zameldowany w Lublinie w domu, w którym zamieszkuje jego ciotka (matka chrzestna). Z uwagi na stan zdrowia krewny prezydent w 2024 r. zamieszkał w jej domu, by się nią opiekować -

czytamy na Jawnym Lublinie.

Krzysztof Żuk wskazał, iż obecnie dalej opiekuje się ciotką i jest z nią w stałym kontakcie, jej stan jest na tyle dobry, że nie ma konieczności wspólnego zamieszkiwania, jednakże razem spędzają weekendy - poinformował prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, cytowany przez Jawną Lublin.

Prokuratura nie znalazła podstaw, by uznać, że Krzysztof Żuk w dokumentach związanych z kandydowaniem do Rady Miasta Lublin zastosował podstęp lub świadomie podał dane niezgodne z rzeczywistością oraz ku temu, by uznać, że działał podstępem wobec organów wyborczych.

Na łamach Jawnego Lublina Jacek Skiba zapowiada złożenie zażalenia na decyzję prokuratora o umorzeniu dochodzenia.

Dominik Smagała

Dramatyczne sceny w mieszkaniu przy ul. Mełgiewskiej. Zabarykadował się z siekierą, groził matce

LUBLIN: Policja zatrzymała 38-latkę, który z siekierą zabarykadował się w mieszkaniu i zagroził odkręceniem gazu. Wcześniej zagroził matce śmiercią.

Po piątkowej (10 lipca) interwencji w jednym z mieszkań na ul. Mełgiewskiej w Lublinie policjanci zatrzymali 38-letniego mężczyznę, który z siekierą zabarykadował się w środku i zagroził odkręceniem gazu.



Zabarykadowanego w łazience mężczyznę zatrzymali policyjni kontrterrorysty

Wcześniej zagroził matce śmiercią. Kobieta zdołała uciec z mieszkania. Na miejsce skierowano negocjatorów, policjantów

Oddziału Prewencji Policji w Lublinie i kontrterrorystów. Po siłowym wejściu funkcjonariuszy do mieszkania agresor ruszył na

nich z siekierą. Na szczęście policyjna tarcza uchroniła policjanta przed otrzymaniem ciosów - informuje KWP w Lublinie. Zabarykadowanego w łazience mężczyznę zatrzymali policyjni kontrterrorysty.

Nikt nie odniósł obrażeń. Mężczyzna został zatrzymany. Czynności wstępne będą prowadzone w kierunku czynnej napadzi. O zdarzeniu policja powiadomiła Prokuratora.

Joanna Niećko

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

REG

TVN24, Wirtualna Polska, Fakt, Kanał Zero, Onet, Gazeta Wyborcza czy RMF FM – to tylko kilka przykładów mediów rozpisujących się o tej s

Burza wokół zabiegu radnego PiS „To szukanie haków w odwecie za

Głośno w całym kraju zrobiło się o Lubartowie. Działacz PiS-u Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego, w szpitalu w Lubartowie przeszedł zabieg, którego - jak brzmiały media... ta jednostka nie może od jakiegoś czasu przeprowadzać.

Polityczne afery wstrząsają systemem ochrony zdrowia. Pojawił się temat Lubartowa

Ogromne kontrowersje w ostatnich tygodniach w całym kraju wzbudzają informacje o kolejnych nieprawidłowościach wykrywanych w różnych jednostkach medycznych na terenie Polski. Jest to związane z głośną aferą w Szpitalu Południowym w Warszawie.

Tymczasem do ogólnopolskich mediów trafiła też historia z Lubartowa. Telewizja Polsat News poinformowała o sprawie w serwisie informacyjnym w środę, 8 lipca. Nadając spod lubartowskiego szpitala, podano, że Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego przeszedł zabieg chirurgiczny w szpitalu w Lubartowie. Wskazano, jaki był to konkretnie zabieg.

- W tym szpitalu od kilku miesięcy nie odbywają się takie zabiegi, zabiegi chirurgiczne. Mimo to właśnie ten zabieg został przeprowadzony - powiedziała przed kamerą dziennikarka Polsat News.

- Nie będę na ten temat opowiadał, bo to są moje prywatne sprawy, moje kłopoty zdrowotne. Chirurgi, podejrzewam, są w tym szpitalu, przyjeżdżają na jakieś

zabiegi, ale na jakie zabiegi, tego nie wiem - zastrzegł w rozmowie z Polsat News Andrzej Kardasz.

Przewodniczący, szef struktur, członek rady społecznej szpitala

Władze w powiecie lubartowskim sprawują przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości (jednym z członków Zarządu Powiatu - wicestarostą - jest też przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego). Powiat jest organem tworzącym SPZOZ w Lubartowie i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą. Andrzej Kardasz to doświadczony samorządowiec, był radnym wielu kadencji, zarówno w Radzie Miasta Lubartów, jak i Radzie Powiatu Lubartowskiego. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego. To ważne gremium z perspektywy władz szpitala choćby dlatego, że to radni decydują np. o ewentualnych pożyczkach udzielanych przez powiat dla SPZOZ-u.

Poza tym Andrzej Kardasz to szef struktur PiS-u w powiecie lubartowskim. Do tego jest członkiem Rady Społecznej SPZOZ-u w Lubartowie, czyli organu doradczego dla dyrekcji szpitala, złożonego przede wszystkim z przedstawicieli samorządu. Na co dzień pracuje na stanowisku zastępcy dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych.

Lubartowski szpital tonie w długach, choć ostatnie widać lekką poprawę. Oddział chirurgiczny jest obecnie zawieszony.

Media: „Szeregowy pacjent nie ma dostępu do takiej procedury medycznej”

Dziennikarka Polsat News zaznaczyła, że upewniała się w szpitalu, że tego typu zabiegi (jak ten,



- O tym, że takie operacje były wykonywane w szpitalu, dokładnie w oświadczeniu mówi dyrektor szpitala. Ja nie wnikałem w to, czy jest ta umowa z NFZ-em, czy jej nie ma. Trafiłem do szpitala jako pacjent i przeszedłem operację - mówi Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

który przeszedł Andrzej Kardasz), nie są wykonywane obecnie w lubartowskim SPZOZ-ie.

- Szeregowy pacjent nie ma dostępu do takiej procedury medycznej. Nie odbywają się tu takie zabiegi dlatego, że szpital będący, jak większość szpitali powiatowych w Polsce, w trudnej kondycji finansowej, nie ma odpowiedniego zespołu chirurgów. W związku z tym NFZ zgodził się, żeby od marca do września tego roku wstrzymać wykonywanie tych zabiegów chirurgicznych, ale też za takie zabiegi NFZ nie płaci - dodała w materiale dziennikarka w materiale Polsat News.

Później media powielały te informacje podane przez Polsat News.

Zacytowano także korespondencję z rzeczniką Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, która potwierdza, że szpital w Lubartowie nie może udzielać i rozliczać świadczeń w zakresie chirurgii ogólnej.

Andrzej Kardasz odpowiada na materiał Polsat News. „Nie zostawię tego w ten sposób”

„Wspólnota” skontaktowała się z Andrzejem Kardaszem. Radny zastrzega, że w materiale Polsat News podano nieprawdę.

- Informacje o tym, że takich zabiegów w szpitalu w Lubartowie się nie przeprowadza, są nieprawdziwe. Bo takie zabiegi

w Lubartowie się przeprowadza, jeśli jest stan ostry. To jest oficjalna informacja od dyrekcji szpitala. W kwietniu trafiłem na SOR w stanie zagrażającym życiu, przeprowadzono mi badania i miałem zalecenie do przeprowadzenia pilnego zabiegu chirurgicznego. Miałem leżeć w domu, aż umrę?! Co więcej, w szpitalu w Lubartowie przeprowadzono w ostatnim okresie kilkadziesiąt takich zabiegów, tak wynika z moich informacji. SPZOZ w Lubartowie ma chirurgów do interwencji w takich przypadkach - powiedział „Wspólnocie” Andrzej Kardasz, a te słowa były później cytowane w wielu ogólnopolskich mediach, które nie były w stanie skontaktować się z przewodniczącym Rady Powiatu Lubartowskiego.

- Próbę zrobienia z tego afery medialnej odbieram jako szukanie haków w odwecie za słynny salonik polityków Koalicji Obywatelskiej w Szpitalu Południowym w Warszawie. Dziwię się, że nie wysłuchano drugiej strony w tej sprawie, czyli dyrekcji szpitala. Co więcej, ujawniono dotyczącą mnie tajemnicę medyczną: jaki konkretnie zabieg przeszedłem. Nie zostawię tego w ten sposób, zamierzam złożyć zawiadomienie do organów ścigania i wyciągnąć konsekwencje prawne - dodał przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego.

Stanowisko szpitala. Odpowiedź od NFZ-u

Jak to możliwe, że taki zabieg wykonano u przewodniczącego Rady Powiatu? Jak szpital rozliczy ten zabieg? Polsat News nie dał rady spotkać się z Ewą Mańdziuk, dyrektorem SPZOZ w Lubartowie, by zadać te pytania. Kilka godzin po wyemi-

nowaniu przez telewizję materiału, szpital wydał oficjalne oświadczenie w sprawie.

Zastrzeżono w nim, że szpital jest zobowiązany do zapewnienia pacjentom świadczeń „niezbędnych do ratowania życia i zdrowia pacjentów”. Dyrektor zaznaczyła, że w pilnych przypadkach zabiegi są u pacjentów przeprowadzane, niezależnie od sytuacji oddziałów. Podkreśliła, że nie był to odosobniony przypadek, a status społeczny pacjenta nie ma dla lekarzy znaczenia.

Zapytaliśmy o tę sprawę Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ-u. W odpowiedzi potwierdzono nam, że od marca do września br. trwa przerwa w udzielaniu świadczeń „w zakresie chirurgii ogólnej - hospitalizacja”.

- Z naszych danych (na dzień 9 lipca 2026 roku) wynika, że od momentu zawieszenia oddziału tj. od 25 marca 2026 roku na oddział chirurgii ogólnej szpitala w Lubartowie nie został przyjęty żaden pacjent, ani w trybie nagłym, ani planowym - wskazała nam Małgorzata Bartoszek, rzecznik Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ-u.

W odpowiedzi na nasze pytanie przedstawicielka instytucji zapowiedziała, że ta podjęła już pierwsze działania związane z tą medialną sprawą.

- W toku prowadzonego postępowania wezwaliśmy dyrekcję szpitala w Lubartowie do złożenia wyjaśnień w sprawie. Po ich otrzymaniu podejmiemy stosowne decyzje - informuje Małgorzata Bartoszek.

Z jej wypowiedzi wynika, że szpital w Lubartowie po zawieszeniu chirurgii zawarł porozumienie ze szpitalem w Parczewie, żeby tam wysyłać pacjentów na

A skąd ja mogłem wiedzieć, czy szpital może, czy nie może

- To jest szukanie tematu zastępczego, by przykryć poważną aferę. Jak można sobie coś załatwić w tak nagłym przypadku i w takim bólu? Kiedy ja sobie miałem to załatwić? Czy ja wiedziałem, że dostanę ataku wreczka żółciowego? - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego.

W Europosłanka Marta Wcisło wzywa Pana do złożenia mandatu radnego. Jak się Pan do tego odnosi?

Pani europoseł niech się zajmie swoim synem (w ostatnich tygodniach głośno było w Lublinie o wpadce radnego miejskiego Konrada Wcisło, który bez uprawnień parkował na miejscu dla osób z niepełnosprawnościami - przyp. red). Dzięki tej operacji ja żyję! Pani

poseł Wcisło nigdy nie miała chyba bólu wreczka żółciowego i nie wie, o czym mówi. Wiedziała by bowiem, że w takim stanie, w jakim ja byłem, człowiek nie jest w stanie niczego sobie załatwić. Ba, nie jest w stanie nawet sobie papierosa podpalić. Trafiłem na SOR w złym stanie. O tym, że takie operacje były wykonywane w szpitalu, dokładnie w oświadczeniu mówi dyrektor szpitala. Ja

nie wnikałem w to, czy jest ta umowa z NFZ-em, czy jej nie ma. Trafiłem do szpitala jako pacjent i przeszedłem operację. Powtarzam: dzięki tej szybkiej operacji żyję! Miejsce operacji nie miało dla mnie znaczenia. To lekarz o tym zdecydował, bo od tego on jest. Miałem się w tym bólu nie zgodzić i powiedzieć: „Wieście mnie do Lublina, bo takich operacji tu robić nie możecie”? A skąd ja mogłem

wiedzieć, czy szpital może, czy nie może wykonywać takich operacji? Ostatecznie i tak się okazuje, że mógł to zrobić szpital. Ludzie negatywnie wypowiadający się na ten temat bardzo źle mi życzą. A do tego nie mają pojęcia, o czym mówią.

W Jak się Pan czuje z tym, że Pana sprawy zdrowotne stały się ogólnopolskim tematem? Żle się z tym czuję. Przede

Ktoś ze szpitala wyniósł moją dokumentację medyczną i ujawnił ją mediom, co jest przestępstwem

wszystkim dlatego, że ktoś ze szpitala wyniósł moją dokumentację medyczną i ujawnił ją mediom, co jest przestępstwem. Niech pan się postawi na miejscu innych osób, które będą

REG

prawie

-u w szpitalu w Lubartowie. salonik polityków KO”

zabiegi. Jak podane NFZ - na SOR dokonywana jest diagnostyka pacjenta, a potem - jeśli jest taka konieczność - odsyłany jest on na odpowiedni oddział. Gdy szpital odpowiedniego oddziału nie posiada - organizuje przewiezienie pacjenta do innej jednostki.

Dotychczas anonimowy. Teraz na ustach całej Polski

Do środy, 8 lipca, Andrzej Kardasz był anonimowym w skali kraju lokalnym samorządowcem. Od momentu opublikowania materiału o jego zabiegu przez Polsat News jego nazwisko jest odmieniane przez wszystkie przypadki w największych mediach w Polsce. TVN24, Wirtualna Polska, Fakt, Kanał Zero, Onet, Gazeta Wyborcza czy RMF FM - to tylko kilka przykładów mediów rozpisujących się o sprawie przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego. Głos w mediach zabrali także różni działacze i politycy. M.in. lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej, która wzywa starostę lubartowskiego i samego Andrzeja Kardasza do złożenia mandatów, czyli rezygnacji z zajmowanych funkcji.

Niezależnie od tego, w jaki sposób zostanie ostatecznie wyjaśniona, sprawa kwietniowego zabiegu będzie już z Andrzejem Kardaszem kojarzona. Świadczy o tym choćby to, jak internetowy algorytm AI wyszukuje informacje związane z tym nazwiskiem. Dotąd po wpisaniu frazy „Andrzej Kardasz” wyszukiwarka wskazywała na pełnione przez lubartowskiego działacza funkcje samorządowe. Teraz jednym z głównych haseł jest „głośna sprawa medialna” przedstawiciela PiS-u.

Dominik Smagała

STANOWISKO SZPITALA. „NIE MA ZNACZENIA STATUS SPOŁECZNY”

„Niezależnie od organizacji poszczególnych komórek organizacyjnych szpitala, podmiot leczniczy zapewnia realizację świadczeń niezbędnych do ratowania życia i zdrowia pacjentów. W sytuacjach wymagających pilnej interwencji medycznej wykonywane są procedury i zabiegi wynikające ze wskazań medycznych oraz stanu pacjenta. Pacjent został przyjęty do szpitala w trybie nagłym, celem operacyjnego leczenia ostrego pęcherzyka żółciowego. Pragnę podkreślić, że opisywana sytuacja nie miała charakteru jednostkowego. Pacjent, nie był jedyną osobą, której udzielono świadczeń w podobnych okolicznościach. Zawieszenie oddziału chirurgii ogólnej nie zwalnia szpitala z obowiązku udzielania świadczeń w stanach nagłych i zagrażających zdrowiu lub życiu pacjentów. W procesie leczenia nie mają znaczenia pełnione funkcje publiczne, zajmowane stanowiska czy status społeczny pacjenta. Świadczenia zdrowotne są udzielane każdej osobie wymagającej pomocy medycznej na równych zasadach, a jedynym kryterium podejmowanych decyzji jest stan zdrowia pacjenta oraz wskazania medyczne.

Podpisano:
Ewa Mańdziuk
dyrektor SP ZOZ Lubartów”

Stanowski w kanale ZERO

- Z tymi zawieszzeniami tak już już jest. Niedawno pewien piłkarz reprezentacji USA też był zawieszony, ale Donald Trump powiedział, że tak być nie powinno. I FIFA się zorientowała, że tak być nie powinno i już nie był zwieszony. No więc pan Andrzej Kardasz, taki nasz Trump z Lubartowa, też pomyślał, że tak być nie powinno, że oddział jest zawieszony i szpital się z nim zgodził i dla niego odwiesili. Teraz ci ze szpitala mówią, że to nie tak i oddział mimo, że zawieszony, to jednak trochę działa i to nie tylko dla polityków. Że jak ktoś bardzo potrzebuje, to oni go pokroją. A NFZ mówi, że nie działa, przynajmniej oni nic o tym nie wiedzą - mówi Krzysztof Stanowski w kanale ZERO.

GŁOS NFZ W ODPOWIEDZI NA PYTANIA „WSPÓLNOTY”

Od 25 marca 2026 roku do 25 września 2026 roku w SP ZOZ w Lubartowie trwa przerwa w udzielaniu świadczeń w zakresie Chirurgia ogólna – hospitalizacja. Powodem były problemy kadrowe z zapewnieniem dostępności do lekarzy specjalistów chirurgii ogólnej. W celu zabezpieczenia realizacji świadczeń w omawianym zakresie szpital w Lubartowie zawarł porozumienie z SP ZOZ w Parczewie oddalonym o 38 km. Z naszych danych (na dzień 9 lipca 2026 roku) wynika, że od momentu zawieszenia oddziału tj. od 25 marca 2026 roku na oddział chirurgii ogólnej szpitala w Lubartowie nie został przyjęty żaden pacjent, ani w trybie nagłym, ani planowym.

Odnosnie świadczeń udzielanych pacjentom w stanie nagłym chciałabym dodać, że w szpitalnym oddziale ratunkowym, udzielane są świadczenia opieki zdrowotnej polegające na wstępnej diagnostyce oraz podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym dla stabilizacji funkcji życiowych osób, które znajdują się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Pacjent przywieziony lub zgłaszający się samodzielnie na SOR poddawany jest wstępnej ocenie medycznej (triage), następnie udzielane są mu niezbędne świadczenia. W przypadku potrzeby hospitalizacji lub np. wykonania operacji pacjent kierowany jest z SOR na odpowiedni oddział szpitalny. W przypadku konieczności przekazania pacjenta do innego podmiotu, np. z powodu braku danego oddziału, awarii niezbędnego sprzętu szpital niezwłocznie zapewnia i organizuje transport tej osoby do innego podmiotu, gdzie uzyska ona wymagane świadczenia.

Małgorzata Bartoszek,
rzecznik prasowy Lubelskiego
Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Szpital zobowiązany do zapewnienia pełnej dostępności personelu NFZ skontrolował szpital w Łukowie. Prawie 52 tys. zł kary za nieprawidłowości

Terenowy Wydział Kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia w Lublinie przeprowadził kontrolę w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie. Sprawdzano prawidłowość realizacji umowy z NFZ w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz na Bloku Operacyjnym, szczególnie pod kątem zapewnienia wymaganej dostępności personelu medycznego.

Kontrola wykazała nieprawidłowości. Stwierdzono m.in., że personel udzielał świadczeń w mniejszym wymiarze czasu pracy niż wymagany przez obowiązujące przepisy. Wykazano również przypadki nieudzielania świadczeń w czasie wskazanym w umowie, co – według ustaleń kontrolerów – skutkowało brakiem pełnej dostępności do świadczeń dla pacjentów.

Za stwierdzone nieprawidłowości szpital poniósł konsekwencje finansowe. Na placówkę nałożono karę w wysokości 51 950,37 zł, czyli prawie 52 tys. zł. Jak poinformowała rzeczniczka OW NFZ w Lublinie Małgorzata Bartoszek, kara została przez szpital zapłacona.

W zaleceniach pokontrolnych NFZ zobowiązał szpital do niezwłocznego i bieżącego zapewnienia odpowiedniej organizacji pracy. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie dostępności lekarzy w Oddziale Intensywnej Terapii zgodnie z obowiązującymi warunkami realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego oraz standardami organizacyjnymi opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii.

Placówka ma również zapewnić całodobową dostępność lekarzy zabezpieczających wykonywanie świadczeń w zakresie anestezji na Bloku Operacyjnym, zgodnie z obowiązującymi wymaganiami. Zalecenia NFZ mają na celu poprawę organizacji udzielania świadczeń oraz zapewnienie pacjentom ciągłości i bezpieczeństwa opieki medycznej.

Beata Malczuk

e wykonywać takich operacji?

się chciały leczyć w lubartowskim szpitalu. Jak to świadczy o szpitalu, że stan zdrowia takiej osoby może być jawny dla wszystkich, którzy będą tego chcieli? Reporterka Polsat News powiedziała mi, że widziała moją kartę chorobową. Jak się mogę czuć z tym, że radny powiatowy Jakub Wróblewski stanął przed kamerą telewizji i powiedział, że w tym czasie nie przyjmowano pacjentów? A skąd

REG

on może o tym wiedzieć? „Bo ja słyszałem o tym od mieszkańców”. To ja mogę na tej zasadzie powiedzieć o nim cokolwiek negatywnego. „Bo ja słyszałem o tym od mieszkańców”. To jest powielanie plotek i głupot. Jestem wkurzony i zbulwersowany. Nie zostawię tej sprawy w ten sposób.

W Pana zdaniem nagłosnienie pańskiej sprawy jest następstwem afery

w Szpitalu Południowym w Warszawie? Oczywiście. To jest szukanie zapachajdziury, by pokazać, że ktoś sobie coś załatwił. Szukanie tematu zastępczego, by przykryć poważną aferę. Jak można sobie coś załatwiać w tak nagłym przypadku i w takim bólu? Kiedy ja sobie miałem to załatwić? Czy ja wiedziałem, że dostanę ataku woreczka żółciowego? To się kupy nie trzyma. Udałem się do najbliższego

szpitala. Żona przywozła mnie na SOR około godz. 19. Dostałem numerek. Po czterech godzinach, około godz. 23, zostałem przebadany i dostałem kroplówkę. Nie wszedłem bez kolejki, czekałem jak inni pacjenci. Potem leżałem w szpitalnym łóżku do rana, podawano mi leki przeciwbólowe.

W części mediów wybrzmiewa narracja, że radnemu z PiS-u udzielono

świadczenia medycznego, do którego inni pacjenci nie mają dostępu.

Wiem, widziałem. Tylko dlaczego media mówią o tym, że takie świadczenia nie są dostępne dla innych, skoro były one przeprowadzane u innych pacjentów. Nie chodzi przecież o zabiegi planowe. Media mijają się z prawdą. A ja mam teraz najślawniejszy woreczek żółciowy w Polsce...

Rozmawiał Dominik Smagała

Karuzela kadrowa w spółce marszałkowskiej. Wraca poprzedni szef. Dotychczasowa prezes do skansenu

LUBLIN: Była wicemarszałek sejmiku i dotychczasowa prezes spółki marszałkowskiej - Beata Mazurek trafiła do kierownictwa Muzeum Wsi Lubelskiej. Na jej miejsce w spółce powołano poprzedniego prezesa.

Była wicemarszałek wicedyrektorem

- Pani Beata Mazurek została powołana na stanowisko zastępcy dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej z dniem 6 lipca - przekazał nam Bartłomiej Bałaban, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej, a jednocześnie radny Rady Miasta Lublin z ramienia klubu PiS i w przeszłości członek zarządu województwa lubelskiego. - Jednocześnie wyjaśniamy, że Pan Wiesław Szajewski nie został zdegradowany. Na własny piśmenny wniosek z dnia 1 lipca zwrócił się o przeniesienie do Działu Administracyjnego, gdzie roz-

począł pracę na stanowisku kierownika.

Zgodnie ze statutem Muzeum, instytucją zarządza dyrektor. Dyrektor dokonuje czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników Muzeum, w tym zgodnie ze statutem powołuje i odwołuje zastępców dyrektora.

Beata Mazurek jest związana z partią Prawo i Sprawiedliwość, a w przeszłości była europosłanką i wicemarszałkiem Sejmu RP. Od stycznia 2025 roku była prezesem spółki Lubelskie Dworce. Zaś Wiesław Szajewski był dotychczas zastępcą dyrektora skansenu. Drugim i dalej aktualnym wicedyrektorem muzeum jest Wojciech Cioczek.

Skąd zmiana?

3 lipca Rada Nadzorcza Lubelskich Dworców SA podjęła uchwałę w sprawie odwołania z dniem 5 lipca z funkcji prezesa zarządu oraz ze składu Zarządu Spółki Lubelskich

Dworców SA Beaty Mazurek. W skład Zarządu, na stanowisko prezesa spółki z dniem 6 lipca Rada Nadzorcza powołała Tomasza Tokarskiego.

Lubelskie Dworce to spółka należąca do samorządu województwa lubelskiego z marszałkiem Jarosławem Stawiariskim na czele. Zarządza ona starym dworcem PKS (obecnie głównym jest tzw. dworzec metropolitalny obok głównego dworca kolejowego) przy Al. Tysiąclecia, nieopodal Zamku Lubelskiego.

- Zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu spółki Lubelskie Dworce S.A. związana jest z koniecznością przygotowania Spółki do zakończenia działalności dworcowej w dotychczasowej lokalizacji oraz opracowaniem harmonogramu działań prowadzących do jej likwidacji lub wypracowania koncepcji dalszego funkcjonowania Spółki w oparciu o realizację zadań publicznych - wyjaśnia nam Marcin Jakóbczyk, główny specjalista ds. obsługi

medialnej w kancelarii marszałka.

Zmiany i prezesi

Spółka Lubelskie Dworce miała już kilku prezesów. W wyniku wyborów samorządowych w 2024 roku ze stanowiska (na rzecz mandatu radnej sejmiku) zrezygnowała Anna Kusiak. Jej miejsce zajął Zdzisław Szwed, który również zrezygnował na rzecz mandatu sejmiku. Oboje są radnymi z ramienia PiS. Szweda zastąpił Tomasz Tokarski (były przewodniczący Parlamentu Studentów RP i doradca ministra finansów), po którym to właśnie Mazurek w 2025 roku objęła stanowisko. Sam Tokarski dotychczas był zastępcą dyrektora ds. administracyjnych i strategicznych w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Instytucja również podlega samorządowi województwa lubelskiego podobnie jak Muzeum Wsi Lubelskiej.

Joanna Niećko

Były prezes TVP szefem marszałkowskiego Teatru Osterwy w Lublinie? Telewizję „przejmował” po Jacku Kurskim

LUBLIN: Mateusz Matyszkowicz został zarekomendowany na dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. To były prezes TVP, który zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego.

Dwa konkursy na stanowisko

Zarząd Województwa Lubelskiego jakiś czas temu podjął uchwałę w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze ogłoszenia konkursu na kandydata na stanowisko Dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Teatr mieszczący się przy ul. Narutowicza jest instytucją kultury Samorządu Województwa Lubelskiego (Urząd Marszałkowski). Termin rozpoczęcia postępowania konkursowego wyznaczono na luty, a zakończenia - na sierpień.

Konkurs był ogłaszany dwukrotnie. Najpierw w lutym, ale pozostał bez rozstrzygnięcia, a potem w maju.

Jest rekomendacja na dyrektora

Na początku lipca w Biuletynie Informacji Publicznej UMWL opublikowany został protokół

końcowy z posiedzenia komisji konkursowej. Wynika z niego, że zostały przeprowadzone rozmowy z uczestnikami konkursu dopuszczonymi do rozmowy z Komisją Konkursową: Bogdanem Krzysztofem Kozyrą, Mateuszem Matyszkowiczem, Markiem Żerańskim.

Komisja przeprowadziła głosowanie. Kozyra dostał 0 głosów „za”, dziewięć „przeciw” i zero „wstrzymujących się”. Żerański dostał zero głosów „za”, sześć „przeciw” i trzy wstrzymujące się. Z kolei Matyszkowicz - pięć głosów „za”, dwa „przeciw” i dwa „wstrzymujących się”.

Ten ostatni kandydat otrzymał rekomendację komisji na stanowisko Dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie

Mateusz Matyszkowicz - kim jest?

Mateusz Matyszkowicz to publicysta, redaktor naczelny kwartalnika „Frona Lux”, w latach 2016-2017 dyrektor TVP Kultura, w latach 2017-2018 dyrektor TVP1. W latach 2019-2022 członek zarządu. W 2022 roku został prezesem TVP, zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego. Szefem TVP był do 2023 r.

Joanna Niećko

Ukradł piwa, sterroryzował ekspedientkę, a potem stawiał się na dozór. Miał przy sobie pistolet na kulki

LUBLIN: 34-latek ukradł piwa w jednym ze sklepów i przedmiotem przypominającym broń sterroryzował ekspedientkę. Gdy powiadomieni o zdarzeniu policjanci ruszyli do poszukiwań sprawcy, ten poszedł na komisariat stawiać się na dozór w innej sprawie. W chwili zatrzymania miał przy sobie piwa, które ukradł i pistolet na kulki.



Gdy wszedł do budynku, został rozpoznany przez policjantkę kryminalną, która wiedziała o trwających poszukiwaniach napastnika w mieście

Do zdarzenia doszło w środę (8 lipca) w jednym ze sklepów na lubelskich Bronowicach.

Z napadu w ręce policji

- Ze zgłoszenia wynikało, że nieznaną mężczyznę próbował ukraść kilka piw, a gdy pracownica wybiegła na zewnątrz by mu to udaremnić, wyciągnął spod ubrania przedmiot przypominający broń i zagroził jej użyciem. Następnie napastnik uciekł z łupem w ręku. Eksped-

dientce sklepu na szczęście nic się nie stało - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Po otrzymanym zgłoszeniu, do poszukiwań sprawcy ruszyli policjanci. Mundurowi, mając jego rysopis, przeszukiwali pobliską okolicę, zabezpieczali monitoringi, ustalali świadków i kierunek ucieczki. Informacja o poszukiwaniu napastnika została przekazana wszystkim

komisariatom w Lublinie.

Gdy na VI komisariacie trwały czynności w tej sprawie, do V komisariatu policji wszedł mężczyzna. Przykuł uwagę policjantki pionu kryminalnego. Funkcjonariuszka zdążyła się już zapoznać z komunikatem o poszukiwanym sprawcy kradzieży rozbójniczej oraz jego rysopisem. Podejrzewając, że jest to ten sam mężczyzna, wspólnie z dzielnicowymi za-

trzymała go.

Okazał się nim 34-letni mieszkaniec Lublina. Jest znany funkcjonariuszom za wcześniejsze konflikty z prawem. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy.

Policjanci ustalili, że 34-latek po kradzieży w sklepie i sterroryzowaniu ekspedientki, postanowił wybrać się do innej dzielnicy miasta, a konkretnie na V komisariat, bo tam regularnie stawia się na dozór w związku z innym popełnionym przestępstwem.

- W trakcie zatrzymania policjanci znaleźli przy nim pistolet na kulki, skradzione piwa oraz inne artykuły spożywcze. 34-latek został osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Wczoraj mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej, za co grozi mu do 10 lat więzienia - dodaje nadkomisarz Anna Kamola.

Joanna Niećko

Kilkunastu cudzoziemców zatrzymanych podczas kontroli firmie

LUBLIN: W trakcie kontroli legalności pobytu, zatrzymano 11 cudzoziemców zatrudnionych w firmie produkcyjnej na terenie powiatu lubelskiego.

Funkcjonariusze grupy ds. cudzoziemców PSG w Lublinie przeprowadzili w zakładzie produkcyjnym w powiecie lubelskim kontrolę legalności pobytu obejmującą 15 cudzoziemców pochodzących z Nepalu i Indonezji.

- W następstwie przeprowadzonych działań ujawniono 11 osób, których cel i warunki pobytu w Polsce były niezgodne z deklarowanymi. W siedmiu przypadkach wydano decyzje o zobowiązaniu do powrotu - czterech ob. Indonezji oraz trzech ob. Nepalu, natomiast

czterech cudzoziemców otrzymało pouczenie o obowiązku niezwłocznego wyjazdu do innego państwa strefy Schengen, które udzieliło im zezwolenia na pobyt na swoim terytorium - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

W związku z wykonywaniem pracy przez cudzoziemców bez wymaganych zezwoleń na pracę, w podmiocie odpowiedzialnym za ich zatrudnienie wszczęta została kontrola legalności powierzenia i wykonywania pracy przez cudzoziemców w Polsce.

W tym roku funkcjonariusze NOSG przeprowadzili ponad 1200 kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP. Ujawniono i zatrzymano blisko 400 osób, które nielegalnie przebywały na terytorium Polski.

Joanna Niećko
REG

Rosjanina zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary

Podjejrzany o egzekucję w Białej Podlaskiej chciał na wolność. Sąd: Nie ma żadnych związków z Polską

Na trzy miesiące w czerwcu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie aresztował obywatela Gruzji Elnura A., podejrzanego o zastrzelenie w Białej Podlaskiej rosyjskiego artysty Roberta Kuzakowa. Wpłynęło jednak zażalenie na tę decyzję przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Zażalenie na areszt dla obywatela Gruzji

Rozstrzygnięcie o tymczasowym aresztowaniu 36-letniego Elnura A., obywatela Gruzji podejrzanego o zamordowanie rosyjskiego aktywisty i artysty na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej, zostało wydane 20 czerwca. Decyzję w tej sprawie podejmował Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie.

Elnurowi A. zarzucono do-



Elnurowi A. zarzucono dokonanie zabójstwa Roberta Kuzakowa. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia tego czynu

NIE BYŁO ZAŻALENIA

Nie wpłynęło zażalenie na tymczasowe aresztowanie ze strony Dominika F. z powiatu radzyńskiego, podejrzanego w głośnej sprawie zabójstwa 16-letniej Gabrieli K. w Białej Podlaskiej, do którego doszło na początku czerwca br. Młody mężczyzna decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Prokurator czeka na opinie biegłych psychiatrów, którzy mają wskazać, czy konieczne w tej sprawie jest skierowanie podejrzanego na obserwację psychiatryczną. Gabriela K. została zamordowana najprawdopodobniej przy użyciu noża, sprawca zadał jej wiele ciosów w klatkę piersiową i szyję. Dominik F. przyznał się do zabójstwa swojej partnerki. Grozi mu od dziesięciu lat pozbawienia wolności dożywotnio.

konanie zabójstwo Roberta Kuzakowa. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał częściowe wyjaśnienia. Prokuratura wnio-

skowała o areszt w związku z obawą ucieczki, ukrywania się oraz mactaczenia w sprawie przez 36-latkę, a także z uwagi na grożącą podejrzanemu suro-

wą karę.

Zażalenie na tę decyzję złożył obrońca 36-letniego obywatela Gruzji. Domagał się uchylenia aresztu i zastosowania wolnościowych środków zapobiegawczych - dozoru policji i poręczenia majątkowego.

Sprawą zażalenia na areszt 9 lipca zajął się Sąd Okręgowy w Lublinie. Sędzia Wiesław Pastuszek utrzymał w mocy decyzję o tymczasowym aresztowaniu.

- Sąd wziął pod uwagę obawę mactactwa, zagrożenie surową karą i obawę o to, że podejrzan może uciec. To obywatel Gruzji, który nie ma żadnych związków z Polską, nie ma tu adresu ani miejsca zamieszkania. Do tego doszło wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu. Nawet pomimo tego, że śledztwo jest poszlakowe, a dowody mają przede wszystkim charakter nieosobowy - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Egzekucja z zimną krwią. W biały dzień, na spokojnym osiedlu

Do zabójstwa Roberta Kuzakowa doszło 15 czerwca, na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej. Mężczyznę zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary. Zbrodni dokonano w biały dzień, na spokojnym dotąd blokowisku.

Robert Kuzakow był znany pod pseudonimem Simon Skrepetski. Był artystą i aktywistą, tworzył karykatury. W jego twórczości pojawiała się niewybredna krytyka przede wszystkim władz Kremla z Władimirem Putinem na czele, ale także innych polityków.

Sprawca niezwłocznie zbiegł z miejsca wypadku. Policja szukała go przez kolejne kilkadziesiąt godzin. Podejrzanego ujęto trzy po zabójstwie, w hostelu w Piastowie pod Warszawą.

- Jesteśmy pewni, po pracy kryminalnych, że zatrzymaliśmy osobę, która faktycznie odpo-

wiada za zabójstwo 44-letniego obywatela Rosji. Od początku wiedzieliśmy, że strzelec był jeden. Że to był mężczyzna, który podszedł do 44-letniego obywatela Rosji, oddał kilka strzałów i oddalił się pieszo w nieznanym kierunku - podkreśla podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Zatrzymany to 36-letni Elnur A., obywatel Gruzji. Z dotychczas zebranych dowodów wynika, że mężczyzna ten najprawdopodobniej przebywał wcześniej na terenie Polski, później opuszczał nasz kraj, a następnie znowu wracał.

Podczas konferencji prasowej zwołanej tuż po zatrzymaniu podejrzanego, minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński przyznał, że zatrzymany podejrzan może mieć na koncie liczne przestępstwa, w tym popełnione w 2022 roku, i mógł być powiązany z grupą przestępczą.

Dominik Smagała

Youtuber „Vojtaz” oskarżony o wysyłanie pornografii dziewczynce. Stanie przed lubelskim sądem

Śledczy przesłali do sądu akt oskarżenia przeciwko 31-letniemu obecnie Wojciechowi K., znanemu pod pseudonimem „Vojtaz”. Miał on prezentować 13-letniej dziewczynce, za pośrednictwem komunikatorów internetowych, treści pornograficzne, w tym wykonywania przez siebie czynności seksualnych.

Sprawa wyszła na jaw w 2023 roku, gdy inny z youtuberów opublikował w internecie materiały obciążające Wojciecha K. Sama sprawa dotyczy zdarzeń z 2014 roku, a więc sprzed ponad dekady.

Dowody wskazują na to, że pokrzywdzona nastolatka A. G., wówczas 13-letnia, poznała Wojciecha K. podczas wspólnych nagrań materiałów wideo z gry Minecraft, do których uczestnicy podkładali dubbing, a gotowe filmy publikowali w serwisie YouTube. Potem ich konwersacje miały przenieść się na grunt prywatny. Śledczy zastrzegają, że Wojciech K. miał pełną świadomość, w jakim wieku jest A.G.,

która m.in. informowała go, że jest uczennicą klasy ósmej szkoły podstawowej.

Do zdarzenia doszło w Lublinie, jak ustaliła prokuratura, w okresie od lipca do listopada 2014 roku.

- Wojciech K. przysyłał pokrzywdzonej za pośrednictwem aplikacji Snapchat oraz Messenger materiały o charakterze pornograficznym. W celu zaspokojenia własnego popędu płciowego oskarżony transmitował oraz przysyłał zdjęcia przedstawiające obnażone swoje narządy płciowe oraz utrwalone czynności seksualne, w tym akty autoseksualne (masturbację) - informuje w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokurator powołał zespół biegłych do zbadania Wojciecha K.: dwóch lekarzy psychiatrów, psychologa-seksuologa oraz lekarza specjalistę seksuologa

Pokrzywdzona zeznała, że były to dla niej wówczas traumatyczne wydarzenia, a w ich efekcie musiała korzystać z pomocy psychologicznej. Wojciech K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie zastosowano wobec niego środków zapobiegawczych, nawet w postaci dozoru policji. Nie był wcześniej karany.

Prokurator powołał zespół biegłych do zbadania Wojciecha

K.: dwóch lekarzy psychiatrów, psychologa-seksuologa oraz lekarza specjalistę seksuologa.

- Z wydanej ekspertyzy wy-

nika, że Wojciech K. nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe, nie stwierdzono u niego także zaburzeń preferencji seksualnych. Biegli wskazali jednak na deficyty społeczno-emocjonalne oraz nieprawidłową strukturę osobowości o cechach unikających - informuje prok. Marcin Kozak.

Wojciech K. jest poczytalny.

Dominik Smagała

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

- x skup bydła
- x dorosłe
- x byki
- x skup koni
- x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL./FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

Zostawiła tam serce.

Teraz wraca, by zbudować dom dla małego Karena

POWIAT OPOLSKI: Już we wrześniu Ania Skwarczyńska z Opola Lubelskiego po raz trzeci wyruszy do Tanzanii, gdzie będzie kontynuować pomoc dzieciom z masajskiej wioski. Tym razem chce spełnić swoje największe marzenie - wybudować dom dla rodziny małego Karena. O tym, dlaczego wraca do Afryki i jak każdy może wesprzeć jej działania, opowiada w rozmowie z naszą redakcją.

W To był już Twój drugi wyjazd do Tanzanii. Dlaczego zdecydowałaś się tam wrócić?

Ania Skwarczyńska: Bo zostawiłam tam kawałek siebie. Po pierwszym wyjeździe wiedziałam, że to nie było „do zobaczenia”, tylko „do wrócenia”. Tęskniłam za dziećmi, za ich uśmiechami, za tym spokojem i prawdziwością życia. To była decyzja serca, nie rozumu.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z pomocą w Tanzanii?

A.S.: Wszystko zaczęło się od jednej znajomości - przez internet poznałam Renatę Madziarę. To ona otworzyła mi drzwi do tego świata. Dzięki niej mogłam nie tylko tam pojechać, ale przede wszystkim stać się częścią tej społeczności.

W Co najbardziej zapamiętałaś ze swojego pierwszego pobytu wśród Masajów?

A.S.: Ludzi. Ich spojrzenia, uśmiechy i gesty. To, że mając tak niewiele, potrafią dać tak dużo - ciepła, życzliwości i obecności. To zostaje w człowieku na zawsze.

W Czy przed drugim wyjazdem miałaś inne oczekiwania niż za pierwszym razem?

A.S.: Tak, ale bardziej niż oczekiwania miałam poczucie odpowiedzialności. Wiedziałam już, że jadę nie tylko zobaczyć, ale przede wszystkim być - dla dzieci i dla całej tej społeczności.

W Na czym polega Twoja codzienna praca z dziećmi w wiosce Masajów?

A.S.: Na byciu z nimi. Na wspólnym śmiechu, zabawie i tworzeniu. Prowadzę zajęcia plastyczne, wymyślam różne aktywności, ale też po prostu

jestem obok. Gotuję dla nich ciepłe posiłki. To niby zwykłe rzeczy, ale tam mają ogromne znaczenie. Coraz częściej zdarza się też coś pięknego - dzieci zaczynają mówić po polsku. To niesamowite uczucie.

W Skąd pomysł na zajęcia plastyczne i kreatywne?

A.S.: Bo chciałam dać im coś, co pozwoli im wyrażać siebie. Coś, co wywoła uśmiech i pokaże, że mogą tworzyć, marzyć i próbować. A zobaczyć, jak ich oczy się świecą, kiedy coś powstaje, jest bezcenne.

W Jak dzieci reagują na takie zajęcia? Czy to dla nich coś nowego?

A.S.: Dla wielu z nich to zupełnie nowy świat. Na początku była ciekawość, a potem radość, ekscytacja i to, jak bardzo angażują się w zajęcia - całym sobą.

W Czy widać, że takie spotkania coś w nich zmieniają - w ich pewności siebie i ciekawości świata?

A.S.: Tak, bardzo. Widać, jak się otwierają i zaczynają wierzyć, że potrafią. Jak chcą więcej - więcej wiedzieć, więcej robić i więcej przeżywać.

W Co najbardziej Cię wzruszyło podczas pracy z dziećmi?

A.S.: Takich momentów było wiele, ale najbardziej powitania. Kiedy biegną do mnie, krzyczą moje imię i przytulają się tak mocno, jakbyśmy nie widzieli się latami. I pożegnania... pełne łez, uścisków i cichych prób: „Zostań”. To łamie serce, a jednocześnie je wypełnia.

W Jak wygląda codzienność w wiosce Masajów?

A.S.: Jest prosta. Prawdziwa. Bez pośpiechu i ciągłej gonitwy. Ludzie są razem, rozmawiają, śmieją się i żyją tu i teraz. Życie w wiosce masajskiej ma w sobie coś niezwykłego - jest pełne prostoty, bliskości i prawdziwych ludzkich więzi. Kobiety masajskie są sercem tej społeczności. Każdego dnia, mimo codziennych trudów, potrafią dzielić się uśmiechem, spokojem i ogromnym ciepłem. Ich gościnność nie zależy od bogactwa - zapraszają do swoich skromnych domów z otwartym sercem, dzielą się swoją codziennością i sprawiają, że każdy gość czuje się mile widziany. To miejsce pokazuje, że prawdziwe bogactwo nie zawsze kryje się w rzeczach, ale w ludziach i ich dobrych sercach.

W Co najbardziej zaskoczy-



Ania i Karen

- W październiku znów lecę do Tanzanii. Chcę zrobić wszystko, aby odmienić ich codzienność - pomóc im stworzyć bezpieczny dom, który da im spokój i poczucie bezpieczeństwa. Marzę też o tym, aby w końcu mieli światło, które dla nas jest czymś oczywistym, a dla nich wciąż pozostaje luksusem - mówi Ania

W Co Cię w stylu życia tamtejszej społeczności?

A.S.: To, że można mieć tak mało i czuć tak dużo. Radość, spokój i wdzięczność - rzeczy, które u nas często giną gdzieś w codziennym biegu.

W Czy mieszkańcy wioski chętnie przyjmują osoby z Europy, które przyjeżdżają pomagać?

A.S.: Tak, z ogromnym sercem. Czuć od nich otwartość i wdzięczność, ale też zwykłą ludzką ciekawość i życzliwość.

W Przed pierwszym wyjazdem zbierałyście środki m.in. na budowę studni. Jak ważna była to inwestycja dla mieszkańców wioski?

A.S.: To była jedna z najważniejszych rzeczy. Woda to życie - dosłownie. Teraz mają do niej dostęp za darmo, zarówno dla siebie, jak i dla zwierząt. To zmienia wszystko.

W Później organizowałaś również pomoc dla dzieci. Na co konkretnie została przeznaczona?

A.S.: Na stworzenie miejsca dla nich - świetlicy. Kupiliśmy stoły, ławki i szafki, powstała także mała kuchnia. To przestrzeń, w której mogą być dziećmi - jeść, bawić się i uczyć.

W Czy widzisz dziś efekty

tych działań?

A.S.: Widzę je każdego dnia - w ich uśmiechach, w tym, że przychodzą, chcą być razem i rozwijają się. To najpiękniejszy dowód na to, że wszystko ma sens.

W W jednym ze swoich wpisów napisałaś, że Tanzania uczy pokory i zmienia sposób patrzenia na świat. Co dokładnie masz na myśli?

A.S.: To ludzie uczą pokory. Ich życie i podejście do codzienności - to, że mimo braków potrafią się dzielić, cieszyć i być razem. To zmienia sposób myślenia o wszystkim.

W Czy po powrocie do Polski patrzysz inaczej na codzienne sprawy?

A.S.: Tak. Bardziej doceniam to, co mam. Częściej się zatrzymuję. Już nie wszystko wydaje się takie ważne jak kiedyś.

W Czego my, żyjąc w Europie, moglibyśmy nauczyć się od mieszkańców takich miejsc?

A.S.: Wdzięczności. Obecności. Radości z małych rzeczy. I tego, że najważniejsze są relacje, a nie rzeczy.

W Jakie masz dalsze plany związane z pomocą w Tanzanii?

A.S.: Chcę wracać i dalej robić



Dzieci z pracami plastycznymi, które wykonały razem z Anią



Budowa „domu tymczasowego” dla rodziny Karena. Ich obecny dom grozi zawaleniem

Każdy, kto chciałby wesprzeć działania Ani, może kontaktować się z nią pod nr tel.: 600 756 768 lub przez messenger: Ania Skwarczyńska

to, co robię - być z dziećmi, prowadzić zajęcia i wspierać ich rozwój. Bardzo chciałabym też, żeby wszystkie dzieci mogły chodzić do szkoły, a nie musiały pracować. Marzę również o tym, żeby pomóc jednej rodzinie i zebrać środki na budowę domu

W Co powiedziałyby osobom, które chciałyby pomagać, ale nie wiedzą, od czego zacząć?

A.S.: Że wystarczy chcieć. Naprawdę. Wszystko zaczyna się od jednej decyzji i jednego kroku.

W Gdybyś miała opisać jeden moment z Tanzanii, który najlepiej pokazuje sens Twojego wyjazdu, jaki by to był?

A.S.: Trudno wybrać tylko jeden, ale chyba te chwile, kiedy dzieci biegną do mnie z uśmiechem i wołają moje imię. Jest też Karen - ma trzy latka. Bardzo się do mnie przywiązał. Jego rodzina przyjmowała mnie jak swoją. Codziennie piłam z nimi herbatę. Zawsze będę pamiętać jego głośny śmiech podczas wspólnej zabawy. Kiedy byłam chora, siedział przy mnie, głaskał mnie po twarzy, aż

sam zasnął obok. W takich momentach wiesz, że to wszystko naprawdę ma sens.

W Dziś przygotowujesz się już do trzeciego wyjazdu do Tanzanii. Czy mieszkańcy naszego regionu nadal mogą włączyć się w pomoc?

A.S.: Z całego serca dziękuję pani kierownik sklepu Stokrotka w Opolu Lubelskim (...) za zorganizowanie zbiórki materiałów plastycznych i okularów korekcyjnych. Dziękuję również wszystkim pracownikom za zaangażowanie i wielkie serca. Dzięki Wam dzieci otrzymają kredki, flamastry i inne przybory, które wywołają uśmiech i pozwolą rozwijać ich talenty, a okulary korekcyjne pomogą tym, którzy najbardziej ich potrzebują. Zbiórka okularów już się zakończyła, ale nadal trwa zbiórka materiałów plastycznych. Po skontaktowaniu się ze mną można również wesprzeć kolejne ważne przedsięwzięcie - budowę domu dla rodziny Karena. To właśnie ten projekt będzie moim najważniejszym celem podczas trzeciego wyjazdu do Tanzanii.

Agnieszka Gołębiewska

REG

SOBOTA 18 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (85): Pojedynek czarownic **9.45** Komisarz Alex (270): Zamach **10.40** Ojciec Mateusz (205) **11.35** Motyle i hi-tech – film dok. **12.40** ★★★ Dobry dzień na egzekucję – western USA 1959 **14.10** Wszystkie role Janiny Paradowskiej **14.45** Okrasa łamie przepisy (328): Smak leśnego karpia

15.20 Rozmowy na medal (6) **16.00** Dziedzictwo (982) – serial obyczaj. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (7) – reality show Polska 2025 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (1, 2) – serial krym. Polska 2024 Reż. Kinga Dębska, wyk. Natalia Rybicka, Marcin Czarnik, Kinga Preis, Karolina Gruszka, Grzegorz Małecki **22.20** Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA **22.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Mecz o 3. miejsce **1.30** Miłość jest blisko *** – komedia rom. Polska 2022 Reż. Radosław Dunaszewski, wyk. Wojciech Solarz, Weronika Książkiewicz, Olga Boładź, Grzegorz Małecki **3.25** Morderstwa w Chantilly *** – film krym. Francja 2023 Reż. Marjolaine de Lecluse, wyk. Bruno Todeschini, Elodie Frenck, Nathalie Richard, Hippolyte Girardot

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3353, 3354) **6.25** M jak miłość (1921) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicyst. **11.20** Górną półką smaku – magazyn kulinarny **11.55** Zmiennicy (7): Warszawski łącznik – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (147) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Grzegorz Hyży **16.20** Na dobre i na złe (988): Dyżur na intensywniej terapii – serial obycz. Polska 2026 Po operacji mózgu Iga odzyskuje przytomność, ale jest w takim szoku, że próbuje wstać. Spada z łóżka. Po badaniu kontrolnym Bart odkrywa, że po wypadku na OIT lekarka straciła zdolność mówienia. **17.15** Panna młoda (148) **18.15** Va banque – teleturniej **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy (7) **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (305): Babulka – serial kom. Polska 2026 **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Chelm **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza **23.05** Lucy i Desi *** – film biograf. USA 2021 Reż. Aaron Sorkin **1.25** Ja wam pokażę! *** – kom. rom. Polska 2006 Reż. Denis Delić, wyk. Grażyna Wolszczak, Paweł Deląg, Cezary Pazura **3.30** Księgarnia w Paryżu *** – komediodramat Włochy/Francja/USA 2021

Polsat

5.25 Kabaretowa Ekstraklasa (106) – program rozrywkowy Polska 2017 **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Pierwsza miłość (4179-4182) – serial obycz. Polska 2026 **14.35** ★★★ Małolaty u taty – komedia obyczajowa USA 2003, reż. Steve Carr, wyk. Eddie Murphy, Jeff Garlin, Steve Zahn, Regina King, Kevin Nealon

16.25 27 sukienek – komedia *** romantyczna USA 2008 Reż. Anne Fletcher, wyk. Katherine Heigl, Edward Burns, James Marsden **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Polsat Hit Festiwal 2026: Sopotki Hit Kabaretowy. Tu i teraz – program rozrywk. **23.00** (L) Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FIVB: Francja – Polska **1.00** Drapacz chmur *** – thriller USA 2018 Reż. Rawson Marshall Thurber, wyk. Dwayne Johnson, Neve Campbell, Chin Han, Roland Møller **3.25** Świat według Kiepskich (390-opis, 391): Od Judasza do Kamasza / Nad zalewiskiem – serial komediowy Polska 2012 Mieszkańców kamienicy przy ul. Ćwiartki 3/4 elektryzuje wiadomość o zmianie proboszcza. Na miejsce Pączka, przychodzi młody ksiądz Bączek. Opinie na temat nowego proboszcza są podzielone. **4.40** Disco gramy!

TVN

5.05 Recepta na stary dom (1) – serial dokumentalny USA 2021 **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1702) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mroków – Bistro Kociolek **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Na Wspólnej (4244-4247) **13.20** Młode gliny (25) – serial kryminalny Polska 2026 **14.20** Happy Feet: Tupot małych stóp – film animowany USA/Australia 2006

16.35 Ocean's Eleven: *** Ryzykowna gra – film sensac. USA 2001 Reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon, Julia Roberts **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Witamy na Hawajach *** – komedia rom. USA 2015 Reż. Cameron Crowe, wyk. Bradley Cooper, Emma Stone, Rachel McAdams **22.20** Penguin Bloom: *** Niesamowita historia Sam Bloom – film biograficzny Australia/USA 2020 Reż. Glendyn Ivin, wyk. Naomi Watts, Andrew Lincoln, Jacki Weaver **0.15** Plaga – horror USA 2007 *** Reż. Stephen Hopkins, wyk. Hilary Swank, David Morrissey, Idris Elba Katherine specjalizuje się w demaskowaniu rzekomych cudów. Jedzie wyjaśnić serię niezwykłych zdarzeń, które mieszkańcy miasteczka uważają za dzieło Boga. **2.20** Uwaga! – magazyn **2.40** Wallander (12): Joker

TVN 7

7.00 New Looney Tunes (50-52) **7.45** *** Wiki i jej sekret – film przygod. Fr. 2021 **9.30** Zgłosz remont (7) **10.35** Bitwa o gości (3) **11.40** Ukryta prawda (1447, 1449) **14.40** Szpital św. Anny (25, 26) **16.40** Detektywi (3) **17.45** *** Step Up III – film muz. USA 2010, **20.00** *** Człowiek demolka – film sensac. USA 1993, reż. Marco Brambilla, wyk. Sylvester Stallone, Wesley Snipes **22.30** *** Godzina zemsty – film sensac. USA 1999, reż. Brian Helgeland, wyk. Mel Gibson **0.40** *** Gang Story – thriller Francja/Belgia 2011 **2.35** Żyjąc z potworem (5)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skar-bów. Kto da więcej (195) **7.00** Galileo (1173, 1196) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (337) **9.30** Galileo (1197) **10.30** Mini Galileo (64, 101) **11.00** Galileo (1180, 1181) **13.00** ★ Doktor Dolittle 3 – komedia obyczaj. USA/Kanada 2006, reż. Rich Thorne, wyk. Kyla Pratt, Kristen Wilson, Walker Howard **15.00** Policjantki i policjanci (1391-1395) **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (129-132) **0.00** Gwiazdy kabaretu (161, 162) **2.05** STOP Drogówka (355) **3.05** Interwencja (5939) **3.25** Lubie Disco! (284) **4.25** Top 10 lista przebojów (2881)

TVP Kultura

9.25 *** Zmruż oczy – komediodr. Polska 2003 **11.05** Kosmos 1999 (13) **12.10** Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **13.10** *** Jasnieszka z gwiazd – melodr. W. Bryt./Fr./Australia 2009 **15.25** Noce i dnie (6) **16.30** Fenomenalny Piotr B **17.10** *** Anatomia morderstwa – film sens. USA 1959 **20.00** *** Juno – komediodr. USA/Kanada 2007 **21.45** Amy Win-house – Live at the Porchester Hall **22.55** *** Stary Gringo – film obycz. Meksyk/USA 1989 **1.05** Wydarzenie aktualne

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto za-uważać... **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Z Parla-mentu Europejskiego **17.30** Przelamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Ró-zaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

10.15 Lekkoatletyka: ME do lat 18 w Rieti **11.45** Strongman Super Series w Gubinie **12.40** Podsumowanie MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału; 1/8 finału; Ćwierćfinały **15.25** IQ Rajdowe Samochodowe MP – Valvoline Rajd Małopolski **16.00** Udział na mundialu **17.30** Studio **18.00** (L) Żużel: Indywidualne Mistrzostwa Europy w Zielonej Górze **21.00** Studio **22.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: Mecz o 3. miejsce **2.15** Żużel: Indywidualne Mistrzostwa Europy w Zielonej Górze

TV Puls

6.00 Kobra – oddział specjalny (1-3) **9.00** Taki jest świat (29) **9.25** Boso przez świat (73) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (541, 543, 545, 547, 549, 973-977) **20.00** *** Eskort – film sensac. USA/Kolumbia 2018, reż. Peter Berg, wyk. Mark Wahlberg, Lauren Cohan **22.00** *** American Assassin – thriller USA 2017, reż. Michael Cuesta, wyk. Dylan O'Brien, Michael Keaton **0.10** ★ Po własnych śladach – film krym. USA/W. Bryt./Jap./Kan. 2018 **2.15** Lombard. Życie pod za-staw (972) **3.15** Taki jest świat (29)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

★ ★ ★ ★ ★ stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 19 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św.ta w Krakowie Łagiewni-kach **8.00** Tydzień **8.35** Sławka większa niż życie (12, 13): Zdrada / Bez instrukcji **10.55** Ojciec Mateusz (206): Konferencja **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a nie-bem **12.45** Portret kapłana (17): Ks. Woj-ciech **13.10** Planeta Ziemia III (5): Lasy **14.10** Dom (25): Dziś każdy ma dwadzie-scia lat – serial obycz. Polska 2000

16.00 Dziedzictwo (983) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (7) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA **20.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Finał **23.50** Wypisz, wymaluj... miłość *** – komedia romantyczna USA/Kanada/Australia 2013 Reż. Fred Schepisi, wyk. Clive Owen, Juliette Binoche, Bruce Davison Dina i Jack są nauczycielami o ambicjach artystycznych. Pewnego dnia Jack rzuca Dinie wyzwanie. Mają udowodnić podopiecznym, co jest ważniej-sze: słowa czy obrazy. **1.50** Dobry dzień na egzekucję *** – western USA 1959 Reż Nathan Juran, wyk. Fred MacMurray, Mar-garet Hayes, Robert Vaughn **3.20** Patryk – komedia romant. *** W. Bryt./Belgia/USA 2018 Reż. Mandie Fletcher, wyk. Sam Fletcher

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3355, 3356) **6.30** M jak miłość (1922) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Dzień z życia artysty (11): Aga Zaryan **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Chelm – koncert **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prowadzenie Agnieszka Dziekan i Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Enej – show **16.15** Tak to leciało! – teleturniej **17.15** Maxima. Droga na tron (4) – serial biograf. Hol. 2024 Maxima wraca do Argentyny ze złamanym sercem. Próbuje się dowiedzieć od ojca, czy w jego przeszłości było coś kompromitującego. Skruszony Alexander robi wszystko, żeby odzyskać względy ukochanej. **18.15** Rodzinka.pl (293): Kom-pensacja – serial komediowy Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** 63. KFPP w Opolu: „Kiedy mnie już nie będzie...” W holdzie Magdzie Umer i Agnieszce Osieckiej – festiwal Polska 2026 **23.35** Na przekór losowi (5, 6) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy 2024 **1.45** Król (2) – serial kryminalny Polska 2020 **3.05** Lucy i Desi *** – film biograf. USA 2021 Reż. Aaron Sorkin, wyk. Nicole Kidman, Javier Bardem, Nina Arianda

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn inf. **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Hotel Transylwania 3 – film animo-wany USA 2018, reż. Genndy Tartakovsky, dub. Tomasz Borkowski, Paweł Ciołkosz, Agnieszka Mrozińska **13.40** Paddington – film animowany W. Bryt./Francja 2014, reż. Paul King, dub. Artur Żmijewski, Maja Ostaszewska, Jolanta Fraszyńska

15.45 Więzień labiryntu: *** Lek na śmierć – thriller USA 2018 Reż. Wes Ball, wyk. Katherine McNamara, Kaya Scodelario, Dylan O'Brien **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Le Mans '66 *** – film biograficz. USA 2019 Reż. James Mangold, wyk. Matt Damon, Christian Bale, Caitriona Balfe Amerykański projektant samochodów Carroll Shelby i znakomity brytyjski kierow-ca Ken Miles, na zlecenie Ford Motor Company, próbują skonstruować najszybszy samochód świata. **23.10** Szybcy i wściekli 7 *** – film przygodowy USA/Chiny/Japonia/Kanada/Arabia Saudyjska 2015 Reż. James Wan, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jason Statham **2.10** Świat według Kiepskich (392): Psychuszkin **3.00** (L) Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FIVB: USA – Polska – transmisja

TVN

5.15 Recepta na stary dom (2) **5.40** Uwaga! (8044) **5.55** Ukryta prawda (1703) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mysło-wice – La Farina **7.45** Dzień dobry waka-cje **11.30** Co za tydzień **12.15** Niezwykłe Stary Prokopa (4) **12.50** Ugotowani (7) **13.55** *** Wojownicze żółwie ninja – komedia sensacyjna USA 2014, reż. Jo-nathan Liebesman, wyk. Megan Fox, Pete Ploszek, Noel Fisher, Jeremy Howard

16.10 Akademia policyjna III: *** Ponowne szkolenie – komedia USA/Kan. 1986 Reż. Jerry Paris, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, David Graf **17.55** Kuchenne rewolucje: Garwolin – Pod Orłem **19.00** Fakty **19.45** Transformers 3 *** – film sf USA 2011 Reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Josh Duhamel **23.05** Ocean's Twelve: *** Dogrywka – komedia kryminalna USA 2004 Reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon Trzy lata po tym, jak Ocean i jego ekipa ukradli 160 mln dolarów, właściciel kasyna żąda od nich zwrotu pieniędzy. Mają 14 dni albo zginą. **1.30** Glupcy – dramat obyczaj. **4.05** Największe polskie katastrofy: Zawalenie się dachu hali w Katowicach

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (6) **6.55** New Looney Tunes (1-3) **7.40** Alvin i wiewiórki III – film anim. USA 2011 **9.30** Ukryta prawda (1450-1454) **14.40** Szpital św. Anny (27, 28) **16.45** Detektywi (4) **17.50** *** Ella zaklęta – film fantasy USA/Irl./W. Bryt. 2004, reż. Tommy O'Haver, wyk. Anne Hathaway **20.00** *** Ostatni samuraj – film przygod. USA/Nowa Zelandia/Japonia 2003, reż. Edward Zwick, wyk. Tom Cruise, Ken Watanabe **23.15** *** Broad Peak – film biograficzny Polska/Włochy 2022 **1.30** *** Niebezpieczny – film sensac. USA 2021

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skar-bów. Kto da więcej (196) **7.00** The Americas (2, 3) – serial dok. USA 2025 **8.55** Galileo (1182, 1183) **10.55** Mini Galileo (114) **11.05** ★ Piąta fala – film sf USA/W. Bryt. 2016, reż. J Blakeson, wyk. Chloë Grace Moretz, Nick Robinson **13.35** ★ Doktor Dolittle 3 – kom. obycz. USA/Kan. 2006 **15.35** ★ Pasażerowie – film sf USA/Australia/Hong-kong 2016, reż. Morten Tyldum, wyk. Jennifer Lawrence, Chris Pratt **17.55** Uroczysko (179-182) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminal-ny (1012-1015) **0.05** STOP Drogówka (356)

TVP Kultura

9.55 Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **10.55** Wydarzenie aktualne **11.25** Kosmos 1999 (14) **12.30** Opole – koncerto-we wspomnienia **12.45** Zielono Mi – Piosenki Agnieszki Osieckiej **13.45** ★ ★ ★ ★ Znachor – melodr. Polska 1981 **16.10** Noce i dnie (7) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ★ ★ ★ Damski interes – film obycz. Polska 1996 **19.20** One. Kobiety kultury **20.00** ★ ★ ★ Imię róży – dramat Niemcy/Włochy/Francja 1986 **22.20** Kulturalni **23.15** Kenne-dy, Sinatra i mafia **0.15** Piękni mężczyźni

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Ukryci w łonie Matki **11.00** Głos serca (138) **11.45** Sursum Corda – w górę serca! **12.30** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.05** Przebudze-nie giganta – św. Weronika Giuliani **14.45** Pod opieką Limanowskiej Pani **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert zyczeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr **19.45** **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni. Jego mocą

TVP Sport

9.00 Mundialowy poranek **10.15** Lekkoatle-tyka: Mistrzostwa Europy do lat 18 w Rieti **12.05** Polska Liga Żeglarska: 1. Liga w Puc-ku **12.30** Lekkoatletyka: Meeting Madrid: World Athletic Continental Tour Silver **14.45** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Mecz o 3. miejsce **17.00** Dzień na mundialu **18.30** Studio **20.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Finał **0.45** Boks: Memoriał Feliksa Stamma w Radomiu **3.10** Boks: Mary Spencer – Mikaela Mayer

TV Puls

6.30 Kobra – oddział specjalny (4) **7.25** Don Matteo: Boski detektyw (1, 2) **9.40** Kurierzy (35, 36) **11.40** ★ ★ ★ Prada albo nic – ko-media rom. USA/Meksyk 2011 **13.50** ★ ★ ★ Bibliotekarz: Tajemnica włóczni – film przyg. USA/Niemcy 2004 **15.55** ★ ★ ★ Jack Mi-moun: Sekret wyspy Val Verde – komedia Fr./Belg. 2022 **18.00** ★ ★ ★ Sezon na sąsiada – komedia Fr./Belg. 2023 **20.00** ★ ★ Zabójczy cel – film sens. USA/Kan. 2008 **22.00** ★ ★ ★ Furioza – film sens. Polska 2021 **0.55** ★ ★ ★ American Fighter – film sens. USA 2019

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

★ ★ ★ ★ ★ stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Matkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6 (hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Odkryjesz nowe możliwości i odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy ciekawy kierunek. W relacjach postaw na szczerość, a w pracy zachowaj spokój. Weekend przyniesie dobrą energię i inspirację.

BLIŹNIĘTA

Spotkasz ludzi, którzy zainspirują Cię do działania i podsuną wartościowe pomysły. Warto słuchać intuicji oraz zadbaj o odpoczynek. Dobra wiadomość poprawi Ci nastrój.

LEW

Rozbłyśniesz pewnością siebie i przyciągniesz uwagę tam, gdzie liczy się inicjatywa. Nie bój się nowych wyzwań, bo efekty mogą pozytywnie zaskoczyć. Weekend sprzyja spotkaniom.

WAGA

Odzyskasz wewnętrzną harmonię, jeśli pozwolisz sobie na spokojne tempo i rozsądne decyzje. W uczuciach czeka Cię miły gest. Drobną zmianą okaże się bardzo korzystna.

STRZELEC

Wyruszysz po nowe doświadczenia, nawet jeśli będzie to symboliczny krok poza codzienność. Optymizm przyciągnie sprzyjające okoliczności, a rozmowa otworzy ciekawe perspektywy.

WODNIK

Stworzysz rozwiązanie, które ułatwi codzienne obowiązki i przyniesie więcej swobody. Kreatywność będzie Twoim atutem, a niespodziewane spotkanie wywoła uśmiech.

BYK

Zbudujesz stabilny plan, który pozwoli uporządkować obowiązki i odzyskać równowagę. Bliska osoba doceni Twoje wsparcie. W finansach warto zaufać rozsądkowi i unikać pośpiechu.

RAK

Umocnisz ważne relacje dzięki cierpliwości i otwartości na rozmowę. W pracy pojawi się szansa na pokazanie swoich umiejętności. Znajdź chwilę tylko dla siebie i na bierz sił.

PANNA

Uporządkujesz sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. Systematyczność szybko przyniesie efekty, a ktoś doceni Twoje zaangażowanie. Zadbaj też o chwilę relaksu.

SKORPION

Przełamiesz wcześniejsze wątpliwości i odważnie spojrzysz w przyszłość. Zaufaj doświadczeniu, bo pomoże uniknąć zbędnych komplikacji. Koniec tygodnia przyniesie satysfakcję.

KOZIOROŻEC

Osiągniesz ważny etap dzięki konsekwencji i cierpliwości. Warto zauważyć drobne sukcesy, bo staną się motywacją do kolejnych działań. Bliscy okażą Ci wsparcie.

RYBY

Poczujesz przypływ spokoju i łatwiej dostrzeżesz to, co naprawdę ma znaczenie. Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku, a życzliwość wróci do Ciebie z podwójną siłą.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
25		14		23		16		23		15		26	
18 km/h		27 km/h		17 km/h		13 km/h		13 km/h		14 km/h		11 km/h	
1013 hPa		1013 hPa		1015 hPa		1014 hPa		1015 hPa		1014 hPa		1016 hPa	
godz. 04:27		WTOREK 14 LIPCA		godz. 20:44		godz. 4:35		PONIEDZIAŁEK 20 LIPCA		godz. 20:37			

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 27. 07. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha Tel. 663 544 057

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m², dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielcza 13, IV-te piętro. tel. 508-890-856 Tel. 508 890 856

SPRZEDAM mieszkanie na 4 piętrze o pow. 60 m² ul. Jagiellończyka 1 w Radzynie Podlaskim, umeblowane kuchnia pod wymiar z wyposażeniem. + piwnica Tel. 885 956 907

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys Tel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667 799 205

SPRZEDAM pięć działek budowlanych w Wólce Rokickiej Tel. 603 348 636

SPRZEDAM XIX w zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow 14arów Jasionka k.Parczewa Tel. 517 437 824

SPRZEDAM działki budowlane Rzeczycza 506832111 Tel. 506 832 111

SPRZEDAM działki budowlane, gm. Lubartów, Nowodwór Piaski, Tel. 887 595 057 Tel. 508 673 131

SPRZEDAM działki budowlane 2x68 mkw w Lubartowie, ul. Bursztynowa. Cena 330 zł/mkw, Tel 604 240 446 Tel. 607 215 447

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889



» AUDI

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, kombi 1996r, Przebieg 296 tys Tel. 603 780 331

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia Tel. 604 891 618

» FIAT

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEŃ ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZŁ Kuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000ZŁ Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» MAZDA

SPRZEDAM Mazdę 3, 2010 r, przebieg 140 tys, benzyna, silnik 1,6, Kamionka, cena do uzgodnienia. Tel. 695 665 480

» OPEL

OPEL Meriva 2009r 1,6 b stan do jazdy. Tel. 511 069 381

» RENAULT

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 do negocjacji Tel. 662 993 814

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYS PRZEBIEGU, zarejestrowany, ubezpieczony, STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14500ZŁ Tel. 662 993 814

» VOLVO

SPRZEDAM samochód VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 TYS, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025r. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 105 719

» VOLKSWAGEN

BORA 1,9 diesel 201r 5800zł Tel. 695 044 079

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM motocykl Balton, 2019r, poj. 125cm, przebieg 7900km, ważny przegląd i opłaty, sprawny. Okolice Kamionki. 6800zł. Tel. 727 510 935

» PRZYCZEPKI

BURTY aluminiowe na dostawczy komplet Tel. 692 220 500

» ROWERY

SPRZEDAM rowery: nowy, z kołami 24, z przerzutkami; nowy z przerzutką, koła 28 Tel. 783 887 990

» CZĘŚCI

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna łaśwa do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM części używane do poloneza, różne. Tel. 727 510 935

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napędu Tel. 729 917 601



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAINY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, REINAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiarko- przewracarkę, przyczepę samozbierającą. Sprawne technicznie Tel. 81 852 53 30



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespóły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

SPRZEDAM prasę belującą Sipma Z 569/1 Farma komora walcowo łańcuchowa z zamkami w pełni sprawna, nowy won, garażowana, możliwość wypróbowania. Tel. 786 827 190

BALE ROZBIÓRKI; KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owiarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 telerzy. agregat przedsiwny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m³ suche długość 5,2 m, kantówka dębowa cena do uzg. Krajzega metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowno 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sprężynówkę. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM pługi „dwójki” i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM kopaczkę, C330, opryskiwacz 400L, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY STAN BARDZO DOBRY Tel. 698 001 820

SPRZEDAM ciągnik c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM części do kombajnu Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. 601317018 Tel. 601 317 018

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną oraz rozsiewacz motyl Tel. 516 249 403

SPRZEDAM PRASA ZWIJAJĄCA WARFAMA ROZRZUTNIK OBORNIKA 2-OSOWY 6T PRODUCENT BRZEGI CENA DO UZGODNIENIA Tel. 793 871 500

SPRZEDAM SIEWNIK AGRO-MASZ 2021 rok stan bdb. cena 15500 Tel. 514 206 137

PROSTOWNIK z rozruchem 12/24V na diodach 200 A, wałek do heblarki nowy, 40 cm, 800 zł Tel. 661 482 474

SPRZEDAM rozdrabniacz bijakowy ssąco-tłoczacy Tel. 722364039

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, pługi 2ki Grudziadz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, brona talerzowa Akpil 7 Tel. 517 642 344

SPRZEDAM wóz konny okolice Biłgoraja Tel. 698 973 555

TALERZÓWKA 3,15 m szerokości, sortownik do ziemniaków, pług 2ka, rozrzutnik obornika, kultywator, siewnik poznaniak, pług 5ka podorywkowy Tel. 57 692 22 46

URSUS c360, 83.r, ZETOR 5718 z turem trzysekcyjnym 80r., kosiarka czeska, basen do mleka 320 l., siewnik lejek do nawozu, gwiazdówka piątka, brony piątka, kłacz srokata 4 lata. Tel. 511 249 825

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA FABRYCZNY POLSKI CENA 450ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM przyczepa wywrotka, kopaczka, glebogryzarka, pług 3ka Tel. 512 598 054

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owiarkę do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowa Tel. 505 071 250

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziacz, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM przyczepę samozbierającą, przetrząsacz-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM piłę spaliniową Husqvarna 450. Brak wolnych obrotów. 400zł-do uzgodn. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 363 P Gmina Krzywda Tel. 509 502 352

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies, mąkę zwykłą i bezglutenową dobrą na wypieki oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokleski Tel. 506 196 863

ZBOŻE paszowe, gmina Trzebieszów Tel. 518 662 942

SPRZEDAM 2 tony owsa Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM mąkę bezglutenową oraz zwykłą pszenną, gorczycę z gryką na poplon i pszenicę. Samokleski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM SŁOMĘ OWSIANĄ w belach 120/120, 20 sztuk, słoma bardzo dobrej jakości, przechowywana w budynku, transport kupującego. Turów Tel. 609 981 330

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.**B.M. DOBROWOLSKIE**

✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528

tel/fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

**HOBBY**

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

**PRACA**

» DAM PRACĘ FIRMA ogólnobudowlana zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

**USŁUGI**

» TRANSPORT NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi. Tel. 73 075 19 41

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

USŁUGI budowlane remontowe, wykończenia wnętrz: malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, remont łazienek, zabudowa G + K, podwieszane sufity, drobne przeróbki hydro - elektro Tel. 885 956 907

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel. 532199173 Tel. 53 219 91 73

SPRZEDAM miód wielokwiatowy w słoikach 0,9 l część może być kremowana. Cena 40 zł. Kowala Długa Tel. 693 042 808

SPRZEDAM owies ok 4ton i taśmociąg do obornika i obsypnik 5 Tel. 669 768 425

SPRZEDAM drewno opałowe, brzoza, 4 msześć., 200 zł/msześć. Tel. 609 446 723

SPRZEDAM drewno kominkowe, akacja, parametry do uzgodnienia, 3 msześć, 300 zł/msześć Tel. 609 446 723

» INNE

POJEMNIKI na owoce miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

OPONY używane do C-360 Tel. 518 662 942

SPRZEDAM suche, rąbane drzewo dębowe, grabowe i brzożowe. Brzozowica Duża Tel. 517 961 403

» KUPIĘ KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAIN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarzkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ UŻYWANY ZBIORNIK DO MLEKA w rozsądnej cenie o poj 150-800l z agregatem1 fazowym Tel. 601 051 417

**ZWIERZĘTA**

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDA prosięta Tel. 517 642 344

SPRZEDAM pszczoły rójki majowe na 8 ramkach warszawskie zwykłe. Możliwość odbioru z ulami lub bez. Zabiele 55, Radzyń Podl. Tel. 518 655 912

SPRZEDAM PROSIĘTA. Radzyń Podlaski Tel. 608 336 723

SPRZEDAM żróbki Tel. 505 808 495

SPRZEDAM KROWĘ MLECZNA, miękka w dojzeniu, 4 letnia, po wcieleniu, z cielakami lub sama, cena do uzgodnienia, miejscowość Kurów Tel. 514 131 450

SPRZEDAM króle rasy srokacz czarno-biały oraz gołębie różne cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM prosięta Tel. 73 030 26 66

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

**MEDYCZNE**

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny firmy Timago. 3500zł. Tel. 692 896 768

**DOM****» MEBLE**

ODDAM: kanapa narożna duża, elegancka, pojemnik na pościel, wysokie oparcia, stan dobry, Lubartów Tel. 608 334 807

» AGD

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki, 1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM Robot Sprzątający Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew Tel. 606 926 084

KUCHENKA gazowa, piekarnik elektryczny stan b. dobry Radzyń P Tel. 503 847 333

KUCHENKA gazowo elektryczna. Radzyń Podlaski Tel. 503 847 333

SPRZEDAM kuchenkę gazową 4 palniki, piekarnik + reduktor z wężem Biłgoraj Tel. 57 620 39 70

» URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 5 sztuk. Cena 1000 zł/szt. Odbiór w Bychawie Tel. 511 335 990

WÓZKOWY ZBIERACZ LIŚCI NA KÓŁKACH, ZACZEPIONY DO TRAKTORA, BARDZO DOBRZE ZBIERA LIŚCIE, WYSCHNĘTĄ TRAWĘ, INNE LEKIE ŚMIECI. NOWY!!! CENA 1000zł Tel. 724 312 674

WÓZ ŻELAZNIK KOMPLETNY DO ODNOWIENIA DO OZDOBY OGRODU ITP. CENA 750zł Tel. 724 312 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70, lwe 80 do przeszklenia, 70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE; CALÓWKA SOSNOWA I DWUCALAK SOSNOWY Tel. 880 999 232

» INNE

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

HUŚTAWKA OGRODOWA DĘBOWA; ŁUPARKA DO DRZEWA NA PODNOŚNIK; ŁUPARKA DO DRZEWA NA SILNIK Tel. 73 129 89 76

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł okolice Adamowa Tel. 604 891 618

**ROZMAITOŚCI**

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

R E K L A M A



PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38



tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

FIRMA PHU „Zieliński”
Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS.Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki, meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarzki, kraczugi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Poczтовая 4 Radzyń Podlaski

Matrymonialne

POZNAM PANIĄ
do miłych gorących
dyskretnych spotkań
Tel. 609 899 940

Poznam normalną kobietę
do stałego związku. Możliwa pomoc lub
wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl.
Niezaledny w średnim wieku.
Tel. 600 773 807

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zębikowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

STUDNIE
Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



608 046 239 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„W ratownictwie medycznym liczy się każda minuta”.

Nowe karetki pomogą ratować życie i zdrowie

Lublin: Trzy nowe ambulanse trafiły do ratowników medycznych. Zasiła one flotę Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie. Kosztowały ponad 1,94 mln zł i będą stacjonować w trzech miejscach.

Jakie są nowe ambulanse?

Przed budynkiem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyło się uroczyste przekazanie kluczyków do trzech nowych ambulansów sanitarnych kupionych przez Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Lublinie.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Jarosław Stawiarski – marszałek województwa lubelskiego, przedstawiciele władz samorządowych, służb i instytucji współpracujących z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz pracownicy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

Zakup ambulansów został zrealizowany w maju. Do taboru WCR trafiły trzy ambulanse typu B wraz z podstawowym wyposażeniem transportowym obejmującym podstawy pod nosze główne, nosze główne oraz transportery noszy głównych.

Zostały zabudowane na bazie samochodów Mercedes Sprinter. Są wyposażone w automatyczną skrzynię biegów. Ma to zwiększać komfort prowadzenia pojazdów.



Uroczyste przekazanie kluczyków ratownikom pod CSK w Lublinie

Natomiast zastosowane wyposażenie umożliwiać ma bezpieczny transport pacjentów i sprawne prowadzenie medycznych czynności ratunkowych. Ambulanse spełniają wszystkie wymagania obowiązujące dla pojazdów wykorzystywanych w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego, a ich wyposażenie medyczne odpowiada standardom Narodowego Funduszu Zdrowia.

Łączna wartość zakupu trzech ambulansów wyniosła nieco ponad 1 940 000 zł brutto. Inwestycja została w całości sfinansowana ze środków własnych WPR w Lublinie. Zastąpią najbardziej wyeksploatowane pojazdy znaj-

dujące się dotychczas w taborze pogotowia. Będą stacjonowały w: Podstacji Felin, Podstacji Śródmieście, Filii Kraśnik – Punkcie Wyjazdowym w Annopolu.

„Są sytuacje, gdzie ciężko jest dojechać, więc nowe pojazdy są wskazane”

- Nie da się ukryć, że te ambulanse bardzo są potrzebne. One z pewnością usprawnią niesienie pomocy społeczeństwu. Cały czas jest wymieniany tabor na bieżąco, także pracujemy na bardzo dobrym sprzęcie. Mamy dobre wyposażenie. Wszystko jest na wysokim poziomie - powie-

dział nam Grzegorz Tomaszek, jeden z ratowników medycznych WPR w Lublinie. - Z jednej strony to jest wymiana, bo tabor trzeba wymieniać. Te samochody są eksploatowane intensywnie, dużo jeździmy. Ale też są sytuacje, gdzie ciężko jest dojechać, więc nowe pojazdy są wskazane.

Dodał również, że ambulanse powinny być wymieniane co 3 do 5 lat. Dodał, że zaletą nowych, do których otrzymali kluczyki pod CSK, są np. automatyczna skrzynia biegów i dużo miejsca, a także wyposażenie. Zaś poprzednie pojazdy są wykorzystywane jako zapasowe w razie np. awarii.

- Nie możemy sobie pozwolić

na przestoje związane ze złym stanem technicznym pojazdu. W ratownictwie medycznym liczy się każda minuta, nawet sekunda paradoksalnie, więc samochody muszą być sprawne. Ujednolicamy tabor, mamy w tej chwili praktycznie same Mercedesy. To ułatwia bieżącą eksploatację - podkreślał z kolei Artur Niczyporuk, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

W tej chwili WPR w Lublinie ma 30 samochodów i 12 nowych różnych pojazdów. Zdaniem dyrektora nie tylko przekłada się to na bezpieczeństwo pacjentów, ale też na komfort.

- Jest to ciężki kawałek chleba. Ratownicy naprawdę pracują w ekstremalnych warunkach. Mają komfort pracy, mają sprawne pojazdy, nowoczesne wyposażenie - lepiej im się pracuje. To lepiej również dla nas wszystkich, bo wpływa na bezpieczeństwo ludności naszego regionu, miasta - dodawał dyrektor.

WCR bierze pod uwagę zakup kolejnych ambulansów. - Jeszcze w tym roku planujemy ogłoszenie jednego przetargu na trzy ambulanse. Trzy ambulanse to prawie dwa miliony złotych - uzupełnił dyrektor.

Obecnie ambulansów jest 30, a ratowników ponad 300.

- Po terenie województwa lubelskiego nie jeżdżą tylko nasze ambulanse. Niektóre szpitale mają też swoje ambulansy. Ta sieć robi się coraz gęstsza. Można powiedzieć, że naszych takich wielkich białych plam na mapie nie ma. Są problemy np. na trasie w rejonie Lubartowa, gdzie trwa budowa drogi i ten dojazd się może czasowo zwiększyć. Ale generalnie coraz mniej jest tych punktów, gdzie można by było się tego spodziewać. Ponadto, najwięcej jest wyjazdów na podstacji Czechów przy Al. Kompozytorów Polskich. Są momenty, że ma ona najwięcej wyjazdów na dyżurze w całej Polsce - dziecięć, dwanaście wyjazdów - mówił Niczyporuk.

Joanna Niećko

Lubelskie szkoły z perfekcyjnym wynikiem. Tu maturę zdali absolutnie wszyscy!

LUBLIN: Opublikowane zostały wyniki egzaminu maturalnego. W niektórych szkołach w tym tych z województwa lubelskiego zdali wszyscy.

W środę (8 lipca) zostały opublikowane wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego. W całym kraju zdało 260 524, czyli 81,1 proc. Liczba zdających w województwie lubelskim, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych, wyniosła 18 330. Z kolei osób, które zdały, jest 14 342, czyli 78 proc. Liczba osób, które mają prawo przystąpienia do egzaminu poprawkowego - 2 396. Zaś

osób, które nie zdały egzaminu maturalnego z więcej niż jednego przedmiotu jest 1 592.

Absolwenci, którzy ukończyli szkołę w 2026 r., obowiązково przystępowali do egzaminu maturalnego: w części pisemnej na poziomie podstawowym z: języka polskiego, matematyki oraz wybranego języka obcego nowożytnego.

- Wynik tegorocznej matury jest nieznacznie lepszy od ubiegłorocznego. W 2025 roku egzamin zdało 80 proc. absolwentów, natomiast obecnie odsetek ten wzrósł do 81,1 proc. Najwyższą zdawalność ponownie odnotowano w liceach ogólnokształcących, gdzie maturę

zdało 85,9 proc. absolwentów. W technikach świadectwo dojrzałości uzyskało 71,3 proc. zdających, natomiast w szkołach branżowych II stopnia - 15,4 proc. - informuje serwis Wasza Edukacja odczytując wyniki ogólnokrajowych.

Serwis przygotował też zestawienie 50 placówek ponadpodstawowych, których absolwenci osiągnęli najwyższe wyniki egzaminów maturalnych obowiązkowych na poziomie podstawowym w Polsce.

- Ogólnopolskie zestawienie placówek z najwyższymi wynikami matur pokazuje, które szkoły osiągnęły najlepsze rezultaty łącznie. W praktyce jednak

wiele szkół wyróżnia się przede wszystkim w nauczaniu konkretnych przedmiotów. Jedne od lat osiągają znakomite wyniki z matematyki i przedmiotów ścisłych, inne specjalizują się w przygotowaniu do biologii, chemii czy języków obcych - dodaje serwis.

W zestawieniu na 39. znalazło się np. III LO w Lublinie.

W niektórych szkołach w województwie lubelskim zdali wszyscy - 100 procent maturzystów. Każdy z nich otrzymał świadectwo maturalne.

LUBLIN

V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie - 258 osób na 258

I LO im. Stanisława Staszica - 192/192

IX LO im. Mikołaja Kopernika - 189/189

III LO im. Unii Lubelskiej - 164/164

LO im. Jana III Sobieskiego - 55/55

Międzynarodowe LO Paderewski - 21/21 Collegium Gostynianum Katolickie LO im. bł.

ks. Kazimierza Gostyńskiego - 13/13

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
Biała Podlaska Katolickie LO im. Cypriana Norwida - 35/35
Dęblin - pow. rycki Ogólnokształcące Liceum Lotnicze - 45/45

Łuków IV LO im. Jana Pawła II - 160/160

Nałęczów - pow. puławski LO im. Stefana Żeromskiego - 15/15

Turobin - pow. rycki LO im. Jana Zamoyskiego - 13/13

Ostrów Lubelski - pow. lubartowski Technikum Zawodowe w Zespole Szkół - 5/5

Ulan-Majorat - pow. radzyński Zaoczne LO dla Dorosłych - 24/24

Zamość I Społeczne LO im. Unii Europejskiej - 88/88

Technikum New Technology w Zamościu - 10/10

Joanna Niećko

